Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 24 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu ul. Groblowa 5 — w Gdyni, ul. Św. Jańska 1282.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Oddziały: Bydgoszcz 1299, 699. Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 283. | BYDGOSZCZ, niedziela dnia 6 grudnia 1931 r. | Rok XXV.

O ośrodek siły.

Z każdą godziną usuwa proces brzeski 11-tu oskarżonych na plan coraz dalszy, wprowadzając na widownię z rosnącą siłą — sprawę i przyszłość polską.

Podobne zjawisko zwykło wprawdzie towarzyszyć procesom politycznym — ale potęga, z jaką występuje ono w warszawskiej sali sądowej, mało ma sobie równych w historji.

Proces brzeski zdarł bezlitośnie

maskę z sanacji,

obnażył ludzi, występujących tak chętnie w pancerzu patrjotyzmu i praworządności, głoszących bez mała, że poza nimi nie ma Polski i Polaków.

Narody przechodzą nieraz nawet oczyszczająco rewolucyjne wstrząsy, kiedy z nich rodzi się **sprawiedliwsze prawo i lepsze jutro.** Na pogasłych kraterach politycznych przewrotów zakwitają czasami nowe, rozwojowe drogi — ale w stanie **przewalającego się przez kraj wrzenia, podsycanych namiętności, drażniącego łamania prawa** i obniżania moralności obywatelskiej nie można nawet przystąpić do przebudowy tego, co miało być obalonem.

Słów tych nie dyktuję nam złośliwa radość, że obóz, który zawiódł złożone w nim nadzieje, **skrzywił ster państwowy,** innym przemocą wydarty — dziś

dogorywa

na tle kulis brzeskiego procesu w opinji znakomitej części narodu. Może się kryć jeszcze za stalową ścianę siły, może przyczynić dalszych fermentów — ale to wszystko **zwiększy** tylko potępiający go wyrok, już wydany.

Przeciwnie — pragnęlibyśmy w państwie, jak nasze, **o niebezpiecznych miedzach,** o 30-to procentowej domieszce **obcych narodowości,** widzieć przedewszystkiem

wszystkich rdzennych Polaków

hartownymi, **miłującymi się wzajemnie obywatelami** — ale trudno nie dzwonić na alarm, kiedy słuchany jako świadek b. prezes Sądu Najwyższego (Mogilnicki) **z konstytucją** w ręku wylicza grzechy przeciw niej popełniane. Kiedy parokrotny premjer, a więc najwyższy piastun władzy wykonawczej — przypominamy zeznania p. Bartla — nie czuje się na siłach bronić ludzi i metod z czasów swoich rządów. Kiedy człowiek światłego umysłu, niezależny w głoszonem słowie, b. wojewoda Borkowski **nie tai szkód,** wyrządzonych przez system rządzący — a posiwiali przewódcy ludowi opowiadają ze zgrozą, jak

masy chłopskie — ów pień narodu,

cierpiąc nadmiernie pod **sanacyjnym obuchem,** odwracają się już nie od postaci i idei majowej — ale od idei **własnego państwa,** która winna **niezniszczalnemi korzeniami** tkwić w zbiorowej duszy narodu.

Trudno nie gromić, gdy mężowie nieposzlakowani, ideowi, jak nasz chadecki poseł Bitner, są przed trybunałem sądowym wyrazem **tego lęku przed nowym zamachem** — a na poparcie swoich obaw wskazują **imiennie** na posłów i wodzów sanacyjnego obozu, którego przeciwnikom grozi się stryczkiem i ołowiem (artykuły „Nowej Kadrowej“.

I nie ma oznak, by obóz ten gotował się do odwrotu. Proces brzeski rzucił już spory pęk ponurego światła na **sejmowe wybory** — kiedy „Gazeta Polska“, organ najbardziej wojowniczej grupy sanacyjnej, korzystając z pierwszej rocznicy listopadowych wyborów, wypaliła ich pochwałę, sięgającą historycznych niebiosów, zaś Przemyśl dowiódł namacalnie, że w królestwie urny wyborczej nic się nie zmieniło.

To samo widzimy na innych zachwaszczonych polach.

W wynurzeniach świadków w procesie brzeskim rysuje się ostrzegawczo owa rosnąca

fala nienawiści i rozpaczy,

którą heroldowie **socjalnego przewrotu** starają się zawsze skierować w swoje partyjne łożysko.

Warszawski, socjalistyczny „Robotnik“ próbuje znów prężyć mocno obcięte czerwone skrzydła i zwracając się w artykule „Spóźnieni“ przeciw hasłom i rządom sanatorów, o których gryząco pisze, że: „uczepili się ogona komety, w przekonaniu, że złapali za ogon słońce“ — nawołuje „do **walki o socjalizm** jako rzeczywisty ratunek ludzkości“.

Prawda, sztandary socjalistyczne wyglądają w procesie brzeskim na ogół bar-

Niemcy nie są Kartaginą, Francja nie jest Rzymem.

Hitler przyjmuje korespondentów angielskich i zachowuje się jak pajac.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 5. 12. W dniu wczorajszym **przybył do Berlina przywódca narodowych socjalistów Hitler,** który w związku z pobytem w Londynie naczelnego redaktora swojego organu Rosenbergera **podejmował korespondentów prasy angielskiej** i zapewnił ich, że ma zamiar **tylko w drodze prawnej dojść do władzy,** tem więcej, że byłoby rzeczywiście **zupełnie bez sensu w okresie wzrostu sił i powodzenia, gdy wynik końcowy jest prawie niewątpliwy, chwycić się środków gwałtownych.**

Co się tyczy osławionego dokumentu ułożonego w Boxheimie a przewidującego karę śmierci za rozmaite przekroczenia, Hitler zakwalifikował go jako **nieodpowiedzialną prywatną robotę członków organizacji heskiej,** przyczem podkreślił, że **jest niemożliwem pilnowanie działalności 780.000 zapisanych członków stronnictwa. Pozatem zauważył, że niejednokrotnie czyniono próby wprowadzenia do partji prowokatorów.**

Przechodząc do polityki zagranicznej oświadczył na zapytanie jednego z angielskich dziennikarzy, że **za początek i powstanie wojny ani on, ani jego partja nie jest odpowiedzialną.** Przyszłość rozwoju stosunków międzynarodowych **zależy przedewszystkiem od Francji.** Niemcy nie mogą zgodzić się na polityczne wymuszenie. Po wojnie w roku 1870 Francja została pobita, a jednak nie bezbronna. Podniesionym głosem, z pajacowatymi gestami **Hitler oświadczył że Niemcy nie są Kartaginą, a Francja nie jest Rzymem.**

Na inne pytania mniej ważne Hitler odpowiadał zdawkowo. Na ogół **robił wrażenie półinteligenta.** **AR.**

Tron węgierski dla syna Mikada.

Puczyści budapeszteńscy mieli nieprawdopodobne pomysły.

Budapeszt, 4. 12. (PAT.) Dzisiejszy dziennik „Ujsang“ podaje ciekawe szczegóły wykrycia puczu radykalno-prawicowego na Węgrzech. Dziennik pisze, że **upatrzony przez zamachowców na przyszłego ministra spraw zagranicznych Toth** bawił przed dwoma miesiącami w Wiedniu, gdzie **złożył wizytę w poselstwie japońskiem.**

Oświadczył on posłowi japońskiemu, że na Węgrzech nastąpi w najbliższym czasie **zasadniczy zwrot polityczny** i że nowy kurs polityki będzie zmierzał **do zaproponowania tronu węgierskiego drugiemu synowi cesarza japońskiego,** przyczem informował się Toth, **w jaki sposób cesarz Japonji ustosunkuje się do tej propozycji.**

Poselstwo odniosło się do powyższej wizyty z zastrzeżeniem i zwróciło się z zapytaniem do poselstwa węgierskiego w Wiedniu, gdzie udzielono dokładnych informacyj. Oczywiście poselstwo węgierskie nie omieszkało zawiadomić ministerstwo spraw zagr. w Budapeszcie o całej tej sprawie, **co spowodowało rozpoczęcie śledztwa, które doprowadziło do wykrycia działalności zamachowców.**

Położenie w Mandżurji bez zmian.

Liga Narodów przestała chwilowo kiwać palcem w bucie.

Paryż, 4. 12. Prace Rady Ligi Narodów w ciągu dnia dzisiejszego były zawieszone. Nie odbyło się **ani posiedzenie Rady, ani komitetu redakcyjnego.** Członkowie Rady oczekują odpowiedzi z Tokjo i Nankinu na propozycje rezolucji i komentarza do rezolucji, które uchwalone zostały przez komisję redakcyjną.

Londyn, 4. 12. Odbyło się posiedzenie rady gabinetowej, na którem omawiano sytuację w Mandżurji. Japoński minister spraw zagranicznych złożył sprawozdanie o rokowaniach w Paryżu, oświadczając, że **iż rząd japoński nie zobowiązał się dotychczas do wycofania wojsk okupacyjnych z Mandżurji.**

Minister wojny oświadczył, iż niezwłoczna **ewakuacja wojsk japońskich z Mandżurji jest niemożliwa, ponieważ armja chińska przygotowuje kontrofenzywę.**

Ryga, 4. 2. Według doniesień sowieckich z Charbinu, generał chiński Ma wystosował radjotelegram do japońskiego konsula w Cycykarze, oświadczając gotowość do rokowań pokojowych, jeżeli tylko Japończycy wycofają się z Cycykaru. Dowództwo wojsk japońskich w Mandżurji **odrzuciło propozycję gen. Ma, oświadczając, iż nie budzi ona zaufania** i ma na celu zyskanie potrzebnego czasu dla przygotowania kontrofenzywy.

Moskwa, 4. 12. Prasa sowiecka stwierdza, że wbrew zapewnieniom miarodajnych czynników japońskich o rozpoczętej jakoby **ewakuacji wojsk z Mandżurji, Japonja w dalszym ciągu ściąga większe oddziały do Cycykaru.**

Opierając się na źródłach chińskich, prasa sowiecka donosi, że Czang-Kai-Szek **zaniechał narazie zamiaru odbycia drogą powietrzną podróży do Mandżurji** północnej. W rozmowach z dziennikarzami Czank-Kai-Szek miał oświadczyć, że **Chiny nie zamierzają wypowiedzieć wojny Japonji** i że dotychczasowy ich stosunek do Ligi Narodów nie ulegnie zmianie.

Paryż, 4. 12. Obserwator francuski doniósł, że siły chińskie na wschód od wielkiego muru **wynoszą 27.600 żołnierzy co odpowiada normalnej sile garnizonów z przed 18 września.**

Rada Ministrów przy pracy.

Warszawa, 4. 12. (PAT). W piątek, dnia 4 bm. odbyło się pod przewodnictwem p. premjera Aleksandra Prystora posiedzenie Rady Ministrów. Na posiedzeniu tem Rada Ministrów zatwierdziła **zamknięcia rachunków państwa na okres budżetowy 1929-30** i upoważniła p. ministra skarbu do przedstawienia tego zamknięcia Sejmowi do zatwierdzenia. Dalej Rada Ministrów zatwierdziła bilans oraz rachunki zysków i strat przedsiębiorstwa **Koleje Państwowe** za okres od 1. IV. 1930 do 31. III. 1931 r. Wreszcie Rada Ministrów uchwaliła projekty ustaw o **rejestrowym zastawie drzewnym, o ulgach kredytowych dla instytucyj rolniczych,** jak również rozporządzenie w sprawie zniesienia oraz **zmiany granic** niektórych powiatów na obszarze **województwa krakowskiego.**

dzo wypłowiale — ale nie wolno na chwilę zapomnieć, że za socjalistami ciągną

bolszewickie wilki,

czasami wysuwające się siłą na czoło — a bywają wypadki, że są **wołane na pomoc.** Z listów naszego berlińskiego korespondenta (Nr. 279 z 2 bm. „Dz. Bydg.") widzimy taki wypadek w Niemczech, gdzie socjaliści, zagrożeni przez awanturniczego Hitlera, wyciągają ręce do umacniających się komunistów.

W momencie tak ciężkim, kiedy kipią namiętności, kiedy po jednej stronie stoi obóz, upojony łatwo zdobytą władzą, **stawiający powodzenie i siłę ponad prawo** — po drugiej gromadzą się żywioły z burzą w piersiach, wyglądając godziny nietylko **narodowego porachunku, ale i przewrotu socjalnego** — musimy pamiętać o naszej odpowiedzialnej roli. O tej roli

złotego środka,

na jaką tak zawsze nalegało nasze pismo, wołając o utworzenie **sejmowego centrum** i kojarzenie w całem wogóle życiu polityczno - społecznem **żywiołów narodowych i chrześcijańskich,** zmierzających **stopniowo i w pokoju** do przebudowy naniesionego przez wieki dziś już zawodzącego ustroju. Rola ta wynika zresztą jasno **z ideałów i nakazów chrześcijańsko-demokratycznego programu.**

Pamiętać musimy o roli

tarana,

bijącego nieznużenie w system, który doprowadził kraj do dzisiejszego, niebezpiecznego stanu — ale równocześnie i o roli

hamulca,

gdyby z upadkiem tego systemu **żywioły wywrotowe** chciały zaszczepić w Polsce swoje czerwone prawdy zbawienia. Nie socjalizm bowiem ma zluzować sanację u państwowego kołowrotu — ale uczynić to muszą te narodowe siły, o kojarzenie których niezachwianie wołamy.

Ks. Kardynał-Prymas u premjera.

Warszawa, 4. 12. (PAT). J. E. Prymas Polski ks. kardynał Hlond złożył wczoraj wizytę p. premjerowi Prystorowi, który w czasie swego pobytu w Poznaniu wizytował wówczas ks. kardynała.

Parcie Gdańska ku Berlinowi.

Groźny stan rolnictwa w W. M. Gdańsku. — Wzrost nacjonalizmu i hitlerjanizmu. Znak czasu: Dzisiejsza większość „Volkstagu" teroryzuje mniejszość.

Ostatnie w roku bieżącym posiedzenie sejmiku gdańskiego („Volkstag"), jakie odbyło się w środę dnia 2 bm., obfitowało w szereg nader ciekawych i znamiennych momentów, oświetlających obecne położenie gospodarcze Wolnego Miasta Gdańska oraz prądy polityczne dzisiejszego społeczeństwa gdańskiego.

Chodziło o interpelację (zapytanie) narodowych socjalistów (hitlerowców) i niemieckich nacjonalistów (Wszechniemcy i hakatyści) w sprawie groźnego stanu rolnictwa na terenie (obszarze) Wolnego Miasta Gdańska.

Zarówno przedstawiciel „rządu" gdańskiego" senator Hinz jak i przedstawiciele hitlerowców poseł Malsch oraz niemieckich nacjonalistów poseł Dyck przedstawili **obecny stan rolnictwa w W.M.Gdańsku jako katastrofalny, znajdujący się w przededniu zupełnej ruiny.** Rolnicy gdańscy nie mają środków pieniężnych na zapłacenie podatków, gaż, zarobków, sztucznych nawozów, a nawet opłat asekuracyjnych.

Jako jedną z głównych przyczyn upadku rolnictwa w W. M. Gdańsku przedstawiciel senatu oraz przedstawiciele nacjonalizmu i hitlerjanizmu podali fakt **włączenia Gdańska do polskiego obszaru celnego,** uniemożliwiającego rzekomo obronę rolnictwa gdańskiego za pomocą środków własnych.

Stara to piosenka hakatystów gdańskich, dążących **do obalenia Traktatu Wersalskiego i przyłączenia Gdańska do Niemiec.**

Powiedział przecież najwyraźniej nacjonalista Greiser, że jedyny ratunek przed upadkiem Gdańska to rewizja dotychczasowych traktatów politycznych.

Gdy poseł polski w odpowiedzi na te wyzywające słowa zawołał: **„To jest zdradą stanu! Cóż na to prezydent senatu?"** Greiser odpowiedział: „Rząd wie bardzo dobrze o tem, co wolno a czego nie wolno", zaś przedstawiciel senatu wogóle się nie odezwał.

Cała sprawa skończyła się tem, że **„Volkstag" odroczony został do 5 stycznia 1932 r.** głosami hitlerowców, nacjonalistów i centrowców. W ten sposób przedstawiciele Polaków, socjalistów i komunistów odcięci zostali zupełnie od głosu.

Postępowanie takie nazwał socjalista Brill **pogwałceniem konstytucji i używaniem metod teroru w stosunku do mniejszości,** lecz przedstawiciele senatu oraz większości „Volkstagu" przeszli nad tem do porządku dziennego.

Przebieg ostatniego posiedzenia sejmiku gdańskiego jest nowym dowodem **wielkiej nienawiści Gdańska ku Polsce i ustawicznego parcia jego ku Berlinowi.**

F.

—::—

Sowieckie weksle w funtach angielskich.

Niemcy i Rosjanie oszukują się nawzajem.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 5. 12. Ostatni spadek funta angielskiego spowodował **znaczne straty dla niemieckiego gospodarstwa narodowego w stosunkach handlowych z Rosją Sowiecką.** Wszelkie umowy prywatno-gospodarcze niemieckiego przemysłu i rządu sowieckiego **podpisane zostały na zasadzie parytetu funta angielskiego.**

Ogółem w pierwszych trzech kwartałach 1931 roku niemiecki przemysł dostarczył Sowietom zamówienia na **około 700 miljonów marek,** za które otrzymał długoterminowe weksle. Wobec niechęci zagranicznych rynków pieniężnych do weksli sowieckich niemiecki przemysł już **przy dyskontowaniu poniósł dość znaczne straty od 16—20%.**

Spadek funta angielskiego **przyniósł dalsze straty,** z któremi przemysł nie liczył się. Mówią, że przy obecnym stanie funta angielskiego **straty przy powyższych zamówieniach na sumę 700 miljonów marek przekraczają 200 miljonów marek niemieckich.**

W kołach niemieckich powstała myśl wdrożenia z rządem Sowietów rokowań, mających na celu wprowadzenie waloryzacji tych weksli. Jednak rząd Sowietów dotąd nie okazuje ochoty do dyskusji. Niemieccy przemysłowcy wobec tego nie wykonują dalszych dostaw, ani też nie przyjmują nowych zamówień, aż do czasu, **kiedy te straty nie zostaną w pewnej części wyrównane, przyczem znowu chcieliby, ażeby skarb Rzeszy im w tym wypadku pomógł.**

Cała niesolidarność niemiecko-sowieckich interesów handlowych ujawniła się właśnie teraz, gdzie **jeden partner dolicza olbrzymie nadwyżki do cen normalnych** dla zabezpieczenia **ewentualnych strat na dyskoncie,** drugi zaś, korzystając z konjunktury na rynku pieniężnym, **usiłuje wyzyskać spadek funta angielskiego na swoją korzyść.**

AR.

Nowy szef sztabu głównego Janusz Gąsiorowski - w miejsce Piskora.

Warszawa, 4. 12. (PAT). Dotychczasowy szef sztabu głównego generał **Tadeusz Piskor został zwolniony** z dotychczasowego tego stanowiska. Szefem sztabu głównego został mianowany dotychczasowy szef biura w generalnym inspektoracie sił zbrojnych pułk. **Janusz Gąsiorowski.**

Szyb naftowy w płomieniach

Lwów, 4. 12. (PAT) Pastwą płomieni padł szyb naftowy małopolskiej grupy towarzystw naftowych w Bóbrce obok Krosna. Ogień wybuchł wskutek nieostrożności jednego z robotników, który rozgrzewając rurę, zapalił zapałkę, przyczem zapalił się gaz ziemny, powodując wybuch. Robotnik ten odniósł ciężkie poparzenia i odwieziony został do szpitala w Krośnie.

Samobójstwo kupca.

Przy nieboszczyku znaleziono 14 groszy.

Grudziądz, 5. 12. (Tel. wł.). W dniu wczorajszym w Hotelu Centralnym popełnił samobójstwo 33-letni **kupiec z Chojnic Alojzy Kwasigroch.** Denata znaleziono w pokoju hotelowym na kanapie z przestrzeloną skronią. Przy nieboszczyku znaleziono aż... 14 groszy, co częściowo wyjaśnia powód zamachu samobójczego.

Socjaliści niemieccy już zginają karki przed Hitlerem.

Braunowi roi się po głowie rząd narodowy na wzór angielski.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 5. 12. Pod sensacyjnym tytułem **"Zarząd partji socjaldemokratycznej obraduje nad możliwością narodowego rządu od Brauna do Hitlera",** dzisiejszy dziennik poranny „Berlin am Morgen" przynosi niezwykle rewelacyjne szczegóły z ostatniego posiedzenia zarządu partyjnego socjaldemokracji, na którem omawiano **taktykę stronnictwa wobec najbliższego rozwoju wypadków politycznych Rzeszy.** Obecny pruski prezes rady ministrów socjalista Braun, zwolennik bezwarunkowego tolerowania rządu Brüninga wystąpił z propozycją, ażeby zarząd partji **zgodził się na sformowanie narodowego gabinetu, obejmującego wszystkie stronnictwa pod nazwą „gabinetu Hindenburga".**

Braun uzasadniał, że dotychczasowe metody tolerowania przyniosły socjaldemokracji szkody. Rokowania o koalicję między centrum a narodowymi socjalistami dojrzały już tak daleko, że wynik ich wydaje się być niewątpliwym. Zdaniem Brauna **jedyne zabezpieczenie przeciwko naruszeniu konstytucji** daje udział socjaldemokratów w ponad partyjnym rządzie, pomyślanym w ten sposób, że ów **narodowy rząd nie byłby związanym partyjnie z gabinetem koalicyjnym,** a poszczególni ministrowie wchodziliby w skład jego **jako osoby niezależne od stronnictw.**

Braun oświadczył w dalszym ciągu, że taki gabinet Hindenburga jest jedyną możliwością legalnego sprawowania władzy przez narodowych socjalistów. Inne rozwiązanie aniżeli powyższe zagraża nietylko stronnictwu socjaldemokratów Rzeszy, **ale również dotychczasowej koalicji rządowej w Prusach.** Braun domagał się zastosowania w Niemczech **przykładu Mac Donalda** i stanął w obronie przywódcy Reichsbanneru Hörsinga którego chciano wykluczyć za złamanie zasad partyjnych i wydanie wbrew uchwale zarządu nowego dziennika pod nazwą „Deutscher Volks-Kurier", który miał ideologicznie **przygotować nowy kurs polityki Brauna.**

Ten najnowszy etap rozwoju i stanowiska socjaldemokracji zasługuje na szczególną uwagę, zwłaszcza, że jak widać socjaldemokracja niemiecka woli **stosować politykę mniejszego zła.** Czy te plany dadzą pożądane rezultaty, należy wątpić. Przedewszystkiem wydaje się absurdem, aby Hitler, głoszący świętą wojnę z marksizmem dla pięknych oczu Brauna zechciał się wyprzeć swych haseł.

AR.

Wiązanka brzeska.

Jeszcze major Dziadosz.

Warszawa, 5. 12. (Tel. wł.) Należenie do B.B. jest **coraz mniej ponętne i zaszczytne** wobec rewelacyj, jakie przynosi proces brzeski pośrednio lub bezpośrednio, odnośnie do praktyk oraz **dziwnej przeszłości** niejednego działacza sanacyjnego. Bohaterem dnia jest obecnie **pupilek marszałka Świtalskiego major Dziadosz, dyrektor biura sejmowego.** Jak wiadomo dopiero proces, wszczęty przez redaktora Haeckera z Krakowa o obrazę, wykaże rolę p. Dziadosza w ostatnich latach. Spodziewać się należy sensacyjnych szczegółów.

Dzisiaj donoszą pisma opozycyjne o wyroku sądowym, jaki zapadł przeciwko majorowi Dziadoszowi za **usiłowane oszustwo.** Mianowicie został on zasądzony wyrokiem Okręgowego Sądu Wojskowego w Grudziądzu dnia 4 grudnia 1920 r. na 3 tygodnie więzienia, wyrok zaś potwierdził Najwyższy Sąd Wojskowy w Warszawie. Oszustwo polegało na tem, że p. Dziadosz jako referent drugiego oddziału w Grudziądzu przesłał p. Ewie Romanuszyn bilet kolejowy na dokumencie wojskowym. Karę p. Dziadosz odbył. Po maju 1926 r. nastąpiła rewizja wyroku i uniewinniono majora Dziadosza.

W związku z wystąpieniem majora Dziadosza na sali sądowej, gdzie jako świadek bez związku ze sprawą w sposób nieodpowiedni wyraził się o prezesie Klubu Narodowego prof. Romanie Rybarskim, prezydjum Klubu Narodowego wysłało list do marszałka Świtalskiego, w którym między innemi pisze, podając to do wiadomości pana marszałka: „Oczekujemy od niego właściwych zarządzeń wobec niesłychanego wystąpienia podległego mu funkcjonarjusza".

P. Sławek woli milczeć.

Warszawa, 5. 12. (Tel. wł.) W związku z ogłoszonym wczoraj przez nas liście senatora Motza o monarchistycznych planach sanacji, podobno koła BB. zwróciły się do prezesa Sławka z zapytaniem, czy nie zamierza on udzielić pewnych wyjaśnień. P. Sławek oświadczyć miał na to, że nie chce wypowiadać się w tej sprawie.

Nieco dat.

Warszawa, 5. 12. (Tel. wł.) Wczoraj zeznawali ostatni świadkowie w procesie brzeskim. Przewód sądowy skończył się **po 35 dniach w 240 godzinach urzędowania.** Przesłuchano w tym czasie **330 świadków** i 11 oskarżonych. W poniedziałek nastąpi **1-tygodniowa przerwa,** poczem około 15 grudnia rozpoczną się przemówienia stron. Przemawiać będzie oprócz 2 prokuratorów, **około 20 obrońców** i 11 oskarżonych. Przemówienia zająć mogą 7—10 dni. Tak, że wyroku spodziewać się należy dopiero po Nowym Roku.

Wywiad nad wywiady.

O ile wogóle się okaże.

Warszawa, 5. 12. (Tel. wł.) Jedno z warszawskich pism żydowskich przyniosło sensacyjną wiadomość, jakoby pułkownik **Kostek Biernacki** zamierzał w tych dniach **udzielić** wywiadu na temat procesu brzeskiego oraz więzienia w Brześciu.

Niemcy krytykują projekt Lednickiego.

„Vossische Zeitung“ występuje ze śmiesznemi pretensjami.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 4. 12. Pod tytułem „Bojkot i niebezpieczeństwo dla Prus Wschodnich“ zamieszcza dzisiejsza „Vossische Zeitung“ artykuł polemizujący z wynurzeniami Aleksandra Lednickiego, które przed niedawnym czasem ukazywały się w prasie amerykańskiej. Lednicki jest zwolennikiem gospodarczego zbliżenia z Niemcami przez demilitaryzację Prus Wschodnich i wolny handel z Polską dla tej prowincji. Otrzymuje on odpowiedź, że Polska dotychczas nic nie uczyniła, ażeby ruch komunikacyjny i gospodarczy z Prusami Wschodniemi powiększyć. Znakomicie zbudowany port królewiecki jest najbliżej położony dla pewnych części państwa polskiego, a jednak **stale pomijany i towary polskie w wielkim niegospodarczym łuku transportowane są z pominięciem Prus Wschodnich do Gdyni.** Pomimo wielkiego bogactwa dróg wodnych i rozmaitych sposobności tanich ładunków, **Polska stale pomija ruch tranzytowy.**

Najlepszym dowodem tego, jakie jest ustosunkowanie się polskich sfer handlowych i rządowych do zagadnienia gospodarczego współdziałania z Prusami Wschodniemi, jest **zupełne pominięcie sprawy wykorzystania portu w prowizorjum handlowem polsko-niemieckiem, podpisanem przez zmarłego posła Rauschera.** Tak samo **Polska bojkotuje królewieckie Targi Wschodnie.**

Artykuł w dalszym ciągu uważa, że pokojowe zamiary Polski wobec Prus Wschodnich są tak długo złudne, jak długo na Pomorzu (Niemcy piszą w „korytarzu“) **utrzymywana jest większa siła wojskowa oraz stacje lotnicze, które kordonem odcinają prowincję niemiecką (?).** W konsekwencji autor artykułu dochodzi do wniosku, że Polacy nie mają zamiarów pokojowego przeniknięcia do Prus Wschodnich, a tylko rozwijają propagandę tak, jak to jest stosowane wobec Litwy.

Zarzuty „Vos. Ztg.“ są śmieszne. Polska ma popierać gospodarczo Prusy w chwili, gdy kampanja rewizjonistyczna szaleje w całej pełni. Z takiego głupstwa sami Niemcy muszą się śmiać.

Język francuski na pierwszem miejscu

w niemieckich szkołach średnich.

Berlin. Ukazało się rozporządzenie pruskiego ministra oświaty, w myśl którego we wszystkich szkołach średnich Prus począwszy od świąt wielkanocnych przyszłego roku, do planu nauczania obcych języków wprowadzony zostaje jako pierwszy — język francuski. Według tego rozporządzenia w szkołach, w których naukę języków obcych rozpoczynano dotychczas od języka angielskiego, pierwszeństwo otrzymuje odtąd język francuski.

Nagły zgon kapitana polskiego we Włoszech.

Rzym. Zmarł tu na anewryzm serca kanonik kapituły sandomierskiej ks. Józef Rokoszny, znany historyk Sandomierza i Radomia. Kanonik Rokoszny był przyjęty wraz z biskupem sandomierskim, księdzem Jasińskim, na specjalnej audjencji przez Ojca świętego. W nocy dostał ataku serca i, pomimo pomocy lekarskiej, zakończył życie.

Mróz i burze morskie w Grecji.

Ateny. W całej Grecji panują niezwykle ostre mrozy. Morze jest niezwykle wzburzone, co spowodowało liczne opóźnienia w żegludze. Transportowiec grecki osiadł w pobliżu Lepante, lecz z powodu wzburzonego morza okręty ratownicze nie mogą się do niego zbliżyć.

Emeryci państwowi w Polsce

Przeszło 70 tysięcy emerytów — nie licząc kolejarzy.

Ze względu na ciężkie położenie Skarbu Państwa otrzymujemy od zainteresowanych kół organizacji emerytów państwowych, następujące uwagi:

Nadmierne mnożenie „młodych“ emerytów, obciążanie Skarbu Państwa niepotrzebnie nowemi ciężarami, zwłaszcza w obecnych ciężkich czasach, jest zjawiskiem ze wszech miar szkodliwem, a w skutkach swoich wprost fatalnem. Zastanówmy się ilu jest emerytów. Mamy przed sobą dane „Głównego Urzędu Statystycznego“, które pozwolą nam przypatrzeć się bliżej tym anormalnym stosunkom.

Liczba cywilnych **emerytów państw zaborczych** — bez kolejarzy — wynosiła po koniec 1930 r. 16.308, zaś wojskowych z armij państw zaborczych 2.142. Razem więc cyfra emerytów b. państw zaborczych wynosiła 18.450 po koniec 1930 r. Dziś cyfra ta będzie mniejsza z powodu ubytku naturalnego, gdyż śmiertelność jest tu dość duża. Przejdźmy teraz z kolei do emerytów z czasów Polski. Cyfry te są wprost przerażające.

W roku 1930 mieliśmy **cywilnych emerytów polskich,** według danych urzędowych 40.680! — bez kolejarzy, bo tych Główny Urząd Statystyczny pomija, — zaś **wojskowych emerytów z armji polskiej 9.380.** Razem więc, po koniec 1930 r. przybyło emerytów polskich 50.060.

Ograniczając się więc do cyfr po koniec 1930 r. mieliśmy 18.450 emerytów b. państw zaborczych, którym wypłaca Skarb Państwa — 75% należnych poborów, oraz 50.060 emerytów polskich, pobierających należne emerytury w stu procentach.

Razem więc mieliśmy w tym czasie emerytów bez kolejarzy — 68.510, która to cyfra w chwili obecnej, po ostatnich redukcjach, przekroczyła znacznie **liczbę 70 tysięcy!**

Czyż to nie istna fabrykacja emerytów? (PAT).

Głusi słyszą palcami!

Profesor amerykański Gault skombinował aparat, za pomocą którego głusi przez palce słyszeć mogą. Tym razem nie jest to żaden hambug, ani żaden nadzwyczajny wynalazek. Odczucie głosu polega na drgnieniach membrany, która w uszach ludzkich jest najczulszą i najdoskonalszą. Ale te same drgnienia można przez wzmocnienie tonu głośnikiem wywołać i w palcach (one są również w dotyku najczulsze), a nerwy drgnienia te potem dalej przenoszą.

63)

(Ciąg dalszy).

— Ach... nawet szantaż ma pan w repertuarze, — rzekła oziębie.

— To nie jest szantaż, ale ultimatum człowieka, który kocha panią do szaleństwa... człowieka silnego, który nie cofa się przed niczem, w myśl zasady, że cel uświęca środki! A więc? Mogę liczyć na pani wizytę?

— Dobrze, — rzuciła twardo. Ledwieże musnęła dłoń Rafała przelotnem dotknięciem swych palców, skinęła mu niedbale głową i odeszła.

Dzisiejszego „anioła-stróża“ zgubił bez trudu, gdyż Borys szukał Wiery w tych miejscach, w których spotykał ją w Cannes zazwyczaj, i pragnąc gorąco tego spotkania po wypadkach ostatniej nocy, nie zamierzał tracić cennego czasu na inwigilację jakiegoś tam jegomościa o mizernej staturze. Tak więc Rafał odzyskał rychło swobodę ruchów. Potrzebował jej, zamierzając upiększyć swoją „garsonierę“, będącą narazie szablonowym pokojem w średnim hoteliku. Około ósmej wieczorem wkroczył tam, objuczony pakunkami i przedewszystkiem rozpoczął pertraktacje z portjerem hotelowym.

— Przed dziewiątą przyjdzie tu pewna młoda osóbka, którą, być może, zaangażuje w charakterze osobistej sekretarki. Proszę jej zatem nie meldować, ale odrazu ją posłać do mojego pokoju...

— Hm, widzi pan... — Cerber hotelowy rozłożył ręce na znak, że radby gościowi nieba przychylić, aliści regulamin stoi temu na przeszkodzie. — Zasadniczo powinien pan rozmówić się z tą osobą w hallu, albo obok, w czytelni, — zauważył, poczem z wielkiem zainteresowaniem zaczął śledzić „linję życia“ na wewnętrznej stronie swojej dłoni. Rafał zrozumiał, nakrył co prędzej „linję życia“ trzema biletami po 10 franków i sprawa była załatwiona.

— Zatem, skoro ta dama powie nazwisko: „Lapin“, zechce ją pan skierować do mnie bez wszelkich trudności... Acha, jeszcze jedno; czy przyniesiono z kwieciarni kosz kwiatów?

Kwiaty już były w pokoju, który też niebawem przemienił się w małą oranżerję, a pachniał, jak sklep z perfumami. Rafał, odziany w płomienną pyjamę, zakupioną dzisiaj „na oko“ i przeto troszkę za przestronną, z potężnym rozpylaczem w dłoniach, krążył wzdłuż i wpoprzek swej „garsoniery“, wstrzykując powietrzu rozrzutne dawki perfum. Z poza otomany wyzierały zaciekawione łebki butelek, stolik przy łóżku zdobiła złota piramida z pomarańcz, a na większym stoliku czekały bardziej konkretne przysmaki, z kawiorem na honorowem miejscu. Rafał ogarnął wszystko okiem wodza, który za chwilę ma dać sygnał do generalnego ataku, i pomarańcze przykuły jego wzrok, odświeżyły wspomnienie wydarzenia, napozór błahego, a jednak denerwującego, jeśli je zestawić chociażby ze spotkaniem na molo... Wychodził właśnie ze sklepu z owocami, kiedy przejeżdżająca limuzyna stanęła tak nagle, że jej tył lekko zarzuciła na wyślizganym asfalcie. Nie przywiązywał do tego początkowo żadnej wagi, ale potem, kiedy spotkał ową limuzynę coś z 5 razy, zawsze czekającą w pobliżu sklepu, w którym załatwiał sprawunki, kiedy ujrzał, że snuje się za nim nieustannie, uczuł dziwny niepokój w sercu.

— Ta banda znowu się mną interesuje, — przypuszczał, mając na myśli Laksbergera, Borysa i zbirów im podległych; — żebym już raz odnalazł Solarskiego, — westchnął; — ale cóż, zawieruszył się gdzieś szelma, a ty, człowieku haruj, czuwaj nad Wierą, śledź profesora, narażaj życie co godzina Oto los! —

Byłby się może rozczulił nad własną niedolą, gdyby nie „przypadkowe“ spotkanie z butelką koniaku. Kilka łyków wzmocniło jego odwagę i pchnęło myśli na tory bardziej pogodne. Na najpogodniejsze!

— Daisy, — mruknął, oblizując się bez widocznej po temu przyczyny, i podszedł do telefonu. Dał portjerowi instrukcję, aby do niego zadzwonił na górę, skoro oczekiwana dama nadejdzie — Przy końcu naszej rozmowy popadłem trochę w niełaskę, — rozmyślał, krążąc po pokoju, — no, ale naprawimy to, naprawimy. Temperamentu ci Bozia nie poskąpił, — przyznał swemu odbiciu w zwierciadle. Potem stwierdził na zegarku, że zaledwie 10 minut brakuje do dziewiątej. — Co porabia teraz moje słodkie dziewczątko? — pomyślał rozmarzony.

A w tej samej chwili „słodkie dziewczątko“ wkładało do torebki rewolwer małego kalibru i wąski, indyjski sztylet, ostry, jak brzytwa. — Powiedziałeś, że cel uświęca środki. Dobrze! Spamiętałam to, mały, cyniczny lotrze, — wyszeptała mrs. Daisy Rindley i wyszła chyłkiem z willi sir Jamesa Rabbit.

Duża wskazówka muskała już rzymską dwunastkę, gdy zaterczał dzwonek.

— Monsieur Lapin? Ta dama już przyszła, — oznajmił portjer.

Rafał wykonał bajeczne salto z radości, omal że nie ucałował słuchawki przy aparacie telefonicznym, a potem rzucił się nawznak na otomanę, niedbale skrzyżował nogi, zaś ręce zaplótł na karku. I czekał, słuchając z rozkoszą bicia własnego serca. — Znam te dreszczyki, — wyszeptał, przeciągając się lubieżnie; — ileż to razy przeżywało się podobne momenty? — wmawiał sobie.

Zapukano do drzwi leciuteńko, nieśmiało.

— Entrez s'il vous plait! — Wyśpiewał nieomal te słowa, zaklął w nie bezmar tkliwej czułości, tęsknoty, łagodnej wymówki za długie minuty oczekiwania, i przebaczenie, i obietnicę pieszczot gorących, jak lawa!

Drzwi uchyliły się na decymetr, a w wąskiej szparce zatrzepotała zalotnie damska rączka, obciśnięta w zamsz rękawiczki.

Rafał sfrunął z otomany, niczem motyl z kwiatu, popędził ku drzwiom i wpił się ustami w pachnącą skórę rączki, zdzierając szybko rękawiczkę. Całował żarłocznie i wciągał równocześnie do pokoju punktualnego gościa, nie odrywając oczu, nie podnosząc ich wgórę. Był przemile rozczarowany; spodziewał się, że będą dąsy, kwasy, długie rozhowory, opór mniej, lub więcej obłudny, tymczasem nic z tego... ona sama rozpoczęła tę schadzkę "na gorąco". Przejęty wdzięcznością za takie powitanie, podniósł wreszcie oczy i... skamieniał!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Skuteczny środek
przy wszelkich przeziębieniach organów oddechowych i kaszlu,
działający ochronnie i niedoścignej wartości leczniczej, stanowią znane od 40 lat
Kaiserakarmelki piersionowe z 3 jodłami
Prawdziwe tylko z marką ochronną „3 Jodły". Z górą 15.000 notarjalnie uwierzytelnionych świadectw jest niezbitym dowodem dobroci tychże. Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach.
(24074)

Trzy tysiące dolarów padło łupem złodziei.

Wilno. We wsi Karoliszki, gminy mickuńskiej, do domu przybyłego niedawno z Ameryki Kozłowskiego zakradli się złodzieje, którzy zrabowali kasetkę z trzema tysiącami dolarów amerykańskich. Dochodzenia w toku.

Przeciwko parcelacji historycznego parku w stolicy.

Trzy zamachy na całość Parku Saskiego.

Warszawa, w grudniu.

W prasie stołecznej pojawiła się w tych dniach skromna notatka, donosząca o proteście grupy radnych miejskich przeciwko projektowi przebicia ulicy przez park Saski. Tak niejeden obywatel dowiedział się wtedy dopiero, że słynny, historyczny park ma ulec rozdzieleniu dla potrzeb komunikacyjnych. Mianowicie ma być przeprowadzona **ulica z Królewskiej do Żabiej.**

Warszawa w parki wcale nie obfituje, a istniejące „rezerwaty przyrody" mają położenie dla ludności nader niedogodne. Trudno bowiem pomyśleć, aby przeciętny mieszkaniec dzielnicy północnej miał, chcąc latem zaczerpnąć świeżego powietrza w cieniu drzew, udawać się na drugą stronę Wisły do parku Paderewskiego (dawniej Skaryszewskiego). Zresztą wieczorem uniemożliwia mgła pobyt w tem miejscu, tak samo, jak w pięknych, ale jakże **zawsze przepełnionych Łazienkach.** Parki położone bliżej śródmieścia zostały skasowane, jak ulubiony swego czasu powszechnie ogródek dziecięcy przy alei 3 Maja, który musiał ustąpić miejsca Muzeum Narodowemu, oraz stary, piękny park Frascati w pobliżu Sejmu. Park Saski tak samo, jak park Krasińskich nie wystarcza — trudno uzyskać wolne miejsce na ławce.

Przytem stanowi park Saski istotnie ogromną **przeszkodę komunikacyjną.** Pieszo jest z ulicy Marszałkowskiej do Placu Teatralnego najwyżej 5 minut — tramwaj, który musi ominąć park wielkiem kołem, dostaje się na Plac Teatralny w 10 minutach. Ulica Graniczna jest przeciążona do niemożliwości — furmani klną, przyjezdni dziwią się...

Otóż obecnie ma być przeprowadzona przez park nowa ulica. Ale i z innej strony grozi mu niebezpieczeństwo — mianowicie **pałac Brühlowski,** w którym mieści się ministerstwo spraw zagranicznych, ma otrzymać oficynę — oczywiście wzniesioną na gruncie parku. Sztab generalny zaś pragnąłby przy tej sposobności oddzielić się od gwarnego tłumu, zalegającego park od rana do późnej godziny, zatrzymując naturalnie część parku dla siebie...

Projekt został już przez ministerstwo robót publicznych zatwierdzony — nie wiadomo więc, czy protest radnych wiele pomoże. **Tętno miljonowego miasta** ma swoje warunki rozwoju — a gdzie zachodzą przeszkody, **niszczy bez skrupułów.** **I. Wan.**

NADZWYCZAJNA OKAZJA
Tylko w grudniu
PORTFEL SKÓRZANY
jako premja gwiazdkowa.
Za 25 wieczek! Za 25 wieczek!
23593 **od pudełek tutek (Gilz).**
ALTESSE
Mokka — Pełnowatki.

Z GDYNI i WYBRZEŻA.

Za redakcję tego działu odpowiedzialny: MIECZYSŁAW MISTAT — Gdynia, ulica Świętojańska 1282.

Flota polska nie odczuwa przesilenia gospodarczego.

Jak to z korespondencji jednego z członków załogi statku „Pułaski", umieszczonej przed kilku dniami w naszym Dzienniku, mieliśmy możność się dowiedzieć, że potężna flota niemiecka, a zwłaszcza kolosy oceaniczne jak „Bremen", „Europa" i in. od szeregu miesięcy stoją bezczynnie w portach macierzystych; flota handlowa brytyjska, również z braku tonażu w 40% jest prawie nieuruchomiona, tak że statki starsze, lecz jeszcze do użytku zdatne, oddano na złom, gdyż nie opłacało się ich utrzymywać w taborze morskim.

Jedynym krajem, którego flota handlowa nie jest skazana na bezczynność, jest nasza flota handlowa, jak to wynika z nadesłanych biuletynów dziennych naszych trzech największych przedsiębiorstw żeglugowych. W dniu 1 grudnia odpłynęły z Gdańska wzgl. z Gdyni statki „Żeglugi Polskiej" — „Niemen" i „Patria" z ładunkami, przybyły zaś do Gdyni wzgl. do Gdańska — „Chorzów", „Poznań" i „Tczew", które zaraz rozpoczynają ładunek nowego tonażu. W drodze znajdują się zaś „Kraków", „Toruń", „Wilno", „Warta", „Katowice" i „Wisła".

Z okrętów Tow. „Polsko-Brytyjskiego" statek „Premjer" wyładowuje w Londynie przywiezioną z Polski drobnicę, a więc bardzo cenny fracht, zaś

S. „Łódź" ładuje w Gdańsku drobnicę przeznaczoną do Hull, również

S. „Rewa" wyładowuje w Hull (Wiktoria Dock) cenną drobnicę (przeważnie bekony, wędliny, towary tekstylne) przywiezioną z Polski.

Jedynie s. „Warszawa" znajduje się w stoczni gdańskiej dla perjodycznej rewizji.

Wobec tej, jak to widzimy z powyższych biuletynów, pomyślnej dla floty polskiej konjunktury, jest nam trudną do rozwiązania zagadką, dlaczego osławiony z afery marynarza Jeżyka statek „Kopernik" o pojemności przeszło 2500 ton dotychczas leży bezużytecznie przy obrzeżu basenów stoczni gdańskiej. Statek ten, jak to czytelnikom z procesu mar. Jeżyka jest wiadomem, jest własnością **Gdyńskiej Łuszczarni Ryżu.** Jest to tem dziwniejsze, że statek ten, wedle opinji fachowców zupełnie zdatny do wielkich podróży (seetüchtig), leży bezużyteczny i rdzewieje, kiedy jednocześnie Łuszczarnia Ryżu posługuje się do importu surowca, jak również do eksportu łuszczonego ryżu **statkami przeważnie niemieckiemi,** czasem zaś duńskiemi lub szwedzkiemi, **nigdy zaś polskiemi.** Jestto conajmniej bardzo dziwna metoda popierania polskiej floty oraz polskiego bilansu płatniczego przez przedsiębiorstwo pragnące uchodzić **za polskie.**

Nie wątpimy, iż Dyrekcja Łuszczarni Ryżu zagadkę tę zechce nam wyjaśnić w jej własnym interesie, gdyż nie chcielibyśmy jednostronnie naświetlać tych smutnych faktów i jego przyczyn, na podstawie posiadanych informacyj, nie wysłuchawszy i drugiej strony. **M. Mistat.**

Komisja do spraw celnych przy Radzie Portowej w Gdyni.

(PAT). Powołano specjalną komisję do spraw celnych w składzie nacz. wydz. handlu Urzędu Morskiego dr. Gieysztora jako przewodniczącego oraz dyr. Polsko-Brytyjskiego Tow. Okrętowego p. Kolata, dyr. Warsz. Tow. Transportowego p. Byczkowskiego, insp. Kurnatowskiego, prezesa Dyr. Kolei Państw. w Gdańsku inż. Dobrzyckiego i kom. Rządu w Gdyni p. Z. Zabierzowskiego. Zadaniem tej komisji będzie opracowanie projektu organizacji władz celnych w Gdyni oraz przepisów manipulacyjno-celnych dla portów polskich.

Powst. i Woj. dają odprawę Borahowi

i stają w obronie nierozerwalności węzła małżeńskiego.

Towarzystwo Powstańców i Wojaków im. ks. Józefa Poniatowskiego w Gdyni odbyło dn. 26 listopada swoje walne zebranie pod przewodnictwem dha Lisowskiego.

Ogromnie obfity porządek obrad chlubnie świadczy o obywatelskiem wyrobieniu członków Towarzystwa, poruszono bowiem na tem zebraniu oprócz wielu spraw wewnętrznych T-wa, także najaktualniejsze kwestje naszych zagadnień zagranicznych.

Po sprawozdaniach delegatów ze zjazdów obwodowych i uczestnictw w uroczystościach bratnich lub ideowo spokrewnionych towarzystw, uczczono też pamięć Twórcy naszych narodowych epopej i mocarza słowa, który zdobył nim prawie cały świat cywilizowany, śp. Henryka Sienkiewicza, w zwięzłym lecz jędrnym i przejrzystym odczycie wiceprezesa Lisewicza.

Postanowiono też wziąść obowiązkowo jak najliczniej udział w obchodzie narodowym i akademji ku uczczeniu 101-nej rocznicy Powstania Listopadowego, — w mundurach i ze sztandarem, oraz uczestniczyć gremjalnie przy Mszy żałobnej za dusze ofiary walk młodzieży akademickiej o odżydzenie polskich wszechnic, śp. Wacławskiego Stanisława.

Referat o „Powstaniu Listopadowem i jego dziejowem znaczeniu" wygłosił na zebraniu p. Al. Sobczyk, zast. sekr.

W związku urządzanego w całym kraju „Miesiąca Śląska", sekretarz T-wa p. Nogaj wygłosił referat p. t. „Czy Śląsk naprawdę odpadł od Polski w XIV w.?" i zobrazował w związku z tem krótko dzieje ostatnich trzech powstań górnośląskich w 1919, 20 i 21 r., zaznaczając, że Śląsk, Wielkopolska i Pomorze, same własnemi siłami wywalczyły sobie wolność, a zawdzięczają to ofiarnej i niezmordowanej pracy narodowej Wojciechowi Korfantemu, który nie ustraszył się nawet przed pruskimi zbirami, ofiarującymi za jego głowę 4 miljony marek.

Punktem kulminacyjnym zebrania była dyskusja i rezolucja, powzięta w związku z wyskokiem amerykańskiego żyda, a najmity niemieckiego, Boraha (vel Borucha!), następującej treści:

„My Powstańcy i Wojacy im. ks. Józefa Poniatowskiego w Gdyni, najenergiczniej protestujemy przeciwko oświadczeniom sen. Boraha, zdążającego do rewizji Traktatu Wersalskiego i do przyznania t. zw. „korytarza pomorskiego" na korzyść Niemiec.

„Kwestja Pomorza i dostęp Polski do Bałtyku bywały już b. często tematem dyskusyjnym na arenie politycznej. Niemcy sprawę tę ciągle światu przypominają. Przecież głośnem echem odbiło się wystąpienie polityków niemieckich, jak dr. Schachta i min. Treviranusa. Wtóruje tej akcji prasa niemiecka, umieszczając na swych łamach artykuły o treści rewizjonistycznej.

„Niemcy więc w swym pędzie zaborczym biją jakby taranem w Traktat Wersalski, dążąc do jego obalenia, a przez to do rewizji granic na Wschodzie. Takie hasło propagandowe jak: „Odebrać Polsce Pomorze", znajduje niestety poparcie u kilku państw Europy.

Ostatnio wystąpił ze sprawą rewizji granic na Wschodzie — Niemiec, sen. amer. Borah.

„My Polacy więc, widząc te systematyczne zakusy na prastarą polską ziemię, jaką jest bezsprzecznie Pomorze i Wybrzeże Bałtyckie, musimy głośno i energicznie zawołać w świat: „Nie damy ani piędzi ziemi polskiej!".

„Przedewszystkiem my Powstańcy i Wojacy okręgu Pomorskiego, którzy krew przelewali dla odzyskania Polski Niepodległej z dostępem do Bałtyku, **kategorycznie oświadczamy, że nie zgodzimy się nigdy, by o naszą Pomorską ziemię prowadzono jakiekolwiek targi lub handle.**

„Z tej racji uroczyście ślubujemy, że do ostatniej kropli krwi z bronią w ręku stać będziemy na straży nienaruszalności naszych granic. „Tak nam dopomóż Bóg!".

Drugą, bardzo aktualną i niemniej doniosłą rezolucję powzięło T-wo, rezolucję, która jest drugim filarem ideologji Powstańców i Wojaków, obok miłości Ojczyzny, t. j. przywiązanie do wiary katolickiej, i obrona Kościoła, a dotyczy ona obrony **„prawa małżeńskiego".**

Dosłowna treść rezolucji brzmi:

„My Powstańcy i Wojacy, służąc Polsce w myśl znanego hasła „Bóg i Ojczyzna", już od dłuższego czasu z niepokojem śledzimy, jak **pewne czynniki w Polsce prowadzą walkę z zasadami religji katolickiej,** czy to w szkole, czy też w państwie. Ostatnio wielkie poruszenie wywołał w społeczeństwie katolickiem nowy projekt prawa małżeńskiego, przygotowanego przez komisję kodyfikacyjną.

„Ustawa ta wchodząc w życie, ulegalizowałaby śluby cywilne i rozwody, co byłoby sprzeczne z zasadami Kościoła katolickiego, do którego conajmniej 75% ludności państwa polskiego należy.

„Małżeństwo w religji naszej jest podniesione do sakramentu, przezco utwierdzona jest jego nierozerwalność wynikiem czego rodzina katolicka jest fundamentem trwałym i ostoją społeczeństwa naszego.

„Ponieważ z rodzin składa się naród, więc od wewnętrznej spoistości rodziny, zawisła jest także zwartość i siła narodu.

„Chcąc mieć mocarne i potężne państwo, trzeba dbać o zdrowy i prężny naród.

„Z tej racji **żądamy bezwzględnego zachowania nierozerwalności małżeństwa.."**

Prócz tego uchwalono też na tem zebraniu urządzić, jak zwykle co roku, dla członków Towarzystwa wspólną „Gwiazdkę", — wreszcie uchwalono przyjść z pomocą bezrobotnym członkom Towarzystwa.

W końcu uchwalono też zakupić od autora i kompozytora ks. Józefa Ruchniewicza z Przodkowa (pow. Kartuzy) „Hymn Powstańców i Wojaków" z r. 1931 z zaleceniem członkom wyuczenia się go na pamięć.

Hymn ten wydrukowany będzie w kalendarzu „Dziennika Bydgoskiego" na rok 1932.

Polska—Szwecja w 15 godzin

(PAT). Pierwszy statek nowej regularnej linji okrętowej „Tow. Sjöfartslinier Sverige-Polen", założonego w listopadzie w Sztokholmie dla komunikacji pasażerskiej między Gdynią i Karlskrone przybył już do Gdyni. Przejazd z Polski do Szwecji będzie trwał okrętami tego towarzystwa około 15 godzin. Statki nowej linji kursować będą co dwa tygodnie.

Katastrofa samochodowa.

Łódź. Na szosie Łódź—Zegrze jadące z Łodzi auto osobowe, prowadzone przez znanego przemysłowca Lissnera, w którem znajdowało się kilka osób, zderzyło się z autem, jadącem z przeciwnej strony. Skutkiem zderzenia auto przewróciło się, ulegając rozbiciu. Lissner i Walczakówna doznali wstrząsu mózgu. Oprócz tego Walczakówna ma pięć żeber złamanych. Dwie inne osoby odniosły lżejsze obrażenia. Piąta pasażerka doznała wstrząsu nerwowego, gdyż po wydostaniu się z samochodu poczęła uciekać w stronę Łodzi i mimo poszukiwań dotychczas jej nie znaleziono. Rannych odwieziono do szpitala w Łodzi.

—::—

Wybuch benzyny w pralni chemicznej.

Warszawa. W pralni chemicznej przy ul. Nowowiejskiej 17 nastąpił wybuch benzyny. Pogotowie opatrzyło 25-letnią Eugenję Rybicką, która doznała poparzeń twarzy i rąk.

Kronika niedzielna

w której autor podnosi dalsze korzyści procesu brzeskiego, poświęca baczną uwagę wannie kąpielowej ministra Składkowskiego, proponuje zmianę orjentacji hierarchicznej w naszem społeczeństwie, pisze o tem, w jaki sposób Pan Marszałek uratował kurs złotego i rozgrzesza go z dziesięciu połamanych paragrafów naszej konstytucji.

Bydgoszcz, 5 grudnia.

Może rzuci kto na mnie kamieniem potępienia, gdy powiem: takich procesów brzeskich daj nam, Panie Boże, jak najwięcej! A mówię to nie dlatego, abym źle życzył Matce Ojczyźnie. Powoduje mną prosta, ludzka ciekawość. Bo proces brzeski odsłonił nam tyle interesujących a nieznanych dotąd szczegółów z naszej polityki wewnętrznej, że przydałoby się nam jeszcze parę takich wiadomości ku pouczeniu współczesnych a ku uciesze potomnych.

Weźmy np. taką wannę, którą minister Składkowski kosztem 60 000 zł zafundował sobie na rachunek rządu. Ludzie się na to oburzają, zapominając widocznie, że były to czasy tej wielkiej konjunktury, gdy nasz węgiel z powodu strajku górników angielskich odchodził za granicę, a pożyczka amerykańska była już w drodze. W takich okolicznościach mógł pan Składkowski pozwolić sobie na wannę, podobną do tej, w jakiej kąpał się Xerxes. (Według Herodota miała ona być ze złotego kruszcu i wysadzana rzadkiemi kamieniami).

Nie znam ja przewag pana Składkowskiego na frontach wojennych. Ale zato powiedział on (co znów odsłonił nam proces brzeski), że wola marszałka Piłsudskiego jest dla niego najwyższym prawem. To jest takie powiedzenie, ze nawet Xerxes musiałby zdębieć, gdyby je usłyszał. Z tego powiedzenia powinno się ukuć jakiś historyczny kanon. N. p. możnaby przekreślić dotychczasową zasadę: Justitia regnorum fundamentum (sprawiedliwość jest fundamentem panujących) a wprowadzić na to miejsce: Voluntas dictatoris suprema lex esto! Wola dyktatora niech będzie najwyższem prawem! Podpisano: Składkowski.

Niech tego **nikt nie nazywa** barbarzyńskiem ustawodawstwem. Ma niedowarzony Sejm pisać głupie prawa, to wolę, że podyktuje mi to prawo jakibądź satrapa, byle był to człowiek mądry, nienapastliwy i nie mściwy. A takim przecie Pan Marszałek jest.

Powracając do tej wanny za 60 000 zł — czemuby pan Składkowski niemiał się kąpać w takiem drogiem naczyniu? Gdyby u nas panował rzetelny kult dla figur ministerjalnych, to naród powinien jeszcze zafundować panu Składkowskiemu jakie cudowne mydło do wybielenia go, choćby funt tego specyfiku 10 000 zł miał kosztować. Nie jest to dużo, gdy się pomyśli, że za tę cenę mielibyśmy niezakurzonego i niezasmarowanego ministra.

Albo taki fakt (vide znowu proces brzeski) że u prezesa Banku Polskiego zgłosił się przysłany z Belwederu pułkownik, który miał polecone pilnować, aby złoty nie spadł. Przecież to jest ultragenjalne pociągnięcie gospodarcze. Bo czy to złoty może mieć respekt przed prezesem Banku, który całe życie był cywilem, i nawet pojęcia niema, jak się obcas zbija do obcasa. A pułkownik — z takim niema żartów. Ten stróż złotego był bez wątpienia wyposażony w jakieś nadzwyczajne pełnomocnictwa, i zapewne jemu to zawdzięczamy, że złoty do dziś dnia tak się dzielnie trzyma.

Pan Marszałek próbował tej samej sztuki ze Sejmem, tylko jakoś panowie oficerowie doznali tam nie bardzo gościnnego przyjęcia. Marszałek Sejmu Daszyński nie połapał się w intencjach Belwederu i przyjął tę wartę jak pies żyda. Skutki okazały się niebawem: Sejm rozpędzony, narodziny Antychrysta w postaci centrolewa, zbiegowisko na Rynku Kleparskim w Krakowie, awantura w Brześciu, wywyższenie Kostka Biernackiego, proces Jedynastki — a to wszystko jeszcze nie wszystko, bo przecie nie wiemy, jak i kiedy się to skończy.

Na razie prezes Najwyższego Sądu dr. Mogilnicki (v. u. s. — patrz jak wyżej) znalazł 10 paragrafów konstytucyjnych, które marszałek Piłsudski miał złamać. Ja nie widzę w tem nic nadzwyczajnego. Paragraf konstytucyjny jest rzeczą bardzo misterną i w szorstkiem żołnierskiem ręku może łatwo ulec zniekształceniu albo i złamaniu. Znałem pewną kucharkę, która codzień musiała zbić jakiś garnek. A że Pan Marszałek za cały czas swej piatiletki zbił 10 paragrafów tylko, to świadczy bardzo dobrze o pietyźmie, z jakim on się z naszą Konstytucją obchodził.

St. B.

W jaki sposób pewien kolejarz uleczył się z reumatyzmu

Dla kolejarza rzeczywiście niepojętnem jest gdy nagle przy wskakiwaniu na stopnie wagonu druga noga odmawia mu posłuszeństwa i równocześnie odczuwa jakaś niesamowitą sztywność w stawach i krzyżu. To są pierwsze objawy reumatyzmu. „Nie mogłem poprostu zrozumiec" pisze nam pan A. Buk, Siemianowice. Matejki 14 „skad nagle wzięła się taka sztywność w krzyżu i kolanach. Gdy chciałem jak zwykle wskoczyć do ruszającego pociągu, zaledwie z wielkim wysiłkiem udawało mi się utrzymać na stopniu. Początkowo przypuszczałem, że przyczyną temn jest zwykłe nadwyrężenie mięśni, ale nacierania i rozmaite wypróbowane przezemnie lekarstwa nie przyniosły mi żadnej ulgi. Przeciwnie! Szczególnie słotne i zimne dnie dawały mi się we znaki — bóle były wprost nie do zniesienia. Na służbę szedłem wówczas jak na tortury. Latami całemi męczyłem się tak okropnie, dopóki pewnego razu nie zwrócono mi uwagi na Togal. Zawiedziony jednak tyloma próbami naturalnie odniosłem się z niedowierzaniem i do tego zalecanego mi leku. Lecz dzięki Bogu dziś nie żałuję doprawdy tej ostatniej próby, gdyż odrazu po zażyciu odczułem dobroczynne działanie tych tabletek. Wkrótce też powoli bóle ustąpiły, a teraz już zupełnie pozbyłem się tej straszliwej choroby. Tak więc dzięki Togalowi odzyskałem swe zdrowie!" Podobne doświadczenia poczyniło tysiące cierpiących, którzy przyjmowali Togal przy reumatyźmie, podagrze, rwaniu w stawach, bólach w krzyżu, bólach nerwowych i głowy, grypie, przeziębieniach i pokrewnych cierpieniach. Ponieważ Togal w zarodku zwalcza te niedomagania, przeto nawet w chronicznych wypadkach osiągnięto przy pomocy tego środka nadspodziewanie pomyślne rezultaty. Nieszkodliwe dla serca, żołądka i innych organów. Jeś i przeszło 6000 lekarzy środek ten ordynuje, to przecież każdy z zaufaniem zakupić go może. We wszystk. aptek.

Tragedja zredukowanego robotnika.

Wiedeń. Ogromne poruszenie w całem mieście wywołał sensacyjny proces przeciw pewnemu robotnikowi, oskarżonemu o zamordowanie kierownika urzędu. 26-letni Franciszek Posset pracował już od dłuższego czasu w fabryce maszyn i narzędzi rolniczych. Ze skromnych poborów utrzymywał młody chłopak chorego ojca i 16-letnią siostrę. Przed kilku miesiącami został Posset **zredukowany.** Widmo głodu i nędzy wkroczyło do wesołego dotąd i beztroskiego mieszkania Possetów. Lecz bardziej jeszcze niż głód nękała chłopaka troska o los 16-letniej siostrzyczki. Obawiał się, że niedoświadczona dziewczyna nie zdoła oprzeć się pokusom i w ucieczce przed nędzą stoczy się w bagno prostytucji. Starał się więc usilnie o pracę. Po całych dniach wystawał przed urzędem dla bezrobocia, lecz kierownik biura Fischer odprawiał go zawsze z niczem.

To doprowadziło Posseta **do skrajnej rozpaczy.**

Pewnego dnia, kiedy mu Fischer znowu odpowiedział odmownie, Posset oszalały prawie z bólu, rzucił się z nożem na urzędnika i zadał mu kilka śmiertelnych cięć. **Fischer runął na ziemię i słabnącym głosem zaczął błagać o litość.** Lecz młody robotnik schylił się nad leżącym **i dobił go** wołając: „A ty psie miałeś litość nade mną i nad moją siostrą? **Giń łotrze!"**

Rozprawa przed sądem przysięgłych nie wniosła żadnych nowych szczegółów. Młodociany morderca przyznał się do zbrodni. Na podstawie werdyktu ławy przysięgłych **skazano go na 15 lat ciężkiego więzienia.**

—::—

Udaremniony zamach kolejowy.

Wiedeń. Niewykryci sprawcy podłożyli progi i kamienie na torze kolejowym w pobliżu st. Praegarten koło Linzu, z widocznym zamiarem spowodowania wykolejenia pociągu osobowego, idącego w kierunku Linzu. Pociąg stanął a po usunięciu przeszkód ruszył w dalszą drogę. Sprawców nie zdołano dotychczas wyśledzić.

Korona królewska idzie na bęben!

Korona króla bawarskiego Ludwika I zostanie w grudnia b. r. sprzedaną na publicznej licytacji w Londynie. Korona ta, jak to widzimy na ilustracji, jest suto wysadzona brylantami, i ma formę djademu, czyli, że brak jej tylnej części. Pochodzi ona z r. 1832 i jest francuskiej roboty. Tak to i Wittelsbachowie pozbywają się swych klejnotów rodzinnych, w przekonaniu, że piękne dni Aranjuezu dla nich w Bawarji niepowrotnie minęły.

Samolot podobny do ptaka.

Konstruktor Wolters zbudował model aeroplanu, którego płaszczyzny nośne przypominają w zupełności skrzydła ptaka. Są one zrobione z pojedyńczych, wachlarzowato ułożonych płyt aluminjowych, przez co tak poważna i trudna do pokonania przeszkoda jak opór powietrza zostaje do minimum zredukowaną. Jest to naturalnie amerykański pomysł i należy odczekać, jak on w praktyce będzie wyglądał.

Fałszowała weksle na szkodę ojca

z miłości do księcia rosyjskiego.

Londyn, w grudniu 1931 r.

Firma Thompson i Lawes w Birmingham należy do najstarszych przedsiębiorstw maklerskich. Właściciel firmy, stary Thompson, ma nietylko poważny kredyt we wszystkich bankach, ale i uroczą córkę, która jest zawołaną sportsmenką, jeździ konno, popisuje się na boiskach tennisowych i golfowych, z pasją gra w brydża i ciągle przebywa w otoczeniu całej plejady adoratorów. Mała lady Thompson szczególnie wyróżniała oryginalnego, choć „gołego jak turecki święty" księcia rosyjskiego Iwana Petrolekowa.

Pewnego dnia wśród kupiectwa zaczęły krążyć niepokojące pogłoski o fatalnym stanie interesów „Domu Thompson i Lawes". W obrocie pojawiły się bowiem weksle tej firmy na olbrzymie sumy. Niebawem okazało się, że podpisy Lawesa są sfałszowane. Podejrzenie padło na zubożałego księcia rosyjskiego. Kiedy go zaaresztowano, panna Thompson błagała ojca, aby spowodował zwolnienie księcia, gdyż jest on niewinny. Stary Thompson odrzekł krótko, że do spraw sądowych nie myśli się wtrącać. Wtedy to zrozpaczone dziewczę rzuciło się przed matką na kolana i wyznało drżącym głosem, tłumionym płaczem, że — weksle sfałszowała sama bez wiedzy księcia, ażeby go zaopatrzyć w pieniądze i uchronić go przed kpinami bogatej młodzieży.

Stary Thompson zakomunikował zeznania córki sądowi. Księcia Petrolekowa na podstawie tego doniesienia zwolniono, ale za to wytoczono proces młodej pannie Thompson. Proces stał się wielką sensacją dla ludności Birminghamu. Panna Thompson zjawiła się przed sądem, ubrana z wyszukaną elegancją. Na swoją obronę przytoczyła tylko fakt, że kocha księcia i że sumienie jej nie mogło się pogodzić z ubóstwem ukochanego, który zresztą o jej nieczystych manipulacjach nie miał najmniejszego pojęcia.

Uznając okoliczności łagodzące, sąd skazał oskarżoną na 1 tydzień więzienia i zawiesił wykonanie kary do chwili popełnienia nowego przestępstwa. Publiczność zgotowała sądowi za „sprawiedliwy" wyrok owację.

Nauka — Literatura — Sztuka.

Reymont po estońsku.

(hak) Nagroda Nobla uczyniła Władysława Reymonta najpopularniejszym w świecie pisarzem polskim. **Arcydzieło jego „Chłopi" przetłumaczone zostało na wszystkie języki,** najbardziej nawet egzotyczne. Najmniejsze narody przyswajają sobie skarby polskiego ducha, zawarte w nieśmiertelnej powieści reymontowskiej.

Jak donoszą z Tallina, w tłumaczeniu wybitnego krytyka literackiego estońskiego p. Bernarda Lindego **ukazała się część II „Chłopów" Wł. Reymonta.** W początkach roku przyszłego p. Linde zamierza wydać III i IV część „Chłopów". Część pierwsza ukazała się w języku estońskim już **przed rokiem.**

„Sztuba" Leczyckiego we Francji.

(hak) Wegetującą ostatnio polską twórczość dramatyczną ożywił udatny **debiut autorski młodego pisarza wileńskiego Kazimierza Leczyckiego.** Komedja jego, zajmująca się stosunkami szkolnemi na naszych Kresach Wschodnich i ciętemi rysami kreśląca **nienormalności naszego systemu wychowawczego,** narobiła dużo hałasu w sferach literackich i pedagogicznych i w triumfalnym pochodzie przechodzi przez wszystkie sceny polskie. Obecnie „Sztuba" jest **grana jednocześnie przez 4 teatry,** a więc Teatr Narodowy w Warszawie, gdzie ją wyreżyserował mistrz Ludwik Solski, przez teatr lubelski, lwowski i cieszyński. W niedługim czasie

ujrzy „Sztubę" Bydgoszcz,

zapowiada ją bowiem w swym repertuarze Teatr Miejski.

Sława tej niezwykłej sztuki przeniknęła za granice kraju. Zainteresowała się nią przedewszystkiem Francja. Francuscy przyjaciele autora, wśród których Leczycki kilka lat przebywał, **przygotowali przekład „Sztuby", a teatr w Nancy zapowiedział jej premjerę.** Ciekawem jest jak do dzieła polskiego komedjopisarza odniesie się opinja francuska. Tymczasem czekamy...

Stosunki kulturalne polsko-jugosłowiańskie.

Wizyta jugosłowiańskiego ministra spr. zagr. Marinkowica w Warszawie przypomniała **o konieczności nawiązania ściślejszych stosunków kulturalnych z bratnim narodem południowo-słowiańskim.** Pisze o tem prasa polska, pisze i jugosłowiańska. Jak donoszą **z Zagrzebia, tamtejsze „Novosti"** zamieszczają obszerną korespondencję z Warszawy o stosunkach polsko-jugosłowiańskich. Wspominając o licznych imprezach, jakie odbyły się w bież. roku, w szczególności w Warszawie, autor stwierdza **wzrastające zainteresowanie Jugosławją zarówno wśród polskich dziennikarzy, jak i literatów, uczonych** itd. Autor zaznacza, że zacieśnienie węzłów przyjaźni między Jugosławją a Polską, jakie nastąpiło w ostatnim czasie, można w Warszawie zauważyć na każdym kroku.

„Dzielny wojak Szwejk" na filmie.

Jak donoszą z Pragi, reżyser Mac Fric ukończył **realizację filmu** p. t. **„Przygody dzielnego wojaka Szwejka",** według słynnej powieści Jarosława Haseka, znanej także z przeróbki scenicznej, którą obecnie daje nam Teatr Miejski w Bydgoszczy.

Książka o Prusach Wschodnich.

(hak) Związek Obrony Kresów Zachodnich w Poznaniu wydał poważne **dzieło, które zapełnia dotkliwie dającą się odczuwać lukę w naszej literaturze politycznej.** Pod redakcją Marjana Zawidzkiego wyszedł obszerny tom, zawierający szereg prac najpoważniejszych polskich uczonych i publicystów polskich, **„Prusy Wschodnie, Przeszłość i teraźniejszość",** zaopatrzone w 11 map i wykresów, zawierają cenne prace: prof. Kostrzewskiego, prof. Tymienieckiego, prof. Sobieskiego, prof. Nitscha, Wakara, Plutyńskiego, Kotiużyńskiego, Rückera i przedewszystkiem bardzo wartościową **rozprawę b. konsula Srokowskiego pt. „Pamiątki polskie w Prusach Wschodnich".** Książka warta jest zainteresowania i stanowi doskonały atut w walce z wrogą propagandą niemiecką.

Nowy projekt studjów uniwersyteckich.

Warszawa. Ministerstwo Oświaty przystąpiło do opracowania nowego projektu studjów uniwersyteckich, zmieniającego system nauki na uniwersytetach w wydziałach prawa i medycyny.

Niemcy mają najwięcej dzienników na świecie.

Jak wykazuje najnowsza statystyka, Niemcy pod względem liczby wydawanych dzienników zajmują pierwsze miejsce w świecie: obecnie wychodzi w Niemczech 3 353 dzienników. Dla porównania podajemy cyfry innych państw. Drugie miejsce zajmują Stany Zjednoczone, gdzie wychodzi 1 942 dzienników; następnie kroczy Francja z liczbą około 1 500 dzienników. W Anglji wychodzi 255 dzienników.

Największy nakład z pism codziennych ma dziennik londyński „Daily Mail", liczący 2 miljony abonentów, poczem następuje paryski „Le Petit Parisien" z nakładem 1 800 000 egzemplarzy. W Berlinie najbardziej poczytnem pismem jest „Berliner Morgenpost" o nakładzie 600 000 egzemplarzy.

Pamięci wielkiego kompozytora.

140 lat temu (5. 12. 1791) umarł w Wiedniu Amadeusz Mozart, słynny muzyk i kompozytor. Mimo młodego wieku, w jakim go śmierć zaskoczyła, zostawił on 626 kompozycyj muzycznych, które okres twórczości Mozarta postawiły na najwyższym poziomie rozwoju muzyki.

Św. Mikołaj w wierze i obrzędowości ludowej.

Do najpopularniejszych świętych należy niezawodnie św. Mikołaj. Szczególnie u nas w Polsce dzieci z radością, a równocześnie z niepokojem wypatrują poczciwego i dobrotliwego staruszka, który — według mniemania dziatwy — w dzień swego święta chodzi po świecie i obdarza słodyczami i zabawkami grzeczne dzieci.

Św. Mikołaj, pochodzący z miasta Patary, był arcybiskupem Myrolicyjskim i za czasów Dioklecjana za śmiałe wyznanie wiary chrześcijańskiej wtrącony został do więzienia. Za czasów zaś Konstantyna Wielkiego odzyskał wolność i na Soborze Nicejskim występował w obronie ustalonych kanonów wiary św. Relikwje tego świętego, słynącego z cudów, dokonywanych za życia i po śmierci — znajdują się od r. 1087 w miasteczku włoskiem Bari.

Cześć dla św. Mikołaja wychodzi poza granice świata chrześcijańskiego, gdyż także niektóre plemiona muzułmańskie, oraz plemiona pogańskie i buddyjskie dalekiej Syberji łączą się z chrześcijanami w czci tego świętego. W tych warunkach jest zupełnie naturalne, że postacią św. Mikołaja owładnęła legenda, do której dostroiła się obrzędowość ludowa, wiążąc z dniem jego pamięci poświęconym wiele zwyczajów i praktyk zabobonnych.

Ciekawa jest rzecz, że św. Mikołaj występuje w kilku i to bardzo różnorodnych rolach. Jest zbawcą tonących statków, uciszającym władnem swem słowem rozszalałe fale morskie, jest włodarzem wilków, strzegącym człowieka przed nadmierną zuchwałością tych zwierząt, jest też dobrotliwym opiekunem panien na wydaniu, oraz patronem dzieci, a co najmniej jest znane, św. Mikołaj jest również pogromcą myszy i szczurów.

Jak twierdzą badacze, ta ostatnia rola przypadła św. Mikołajowi przez... omyłkę. Takim pogromcą myszy i szczurów jest bowiem św. Nikazjusz, biskup z Rheims i z powodu podobieństwa imion i bliskości kalendarzowej dni ich pamięci (6 i 14 grudnia) bardziej znany, a więc potężniejszy święty posiadł to, co pierwotnie było właściwe mniej znanemu.

Ponieważ dzień św. Mikołaja łączy się z początkiem zimy, to znaczy okresu, w którym wilki zbierają się w stada i grożą bezpieczeństwu człowieka oraz jego trzody, przeto w wyobraźni ludu św. Mikołaj stał się władcą tych zwierząt drapieżnych. Na Mazowszu np. w wigilję św. Mikołaja pasterze i gospodarze zachowują post ścisły „aby wilki nie robiły szkody w bydle i chudobie". Św. Mikołaj jako obrońca od wilków występuje także w legendach.

O ile rola św. Mikołaja, jako opiekuna żeglarzy i zbawcy rozbitków, nie znajduje nigdzie bliższego wyjaśnienia, o tyle rola tego świętego, jako patrona dziewic tłumaczy się pewnem zdarzeniem z jego życia. Mianowicie św. Mikołaj litując się nad trzema ubogiemi dziewicami, które ojciec chciał zmusić do nieobyczajnego żywota — potajemnie w nocy rozrzucił tyle złota w komorze, że ów ojciec miał zapewnione utrzymanie i mógł córki uczciwie zamąż wydać. Prawdopodobnie stąd powstał zwyczaj, że w wigilję św. Mikołaja wkłada się dzieciom pokryjomu pod poduszkę, albo do bucika słodycze, albo zabawki.

Jest jeszcze inna forma tego zwyczaju, a mianowicie taka, że zamiast rodziców rolę obdarzania dzieci podarkami wypełnia przebrany za św. Mikołaja człowiek, często w towarzystwie djabła, albo grona cudacznie przebranych postaci. Taki przebrany za św. Mikołaja człowiek odwiedza domy, egzaminuje dzieci z katechizmu i zależnie od wyniku egzaminu obdarza jedne i bije rózgą drugie. Powyższe zwyczaje rozpowszechnione są nietylko w Polsce, ale i prawie w całej Europie.

Dodać jeszcze trzeba, że św. Mikołaj według obrazów malarzy przedstawia się nam jako biskup z siwą długą brodą, trzymający w ręku otwartą książkę, na której leżą trzy złote jabłka dla przypomnienia wyposażenia trzech dziewic. Jako patron marynarzy św. Mikołaj trzyma w ręku kotwicę i worek ze złotem.

Na bezdrożach polskiego filmu.

Przeszłość, teraźniejszość i przyszłość krajowej produkcji filmowej.

(hak) Publiczność nasza lubi polskie filmy. Jest to pewnik, bardzo dla naszego patrjotycznego poczucia pochlebny, ale jednocześnie bardzo niebezpieczny. Jest on bowiem **odskocznią, na której zbierają się różnego gatunku kombinatorzy,** wyczekujący szczęśliwego momentu, aby się odbić i w łatwy sposób zrobić majątek. Nad przemysłem filmowym ciąży fatalne przeświadczenie, że wystarczy **trochę sprytu, bezczelności i jeszcze mniej kapitału,** aby w tej, kształtującej się dopiero w Polsce, branży zbierać laury „artystyczne" i robić „kokosy" materjalnie.

Bo film robi się według przeciętnej polskiej recepty bardzo prosto. Trochę krwi, zawiedzionej miłości, wojska na paradzie, ludowości fałszowanej, kilka banalnych „widoczków", z których najciekawszy przedstawia... przystanek tramwajowy i w sumie otrzymujemy „przebój" sezonu. Wytwórcy zbierają pieniądze, a **publiczność ma uciechę, że zobaczyła polski obraz, okraszony tą czy inną „gwiazdą".**

Nie twierdzimy, **że wszystkie polskie filmy są równie beznadziejne,** ale w każdym razie jest faktem, że z większości naszych scenarjuszy wieje nuda, banał, a często brud i ohyda.

Scenarjusze bowiem — to najsłabsza strona polskiej twórczości filmowej. Tematy, paskudnie oklepane i straszliwie pretensjonalne są bolączką, którą przedewszystkiem trzeba usunąć.

Są znaki na niebie, ziemi, a przedewszystkiem w gazetach, że w tej dziedzinie będzie wreszcie lepiej. Wprawdzie ostatni film krajowej produkcji **„Krwawy Wschód",** o którym pisze „Kurjer Poranny", że jest **„katastrofalny i całkowicie poroniony"** i w którym główną rolę kreuje błąkająca się wśród obłoków ciężkostrawnej reklamy — hm, hm — „gwiazda" z bydgoskiego firmamentu p. Ola Obarska, **padł w Warszawie po dwóch dniach,** ale zapowiedzi na dni najbliższe budzą większe zaufanie i brzmią dość powabnie.

Mamy nadzieję, że filmy, które obecnie są na warsztacie, spełnią nadzieje i staną na odpowiednim poziomie.

Ujrzymy zaś jeszcze: **„Rok 1914"** reż. Szaro, ze Smosarską i Contim, — film, wyobrażający kartę z dziejów walk o niepodległość; wojskową komedję Krawicza — **„Ułani, ułani, malowane dzieci..."** i dramat górniczy **„Szyb L. 23"** reż. Buczkowskiego z Jaraczem i młodą artystką, B. Orwidówną; **„Chama"** wg. Orzeszkowej z Cybulskim i Ankwiczówną. Pozatem zapowiadają szybkie ukazanie się swych obrazów: Waszyński, realizator **„Bezimiennych bohaterów",** filmu z życia policji, z Brodziszem, Bogdą i Bodą w rolach głównych, Polesia, reż. Ford **„Legjon ulicy"** — film z życia gazeciarzy, Biske, realizujący **„Puszczę"** Weyssenhoffa, Bredschneider **„Rycerze mroku"** i Meglicki **„Straszna noc".**

Pod względem ilościowym wyliczenie to wygląda reprezentacyjnie. **Jak będzie z jakością — zobaczymy!** Oby jak najlepiej!

Z dnia.

Jasnowidz belwederski Ossowiecki po wejściu w życie ustawy przeciw wróżbitom.

Dwojaka miara.

W państwie „sprawiedliwości i bojaźni bożej" jakeśmy w czasach niewoli Prusy ironicznie nazywali, panowała podwójna moralność państwowa. Jedni korzystali z pełni praw i przywilejów obywatelskich, drugich zaś uważano i traktowano jako obywateli drugiej czy nawet trzeciej klasy odmawiając im wszelkich swobód i pozbawiając ich różnych praw.

Dzisiejszy system rządów pomajowych pod bardzo wielu względami niczem nie różni się od ówczesnego systemu prusko-hakatystycznego, chyba tem, że **rząd pruski traktował źle Polaków, Duńczyków, Alzatczyków i Serbo-Łużyczan, podczas gdy polski system sanacyjny stosuje podwójną miarę względem obywateli własnej narodowości.**

Wprawdzie obóz sanacyjny w dzieleniu Polaków na dwie klasy usprawiedliwia się wyższą racją stanu, jak to ongiś czynił obóz prusko-hakatystyczny, argument ten nie wytrzymuje jednak krytyki, zważywszy, że **obywatele przydzieleni przez dzisiejszych możnowładców do drugiej klasy, są dobrymi patrjotami, których nikt, o wrogie względem państwa zamiary pomawiać nie może.** Błędnem i nielogicznem też jest utożsamianie rządu z państwem, jak to już niejednokrotnie wykazaliśmy.

W ostatnim czasie byliśmy świadkami niezliczonych, a wielce znamiennych wypadków podzielenia społeczeństwa na dwie wyraźne grupy. Uprzywilejowanymi obywatelami państwa są ci wszyscy, którzy bez zastrzeżeń chwalą dzisiejszych możnowładców i popierają B. B., chociażby z tej strony największe popełniano niedorzeczności, zaś inni obywatele jako „antypaństwowcy" mają **płacić podatki i milczeć.** (Prusacy mówili: Steuer zahlen und Maul halten).

Do laurowego wieńca chwały sanacyjnej i bismarkowskiej zasady „siła przed prawem" wypada dołączyć wonny kwiatek z odezwy posła sanacyjnego Żebrackiego, jaka ukazała się w codopiero minionym okresie wyborczym w okręgu przemyskim.

Wielki demagog B. B. a mały dyplomata polityczny nie wahał się głosić w swej odezwie, zwracając się do rolników swego okręgu wyborczego, że „w dobie obecnego ciężkiego kryzysu, jaki przeżywa rolnictwo, **na poparcie i interwencję (pomoc) czynników państwowych będą mogli liczyć tylko ci, z pp. ziemian, którzy swoją aktywnością i pozytywną pracą** (żywa i rzeczywista praca) **na terenie poczynań rządu, na to w zupełności zasłużą.**

Z powyższych słów posła sanacyjnego wynika niedwuznacznie **dwojaka miara stosowana względem obywateli.** Wiemy teraz dokładnie, jakie żywioły „państwowe" liczyć mogą na poparcie i pomoc władz .Według takiej moralności państwowej obywatel-Polak, nie chcący być prowadzonym na pasku sanacyjnym, nie może spodziewać się poparcia i pomocy władz, choćby mu np. powódź czy inny jaki żywioł zniszczył doszczętnie osadę.

Znaczy to, że **większość społeczeństwa, piętnująca tego rodzaju złą i szkodliwą dla państwa politykę, ma swym kosztem utrzymywać pasożytów sanacyjnych.** Dobry obywatel i prawdziwy patrjota wobec takiego stanu rzeczy załamuje ręce i woła: **dokąd my idziemy?**

F.

PASTILLES
VALDA
oczyszczają i wzmacniają drogi oddechowe
W sprzedaży w aptekach i składach aptecznych.
25652

Bankructwo gospodarcze i bankructwo moralne.

Przyszłość Niemiec w beznadziejnym welonie czarnych chmur.

Od 1924 r. Niemcy pożyczyły zagranicą **3 750 miljonów dolarów.** 2 350 oddały z tej sumy z powrotem tytułem reparacyj. **1 400 miljonów dolarów czyli 7 miljardów marek zostało im na czysto.** Ponieważ między zaciągnięciem pożyczek a wypłatą reparacyj upływał każdorazowo pewien termin, korzystały one również z wysokich sum, które przejściowo wzmacniały ich kapitały obrotowe. Cała ta manipulacja z punktu widzenia moralnego czy prawnego **zakrawa na zwykłe oszustwo, ponieważ Niemcy nie płacą ani reparacyj, ani długów handlowych,** korzystając obecnie z dwojakiego rodzaju moratorjum, — przyczem **każde z nich było wymuszone na wierzycielach z nieprawdopodobną bezczelnością.**

Pozostawiając na uboczu punkt widzenia prawny, czy moralny, spróbujemy się zastanowić, **czy Niemcy nie zrobiły takiego interesu, jak pewien złodziej londyński, który ukradł w autobusie piękną walizkę z jadowitemi żmijami?**

Przedewszystkiem zauważyć należy, że na to, aby doszło do skutku złodziejstwo trzeba dwóch ludzi: złodzieja i głuptasa, który się da okraść. Nie jest prawdą, że tylko Niemcy wypraszali sobie pożyczki, lecz również prawdą jest, że **Amerykanie sami się ze swemi pożyczkami Niemcom narzucali.**

Naiwni Jankesi wyobrażali sobie, **że amerykanizując Niemcy i racjonalizując ich przemysł, jednocześnie znajdą odbiorców.** Rozumowali według własnych wzorów. Jeżeli p. Gillette zacznie racjonalnie wyrabiać tanie nożyki do golenia i przeznaczy parę miljonów dolarów na ogłoszenia, to 40 miljonów Amerykanów, obdarzonych zarostem, posłucha reklamy i wytoczy walkę swym brodom ze zdwojoną energją. Jeżeli ten sam p. Gillette zrobił to w Niemczech, napotka najwyżej 20 miljonów odbiorców, usposobionych konserwatywnie, których ogłoszenie w gazecie nie zmusiłoby tak łatwo do porzucenia brzytwy. Znalezienie klientów w innych krajach potraja trudności. Trzeba ich przekonać, trzeba przeskoczyć mury celne i, co najważniejsze,

trzeba im dać zarobić, aby mieli za co nożyk kupić.

Niemcy swój przemysł zracjonalizowali, uczynili go zdolnym do produkowania podwójnej i potrójnej ilości wszelkich fabrykatów. Wyroby te postanowili **sprzedawać konsumentom, od których nic wzamian nie chcieli kupować.** Mamy tu na myśli państwa rolnicze i obłożenie ich artykułów wywozowych **nieprawdopodobnie wysokiemi cłami.** Dla Niemców skutki są następujące:

1) Niemieckie rolnictwo, połknęło olbrzymie kredyty, pracuje drogo, lecz pokrywa znacznie większą część zapotrzebowania wewnętrznego, niż przed rokiem 1924.

2) Niemiecki przemysł nie potrzebuje ani jednego człowieka więcej, aby zaspokoić potrzeby swego rolnictwa, ludności miejskiej i zagranicy.

3) **Pięć miljonów bezrobotnych jest utrzymywanych przez zracjonalizowany przemysł i zracjonalizowane rolnictwo i wyłączonych na stałe z mechanizmu gospodarczego.**

Za oszustwo reparacyjne, za nieoględne pożyczanie, za manję naśladowania zagranicy **Niemcy zostały wynagrodzone stanem, z którego odwrót prowadzi tylko przez bankructwo.** Jeżeli się chce zatrudnić bezrobotnych trzeba się odwrócić od racjonalizacji t. zn. **trzeba odpisać na straty kapitały zużyte na inwestycje.** A ponieważ kapitały należą do cudzoziemców i do własnych obywateli, trzeba nakłuć szpilką rozdęty balonik niemieckiej pychy gospodarczej.

Po tym niemiłym huku Niemcy **zrobią minę, jak wyżej wspomniany złodziejaszek londyński** i stworzą nowe powiedzenie: **Obawiam się Amerykanów, nawet udzielających pożyczki** (jak: timeo Danaos et dona ferentes).

*

„Ulk" z 3 bm. przynosi na stronie tytułowej karykaturę, która ilustruje powiedzenie p. Dingeldeya, szefa Partji Ludowej Stresemana, o hitlerowcach, że **„nie można stale odsuwać od rządów tych sił narodowych tak chętnych do budowy"** (aufbauwillig). Na pierwszym planie rysunku widzimy **olbrzymią gilotynę** z napisem: Deutschland erwache — Niemcy zbudźcie się. Obok hitlerowcy stawiają **niekończący się szereg szubienic.** Właściwie nie jest to karykatura — to jest rzeczywistość, jaka stoi przed drzwiami republiki niemieckiej.

Świeżej pamięci są odkrycia policji hesskiej, która u dr. Besta, prokuratora z Alzey, hitlerowca, znalazła projekt rozporządzeń, jakie wydadzą „Sturm-Abteilungen" Hitlera po objęciu władzy (oddziały szturmowe). Prawie każdy z nich zawiera zapowiedź:

Będzie rozstrzelany, kto przeciwstawi się zarządzeniom S. A.

Będzie rozstrzelany, kto w ciągu 24 dzin nie wyda broni palnej.

Będzie rozstrzelany, kto dopuści się sabotażu w służbie państwowej lub komunikacyjnej.

Będzie rozstrzelany, kto...

Trzeci Reich zapowiada się **jako wielka zracjonalizowana rzeźnia.** Kto wie, czy myślący amerykańskiemi kategorjami hitlerowcy **nie będą podsuwali kałom ofiar na bieżącej taśmie montażowej...**

Pan Best w świetle swych wypracowań okazał się nietylko siepaczem, lecz równie i komunistą. Zapowiada konfiskatę na rzecz państwa wszystkich majątków, dochodów, poborów urzędniczych i płac robotniczych. Zaprowadza kartki na żywność i artykuły pierwszej potrzeby, oraz przymus pracy. **Wyłącza żydów, skazując ich na śmierć głodową.**

Hitler twierdzi, że p. Best działał na własną rękę. Można mu wierzyć, że mówi prawdę. Jest na żołdzie przemysłowców i nie będzie wywłaszczał swych dobroczyńców. Przynajmniej teraz się do tego nie przyzna. Inna sprawa **ze ścinaniem głów.** O nich mówił sam, że **„będą się toczyć".** To też naczelny prokurator Rzeszy dr. Werner wyraźnie stanął po stronie Besta. Jak się wyraża p. Wolf, redaktor „Berliner Tageblatt", **poczuł „Hosenmalheur"** (nieszczęście w spodniach). **Nikt nie ma zamiaru stać się ofiarą 700 000 Bestów i bestyj, bo tylu już zarejestrowano hitlerowców!**

Ale Hitler, gdy dojdzie do władzy będzie musiał rozpocząć reformy gospodarcze. **Za wszelką cenę musi dać pracę 5 milj. bezrobotnym.** Na to jest jeden ratunek: rozpocząć inwestycje jak Sowiety. Wszystko wskazuje, że **Hitler wstąpi na tę drogę i doprowadzi gospodarstwo niemieckie do ruiny.**

*

Lord d'Abernon w dziele swem o bitwie pod Warszawą p. t. „Osiemnasta decydująca bitwa w dziejach świata" na str. 74 zamieszcza następującą uwagę:

„Polacy przyznają Niemcom zdumiewające zdolności wojskowe i bezgraniczną chytrość polityczną. Jeśliby Niemcy posiadali w połowie ową przebiegłość polityczną, jaką im Polacy przypisują, to niewątpliwie dokonaliby podboju całego świata".

Niemców przeceniamy na każdym kroku — to prawda. Zdanie lorda d'Abernona można uzupełnić następująco: **Gdyby Niemcy posiadali połowę tych zdolności gospodarczych, jakie im przypisujemy, zakupiliby na własność połowę świata.** Wypadki doby bieżącej przekonują nas, że Niemcom **wiele brakuje za wyjątkiem tęsknoty do mordu.**

St. Ro.

—::—

Rząd sprawił ministrowi Składkowskiemu wannę za 60.000 zł

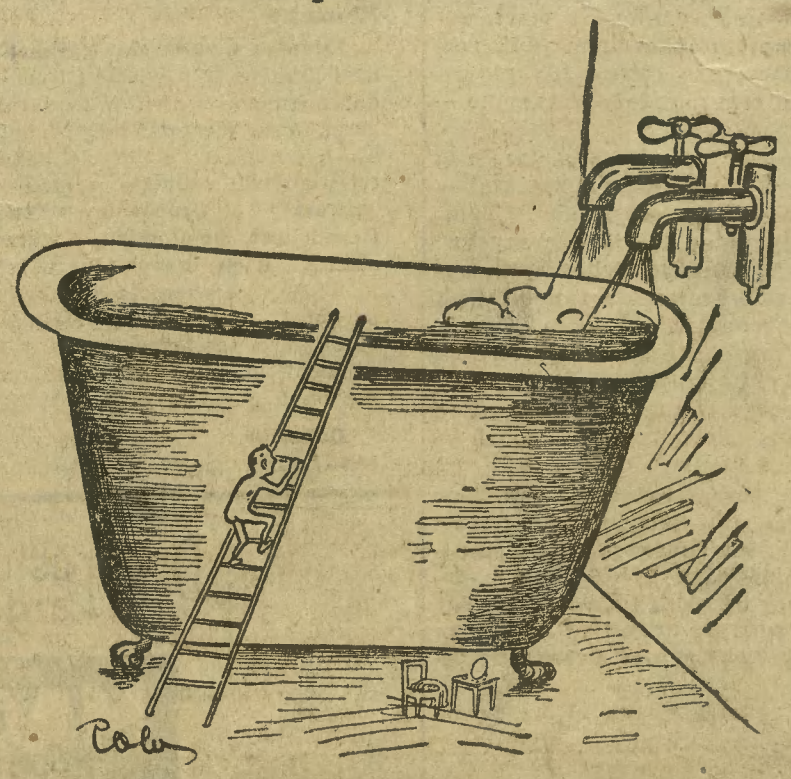

Jak opinja publiczna tę wannę sobie przedstawia.

„Krzyżacy" Sienkiewicza wśród Mazurów.

Z powodu dołączenia do nakładu **„Mazura"**, wychodzącego w Szczytnie dodatku powieściowego „Krzyżacy" Sienkiewicza, zamieściła nacjonalistyczna „Ortelsburger Zeitung" tłustym drukiem wezwanie: **„Vorsicht! die Polen sind wieder am Werk!"** Wprawdzie samo pismo zaznacza, iż jest to „sprawa niegroźna", wzywa jednak do nieprzyjmowania książki i pokazywania drzwi tego rodzaju gościom. Apel swój kończy „Ortelsburger Zeitung" groźbą: **„Uniknięcie w ten sposób kłopotów i trosk".**

Kto zna stosunki na Mazurach, ten wie, iż jest to zapowiedź nowych szykań i prześladowań ze strony nietylko organizacyj społecznych, ale i organów państwowych. Zarazem jednak zdradza notatka ta niepokój czynników niemieckich przed każdą akcją polską, a w szczególności przed oświatą.

—::—

Kosztowności niemieckiej rodziny królewskiej na licytacji.

Londyn. Przywieziono tu kosztowności koronne bawarskie, należące do rodziny królewskiej Witelsbachów. Kosztowności te mają być sprzedane.

Testament i pogrzeb miljonera

Dziwaczne zarządzenie z obawy przed letargiem.

Londyn, w grudniu.

W San Francisco zmarł bogaty przemysłowiec Edward Mąc Pherson, którego testament wzbudził powszechne poruszenie.

Mac Pherson **rozpoczął swoją karjerę jako sprzedawca** w pewnym domu towarowym w Londynie. Otrzymawszy niespodziewanie spadek, usamodzielnił się. **Szczęście mu sprzyjało,** to też niebawem porzucił mozolny zawód kupca i przerzucił się na **interesy spekulacyjne,** szczególnie spekulacje gruntami, które przyniosły mu **miljonową fortunę.** Majątek ten powiększył znacznie, ulokowawszy go **w fabrykacji konserw mięsnych i owocowych.**

Przed 6 laty wydarzył się w rodzinie Mac Phersona wstrząsający wypadek, który na miljonerze wywarł niezatarte wrażenie. Mianowicie kuzyn przemysłowca, zatrudniony w pewnej fabryce w Minezota jako inżynier, został **porażony prądem elektrycznym.** Wszelkie próby przywrócenia go do życia, spełzły na niczem. Stwierdzono wobec tego śmierć nieszczęśliwego inżyniera. W dniu pogrzebu zgromadziła się przy trumnie cała rodzina tragicznie zmarłego. Nagle **modły rodziny przerwał okropny krzyk.** Ciało „nieboszczyka" się poruszyło i **„zmarły" opuścił trumnę o własnych siłach.** Wszystkich uczestników smutnej uroczystości ogarnęła trwoga. Dopiero z wyjaśnień służby zorjentował się „nieboszczyk", że, gdyby był „spał" jeszcze godzinę, byłby został **— żywcem pogrzebany.**

Mac Pherson, który był naocznym świadkiem tej okropnej sceny, **zapadł na poważną chorobę nerwową,** z której się już nigdy nie wyleczył. Ile razy widział pogrzeb jakikolwiek, zawsze przed oczami jego stawał **obraz „zmartwychwstającego" kuzyna,** który cudem uniknął strasznej śmierci. Szczególny lęk odczuwał M. Pherson przed elektrycznością. W willi swojej w San Francisco **kazał usunąć przewody elektryczne i telefon.** Nawet przewody alarmowe przy wejściu do willi zastąpił starożytnym dzwonkiem, wiszącym na sznurku.

Zgodnie z wyrażonem przez niego życzeniem tuż po śmierci P. otwarto jego testament. Jak się okazało, większa część ostatniej woli poświęcona była sprawie pogrzebu. Miljoner zarządził zastosowanie wszelkich środków, mogących uratować „nieboszczyka", gdyby go pochowano w letargu. I tak M. Pherson nakazał włożyć do trumny **dwie butelki z tlenem,** umożliwiającym życie w trumnie przez 3 dni. Z wnętrza trumny prowadził na powierzchnię grobu **specjalny aparat alarmowy,** który miał „nieboszczykowi" w razie przebudzenia **umożliwić przywołanie pomocy.** Nadto dwaj służący musieli za specjalnem wynagrodzeniem (5000 dolarów) **czuwać przy grobie przez trzy dni i trzy noce.** Cały swój olbrzymi majątek zapisał Mac Pherson swemu kuzynowi, którego „zmartwychwstania" był świadkiem.

Inni krewni **czują się testamentem pokrzywdzeni** i wdrożyli proces, kwestjonując poczytalność zmarłego.

Sprawa wywołała całkiem zrozumiałe, ogromne zainteresowanie.

Piękny nagrobek dla kobiety,

która jeszcze nie zmarła.

Rzym, w listopadzie.

(eb) Dzienniki włoskie opisują następujący ciekawy wypadek.

W Cassino żyje sobie 76-letnia staruszka, która szczegóły swojego pogrzebu ustaliła drobiazgowo, chociaż cieszy się jeszcze najlepszem zdrowiem. Krewnych swoich powiadomiła jaki życzy mieć pogrzeb, trumnę przechowuje u siebie w domu, nawet kandelabry i świece są przez nią wybrane. Wnuczce swej wręczyła staruszka pieniądze na wieńce i nabożeństwo żałobne.

Pod koniec października wykończono zamówiony przez nią nagrobek, który staruszka poleciła ustawić na wybranem przez nią miejscu wiecznego spoczynku. Napis chwalący cnotliwe życie niedoszłej nieboszczki, został ułożony przez dziwaczkę. Brak w nim już tylko daty śmierci.

W dniu zadusznym cała ludzność Cassina wyszła na cmentarz — jak to robiła rok rocznie. W roku bieżącym czekała ją jednak nielada sensacja, stanęła bowiem przed nagrobkiem staruszki, o której śmierci nika nie słyszał. Jeszcze większą sensację wywołało pojawienie się samej „nieboszczki", która z uśmiechem na ustach wytłumaczyła intrygującą mieszkańców Cassina zagadkę.

—::—

Chybiony strzał groźnego bandyty

Warszawa, Wywiadowcy urzędu śledczego ujęli groźnego opryszka 30-letniego Hilarego Kołakowskiego. W czasie eskortowania na ulicy Daniłowiczowskiej opryszek nagłym ruchem wydobył rewolwer i strzelił do wywiadowców, na szczęście chybił. Po obezwładnieniu odprowadzono go do komisarjatu.

Szczegóły katastrofy samochodowej pod Wilnem.

Wilno. Na drodze Kozdrowiec—Iwieniec uległo rozbiciu auto osobowe, w którem znajdowało się 5 osób. Samochód, prowadzony przez Marję Cieplińską, skutkiem zepsucia się kierownicy, stoczył się do rowu wraz z 5-ciu pasażerami. Z pod wywróconego do góry kołami samochodu wyciągnięto poranionych Cieplińskiego i Cieplińską, kupca leśnego Łaskowa, studenta Farańskiego i Annę Kozłowską. Pierwszej pomocy udzielił lekarz K. O. P., który samochodem K. O. P. przewiózł rannych do szpitala.

Dary św. Mikołaja.

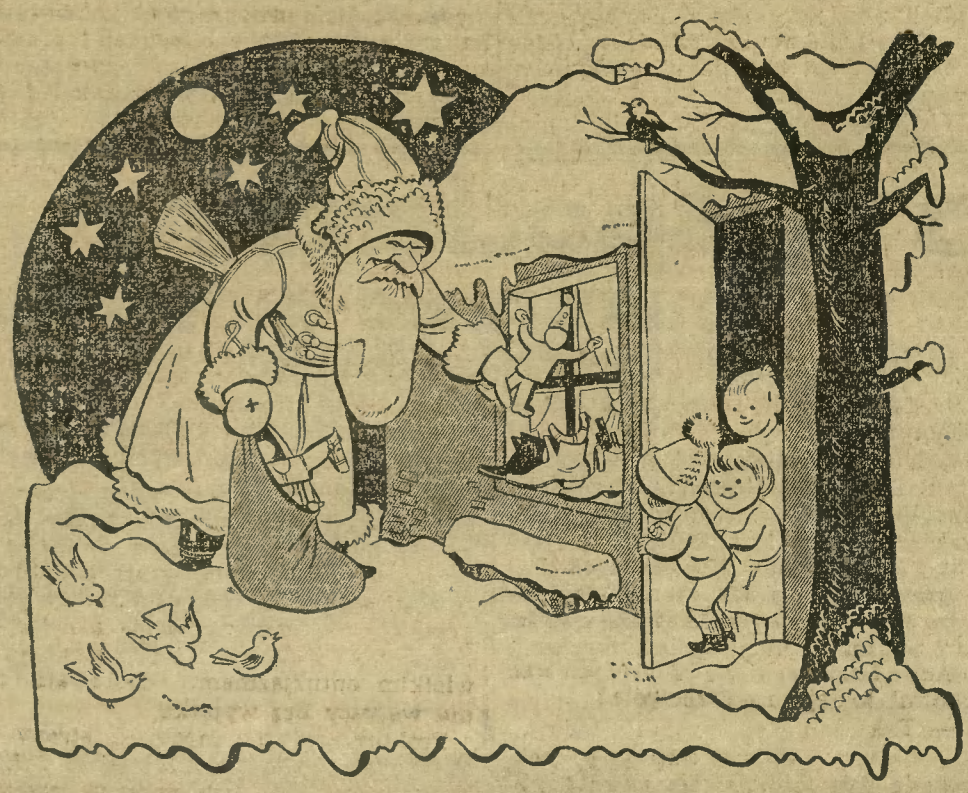

Duszo! wspomnienia dzieciństwa przywołaj!
Świat cały zasnął i w bezruchu legł —
Idzie bezmiarem pól święty Mikołaj
I pod krokami jego skrzypi śnieg.

Ogromną cisza wśród wszystkich kamienic —
Dziecko udaje, że już twardo śpi,
Ale przez szparkę niedomkniętych źrenic
Patrzy na okna, w których księżyc lśni.

Gdyby raz jeden chociaż się udało
Na własne oczy zobaczyć ten cud,
Jak w oknie mignie starzec z brodą białą
Który do wszystkich dzisiaj wchodzi wrót.

Już jest w pobliżu... Pies zaczyna szczekać...
Lecz nikt nie nadszedł z białych dali hen...
O! Jakże trudno cudu się doczekać —
Na duszę dziecka spada słodki sen.

I dziś gdy człowiek już się zrobił stary,
I nie pożąda pierników, ni rózg,
Noc Mikołaja rzuca dawne czary
Choć się przed niemi broni mądry mózg.

I dziś, gdy ranek stanie już na progu,
I gdy myśl pierwsza snów rozedrze toń,
Siłą starego z dzieciństwa nałogu
Wsuwamy chyłkiem pod poduszkę dłoń.

I gdy żadnego daru nie znajdziemy
Choćby cukierka za grosiaków trzy,
Człowiek dzień cały jest kwaśny i niemy
I jakby jakiś sam na siebie zły.

Henryk Zbierzchowski.

W Rumunji źle się dzieje

U nas bieda, ale gdzieindziej też bieda, i to wiele większa niż u nas. Rumunja, która dotąd słynęła z dobrobytu i była nazywaną śpichrzem Bałkanu, przechodzi ostry kryzys gospodarczy. Rząd, widocznie nie bardzo światły, chciał zrównać budżet przez obcięcie płac urzędnikom ale to takie obcięcie, że tym biedakom dosłownie groził głód. Urządzają oni zatem co parę dni wielkie demonstracje po ulicach Bukaresztu, które im jednak mało pomogą. Ciekawe rewelacje o tych katastorfalnych stosunkach w Rumunji podaje marszałek Piłsudski w rozmowie ze swym ordynansem Jackiem Furdygą, dokąd ciekawych czytelników odsyłamy.

—::—

PRZED BURZĄ.

— Synku, zobacz, jak stoi barometr.
Pawełek po chwili wraca.
— Tatusiu, barometr spadł.
— Dobrze, ale jak stoi?
— Spadł na podłogę i rozbił się.

Kilka kwiatów z przemyskiego ogródka wyborczego.

Wybory przemyskie zostały — jak wiadomo — unieważnione i powtórzone z tym samym rezultatem praktycznym, to znaczy, że cztery zdobyte za pierwszym razem mandaty sanacyjne — ocalały.

Pisma sanacyjne uderzały w róg triumfalny. Lud stoi murem za nami — oto sens radosnych artykułów. Tymczasem opozycyjna „Ziemia Przemyska" opisuje szereg **nadużyć wyborczych, wołających o prokuratorskie ramię.** Opisom trudnoby dać wiarę — ale „Ziemia Przemyska" wskazuje miejscowości, osoby i fakty, dając prawie że gotowy materjał śledczy władzom do ręki. Czy władze z tego skorzystają? — zobaczymy. I tak:

„Iskań", powiat Dobromil. Zwolniono przewodniczącego Komisji, nauczyciela, a mianowano **miejscowego żyda.** Ten odbierał lojalnie od wyborców kopertę, **dołączał drugą od siebie i obydwie koperty wrzucał razem do urny.**

Huta brzuska, powiat Dobromil. Przewodniczący miał gotowe koperty z „jedynką". **Agitacja niczem niekrępowana w lokalu.**

Prałkowce. Komendant policji Kępa stał koło urny wyborczej mimo protestu. Nie byli zapisani, a głosowali, **posterunkowy Kępa, jego żona Jadwiga, posterunkowy Marciniec.**

Starosta brzozowski Nazimek objeżdżał Komisje w powiecie i troskliwie badał dokumenty mężów zaufania. Tam „brakowało pieczątki", gdzieindziej akt nie był napisany należycie. **Jako skutek tej wędrówki usunięto mężów zaufania „czwórki" w Grabarnicy, Temeszowie, Orzechówce, Domaradzu, Nozdrzcu, Jasienicy i wielu innych.** Już w sobotę odmówiono dopuszczenia mężów zaufania „czwórki" w Haczowie, Malinówce, Jabłonicy. To samo zrobiono w niektórych miejscowościach i z mężami zaufania innych list opozycyjnych.

Dubiecko. Przewodniczący Komisji, komisarz rządowy miasteczka, Paweł Drzewiński, miał **gotowe koperty z „1". Odbierane od wyborców koperty chował do kieszeni, a gotowe z „1" wrzucał do urny. Tak zrobił np. z kopertami Jędrzeja Ulanowskiego i Stanisława Chruścińskiego. Jednemu z żydów dał gotową kopertę z jedynką. Żyd zaglądnął do koperty, wyjął „jedynkę", włożył „czternastkę" i oddał.** Wywiadowcy policyjni Franciszek Pfeifer i Turkowski zostali **w czasie głosowania** zapisani do listy i głosowali".

Czekamy, kto stanie przed sądem? Czy opozycyjne pismo za oszczerstwo, czy wymienione przez nie sanacyjne podpory za nadużycia wyborcze? W każdym razie tak wygrywać wybory — to **większy wstyd niż triumf.**

Dobre usługi w każdej kuchni oddają
MAGGI ego kostki buljonowe
MAGGI buljon
25655

Jedna część procesu brzeskiego skończona.

Do zamachu parli inni...

Wyborcze wawrzyny sanacji.

(Sprawozdanie własne „Dziennika Bydgoskiego" z 35-go dnia rozprawy).

Poseł Lieberman przeczuł Brześć.

Charakterystyczny list z dnia 4 września 1930 r.

Warszawa, 4 grudnia 1931 r.

W dniu dzisiejszym do przesłuchania pozostali tylko dwaj świadkowie **dr. Grosfeld** z Przemyśla oraz wicemarszałek **Róg.**

Adw. Grosfeld z Przemyśla, wezwany został przez obronę na okoliczność listu p. Liebermana, tuż przed aresztowaniem, z którego wynika, że Lieberman przeczuwał aresztowanie.

Adw. Honigwill: — Jakie stanowisko zajmuje pan w PPS.?

— Jestem przewodniczącym O. K. R. (Okręgowy Komitet Robotniczy) w Przemyślu.

— Zna pan p. Liebermana? i czy otrzymał pan list od p. Liebermana?

— Zdaje się, 4 września 1930 r. otrzymałem list, który zachowałem sobie.

Świadek odczytuje sądowi ten list:

Kochany Panie Ludwiku!

„Po rozpisaniu wyborów, manifestacja 14 września 1930 r. właściwie stała się nieaktualną. Wszystką uwagę i pracę trzeba poświęcić akcji wyborczej.

Co do mojego przyjazdu, to rzecz jeszcze jest wątpliwa. Wedle pewnych informacyj, któreśmy otrzymali ze sprawdzonych źródeł, **mafja upatrzyła sobie znowu moją osobę i czatuje na mnie.** Towarzysze z CKW. żądają też, bym nie pojechał, gdyż są zdania, że bezpieczeństwo mojej osoby jest lepiej zagwarantowane w Warszawie, aniżeli w Przemyślu. Ja jednak mimo wszystko, jeżeli nic nie zajdzie, przyjadę do Was na kilka dni, jednak dla większej pewności na afiszach mojego nazwiska nie ogłaszajcie i nie mówcie, że ja przyjadę.

Żyjemy tu w **wielkiem naprężeniu.** Liczymy się z tem, **że w nocy poaresztują nas,** to jest przywódców Centrolewu i naszej partji. Każdej nocy stać się to może i na to jesteśmy przygotowani. Do wyborów pójdziemy z jednolitą listą, to jest cały Centrolew zblokowany. (W socjalistycznych kołach liczono więc do ostatniej chwili i na współudział Chadecji, która na szczęście przekreśliła te rachuby. — Red.) Zresztą osobiście mam się nieźle.

Serdecznie Pana pozdrawiam.

Podpis (—) Liberman.

Kiedy rozpoczął się proces, zwróciłem się do p. Libermana z przypomnieniem, że list jego posiadam. Odrzekł mi na to, że nie chce korzystać z owego listu i wogóle z żadnych środków, któreby robiły wrażenie indywidualnej obrony jego osoby. Obstawałem jednak za tem, żeby list ów wydobyć na światło dzienne.

— Czy były jeszcze jakieś enuncjacje na piśmie w sprawie 14 września?

— Mam tu okólnik CKW (Centralny Komitet Wyborczy) z września 1930 r. Świadek wydobywa z teczki arkusz zapisany maszynowem pismem, na którem widnieją pieczątki i podpisy. W okólniku tym jest mowa, że głównem hasłem dnia — jest hasło czystych wyborów.

Adw. Honigwill wnosi o załączenie zarówno listu p. Libermana jak i owego okólnika CKW.

Adw. Benkiel: Czy p. Liberman kandydował do Sejmu z Przemyśla?

— Tak.

Jak zgotowano „zwycięstwo" liście sanacyjnej w wyborach przemyskich

— Czy akcja wyborcza w Przemyślu połączona była z łamaniem prawa?

— Podczas ostatnich wyborów sam przebieg był znacznie łagodniejszy niż przedtem, ale za to wyniki w całym szeregu miejscowości **były sfałszowane.** Naprzykład znajdujemy sprzeczne dane z wynikami komisyj obwodowych, sprzeczne z pisemnem potwierdzeniem ilości głosów przez poszczególnych przedstawicieli komisji, a nieraz nawet i przewodniczącego. W sumie dało to **23.000 głosów więcej na jedynkę,** a 5400 mniej na siódemkę (Centrolew). Z tych obwodów, gdzie były już ustalone pisemne relacje o wyniku obejmujące prawie połowę okręgu, **zginęły protokuły** i okręgowa komisja decydowała bez protokułów. W powiecie krośnieńskim nie było też tych protokułów. Nadsyłano tylko **karty obliczeniowe niepodpisane,** zawierające wykaz, że głosy padły tylko na listę nr. 1. Na nr. 7 według tych kart obliczeniowych miał nie paść ani jeden głos. Zgłoszenie potwierdzenia komisyj obwodowych z podpisami nic nie pomagały, bo komisja okręgowa opierała się na owych kartach obliczeniowych, nawet nie podsumowanych i niepodpisanych. Według takiej karty obliczeniowej **nawet mąż zaufania nie głosował na swoją listę,** bo wszystkie głosy przypisano jedynce.

Adw. Benkiel; A co pan może powiedzieć o wyborach 1930?

— No te zostały przecież **skasowane przez Sąd Najwyższy.**

Zielone odezwy i ich przeznaczenie.

P. Ciołkosz: Co to były za zielone odezwy przy ostatnich wyborach.

— Były to oezwy nawołujące do głosowania na naszą listę, jednakowoż nie przez nas wydane. Jakieś tajemnicze ręce rozesłały je do naszych mężów zaufania i można było obrazowo powiedzieć, że zanim mężowie zaufania zdążyli otworzyć koperty, gdzie te odezwy były, **zjawiła się policja i aresztowała ich.** Była to więc najzwyczajniesza w świecie **prowokacja** ze strony tych czynników, którym na aresztowaniu mężów zaufania zależało.

Prokurator nie oponuje przeciwko dołączeniu do akt sprawy listu p. Libermana i okólnika, sąd postanawia dokumenty te do sprawy załączyć.

Zeznania prezesa zjednoczonych stronnictw ludowych p. Roga.

Ciuciubabska polityka.

Ostatni wreszcie świadek procesu p Michał Róg, poseł i prezes klubu parlamentarnego zjednoczonych stronnictw ludowych, który przewodniczył kongresowi krakowskiemu, zeznaje:;

— Jako prezes stronnictwa Wyzwolenia byłem delegowany do komisji porozumiewawczej stronnictw Centrolewu.

Pierwsze wspólne wystąpienie nastąpiło po najściu oficerów na Sejm i wyrażeniu votum nieufności rządowi. Byliśmy u Prezydenta Rzeczypospolitej, co nam powiedział, nie mogę ujawnić.

Na drugiej konferencji byłem obecny z przedstawicielami wszystkich stronnictw i gdy P. Prezydent zapytał nas — czy skłonni jesteśmy do przeprowadzenia rewizji konstytucji, odpowiedzieliśmy wszyscy twierdząco.

Okazało się to wszystko daremne. bo **klub B. B. spieszył się do zmiany konstytucji.**

Nastąpiło wszakże odprężenie. Rządowi p. Bartla, uchwaliliśmy budżet, obcinając pozycje dwu tylko ministrom. Nie wiem, czy to wpłynęło znów na nowe zaostrzenie. Misję tworzenia rządu otrzymał p. marszałek Szymański, który przyniósł **znane cztery warunki marsz. Piłsudskiego,** których Sejm nie przyjął, bo samby się przekreślił.

Misję tworzenia gabinetu powierzono p. Janowi Piłsudskiemu. Szczegół charakterystyczny: p. Jan Piłsudski zaprosił nas na konferencję do Belwederu, gdzie miał urzędować. **Była to gra na zwłokę.**

Gdy okazało się, że minął czas sesji budżetowej, sesję zamknięto.

Kto siał wiatr...

Przyszedł rząd p. Sławka. Prasa sanacyjna wyrażała zachwyt, pisząc: „nareszcie nadszedł czas do rozgrywki, przyjmujemy ją z entuzjazmem, dużo dalibyśmy, by **sprowokować socjalistów do rozgrywki".** A prawicowe gazety (sanacyjne) zaczęły **nawoływać znów do narzucenia konstytucji.**

P. Eustachy Sapieha w „Słowie" dowodził, że czas narzucić konstytucję. „Czas" krakowski mówi o konieczności narzucenia konstytucji poza Sejmem, toż samo „Dzień Polski". Za to nawoływanie do zamachu na konstytucję, żadne z pism nie zostało pociągnięte do odpowiedzialności.

Dnia 19 marca pojawia się na murach Warszawy plakat: „W dniu imienin Wodza Narodu, domagamy się **rozpędzenia Sejmu** i nadania narodowi takiej konstytucji, jaką marszałek Piłsudski i Prezydent uznają za dobrą!! Podpisała się pod tem jakaś potęga czy liga mocarstwowa.

Rozumieliśmy, że to nie może się dziać bez wiedzy sfer kierujących. Kiedy dostaliśmy wiadomość, że **wojewodowie otrzymali okólnik z zapytaniem, jakby się ludność ustosunkowała, gdyby Sejm rozwiązano i nowego nie zwoływano,** kiedy nam legalnym przedstawicielom zamknięto drogę parlamentarną, musieliśmy się odwołać do narodu i urządziliśmy kongres krakowski.

Adw. Graliński: Kiedy departament polityczny ministerstwa spraw wewnętrznych wysłał ten okólnik do województwa krakowskiego?

— Może w marcu, może w kwietniu, nie przypominam sobie.

— Więc to było przed wyznaczeniem kongresu krakowskiego?

— Tak.

— A czy to zdaniem panów było ważną rzeczą?

— Naturalnie, przywiązywaliśmy do tego dużą wagę bo to znaczyło, że rząd przygotowuje się do zamachu.

Prok. Rauze: A czy pan widział ten okólnik?

— Nie.

— Więc to plotka może?

— Nie, ja o tem mówiłem na kongresie, publicznie — **i ze strony urzędowej nie było żadnego zaprzeczenia.**

Ostatni atut.

— Jak pan rozumiał ustęp rezolucji, żądający ustąpienia Prezydenta Rzeczypospolitej? — pyta adw. Graliński.

— Jako rozwiązanie sytuacji. Muszę tu stwierdzić, jako przewodniczący kongresu, że rezolucja przyjęta była przez zebranych jednogłośnie i uchwalona z wielkim entuzjazmem. Głosowali na nią wszyscy bez wyjątku.

Prokurator: Tu często ze strony oskarżenia padało pytanie: A co dalej? Niech pan powie, jak panowie przewidywali przebieg wypadków?

— Co dalej? Zastanawialiśmy się nad tem, co dalej. Robiliśmy rozmaite przypuszczenia, więc np., że żądana przez nas nadzwyczajna sesja jesienna Sejmu zostanie zwołana i przed jej otwarciem zamknięta. To co wtedy? I wtedy nie myśleliśmy jeszcze o żadnej rewolucji. Przecież nie były wyczerpane wszystkie środki legalne. Przyszłaby sesja budżetowa, do Sejmu przyszedłby ten sam rząd, ci sami ministrowie, którym wyraziliśmy nieufność. Pozatem jeszcze mieliśmy ostateczny środek, któregośmy się mogli chwycić, to jest uchwalenie wniosku, stawiającego Prezydenta Rzeczypospolitej przed Trybunał Stanu. Zaznaczam, że nie była to żadna uchwała, tylko luźne myśli, wyrażane w rozmowach między poszczególnymi członkami stronnictwa. Podkreślam stronnictwa, a nie Centrolewu.

— Czy to, zdaniem panów, byłoby skuteczne?

— Tak, bo w myśl konstytucji Prezydent Rzeczypospolitej, postawiony przed Trybunał Stanu musi natychmiast złożyć władzę w ręce marszałka Sejmu, a tym był p. Daszyński. Jeśliby zaś Prezydent nie uszanował konstytucji i nie złożył władzy, to pozostawała jedna droga: rozwiązać ten Sejm, który postawił go w stan oskarżenia przed Trybunałem Stanu.

— A czy panowie liczyli w razie rozwiązania Sejmu na sukces w wyborach?

— Tak, wierzyliśmy w nasze zwycięstwo.

Prokurator: Z kim pan mówił o ewentualności postawienia Prezydenta przed Trybunał Stanu?

— Nie pamiętam, to było w prywatnych rozmowach, a tyle tych rozmów prowadziłem codziennie, jako polityk.

— Czy panowie liczyli, że będziecie mieli dostateczną ilość głosów dla postawienia Prezydenta przed Trybunałem Stanu?

— Naturalnie, mieliśmy już zresztą doświadczenie z p. Czechowiczem.

Na tem zeznanie ostatniego świadka zakończono.

* * *

I tak — i nie... Znawcy mówią.

Po godzinnej przerwie obiadowej przed sądem stanęli **dwaj biegli zaprzysiężeni znawcy sztuki drukarskiej** pp. Kowalewski i Pisarskiewicz. Mieli oni stwierdzić, czy **nielegalne ulotki,** okólniki i różne biuletyny informacyjne niecenzurowane **wyszły z drukarni socjalistycznego „Robotnika".** Ponad wszelkie przypuszczenia zeznania tych dwóch biegłych trwały **całe trzy godziny.** Przyczyniła się do tego obrona i prokurator, którzy zasypywali biegłych pytaniami. Biegli stwierdzili, iż w 90% te nielegalne druki drukowane były **takiemi samemi czcionkami,** które właśnie posiada „Robotnik". Ale jednocześnie biegli ustalili ponad wszelką wątpliwość, że takież samo czcionki **posiadają i inne drukarnie warszawskie.** W konkluzji biegli nie dali żadnej twierdzącej ani przeczącej odpowiedzi. Jedna z nielegalnych ulotek gdzieś **ulotniła się** z akt sprawy. Przewodniczący oświadczył, że w razie jej znalezienia pp. biegli będą zapytywani raz jeszcze.

Bat p. Mastka.

Obrona p. Witosa zrzekła się następujących świadków: Kasprzyckiego, Brożyny, Kędziora i Noska. Obrona posła Sawickiego zrzekła się świadka Rosińskiego. Prokurator zrzekł się świadków: Kalinowskiego z Kosowa, Sikory z Białegostoku i Mieszczanka.

W końcu sąd odczytał pisemne zeznanie świadków oskarżenia, którzy są chorzy i na rozprawę przybyć nie mogli: Szymborskiego, z MSWewn., posła Lendziona z Gdańska, p. Gorczyńskiego z Białegostoku i Bogusławskiego st. dzielnicowego z Warszawy. Wśród tych zeznań pisemnych poza rzeczami już bardzo dobrze znanemi, wybija się **zeznanie świadka Lendziona,** posła na sejm gdańśki z NPR, który przytacza słowa wypowiedziane swego czasu przez Mastka wobec świadka. Mastek miał się wyrazić: „tam Polska, gdzie mój zarobek, więc jeśli pan taki patrjota, to trzeba dać panu 25 batów i odechce się panu patrjotyzmu!"

Krótkie oświadczenie dodatkowe w sprawie zajść na stokach Cytadeli i zachowania się posła Dubois złożyły jeszcze świadek obrony p. Przetacznik (PPS) i na tem zakończono przesłuchy ostatnich świadków w tym wielkim procesie przeciw b. więźniom brzeskim.

H.S.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Zaczadzenie.

Poznań. W mieszkaniu przy ul. Wyspiańskiego 25 uległa zaczadzeniu gazem świetlnym 3-letnia Ludwika Kłosowska. Nieprzytomnej z powodu zaczadzenia pierwszej pomocy udzieliło pogotowie ratunkowe, poczem przewiozło ją w stanie ciężkim do lecznicy miejskiej. Stan zaczadzonej uległ znacznej poprawie.

„Podróżnik naokoło świata" skończył w Jarocinie.

Jarocin. Na dworcu w Jarocinie przytrzymano jadącego z Katowic do Poznania „na gapę" robotnika fabrycznego Pawła Pradeloka z Pniowiec (pow. Tarnowskie Góry). Z początku podczas spisywania protokółu usiłował aresztowany udawać niemego, gdy mu jednak wytłumaczono, że symulacja zda się na nic, odzyskał mowę. Jak zdołano stwierdzić, Paweł Pradelok zamierzał udać się w podróż naokoło świata. Pechowiec wylądował jednak w areszcie w Jarocinie.

Tragiczny wypadek automobilowy.

Poznań. Tragiczny wypadek wydarzył się na ul. Warszawskiej.

Przejeżdżający samochodem szofer A. Schulz najechał przechodzącego przez jezdnię mężczyznę, który padł na bruk z rozbitą głową. Kierowca odwiózł ciężko poranionego w stanie nieprzytomnym do lecznicy miejskiej, gdzie nieszczęśliwy zmarł w pół godziny po przewiezieniu. Jest to 30-letni urzędnik państwowego monopolu sirytusowego Józef Bamek, zamieszkały przy ul. Warszawskiej 131.

Strzał samobójczy na ulicy.

Poznań. W pobliżu zamku rozległ się huk strzału rewolwerowego. Przypadkowi przechodnie zauważyli mężczyznę, który począł się czołgać w kierunku Teatru Wielkiego, aby w krzakach dokonać swego żywota. Pogotowie ratunkowe zaopiekowało się samobójcą i po doraźnym opatrunku przewiozło go do lecznicy miejskiej. Jest to 24-letni urzędnik prywatny Maksymiljan Andrzejewski z Leszna.

Samobójca bronił się przed opatrunkiem i oświadczył, że chce umrzeć. Strzał z mauzera przebił pierś na wylot obok serca. Życiu rannego nie zagraża niebezpieczeństwo.

Śmiałość przypłacona śmiercią.

Sierakowice (pow. Kartuzy). W dniu 1 bm. przewożący pocztę z Miechucina do Borzestowa pocztowiec Dąbrowski chciał sobie znacznie skrócić drogę i odważył się przejechać przez jezioro, pokryte lodem. Lód nie wytrzymał i pocztowiec utonął z rowerem i pocztą. Policja wszczęła energiczne dochodzenia, mniemając, że Dąbrowskiego utopił ktoś w celach rabunkowych. Po wyłowieniu zwłok okazało się, że denat poniósł śmierć przez załamanie się lodu. Wymieniony pozostawił żonę i dziecko.

—::—

NAKŁO. Zebranie miesięczne Towarzystwa Przemysłowego odbędzie się w poniedziałek 7. bm. o godz. 8 wiecz. w lokalu p. Dąbrowskiego. Na porządku obrad sprawozdanie ze zjazdu prezesów w Poznaniu oraz bardzo ważne komunikaty związkowe.

Margonin.

Osobiste. Z dniem 20. ubm. przeniósł się lekarz p. dr. Rybka z Margonina do Łobżenicy pow. Wyrzysk, natomiast sprowadził się do naszego miasta p. dr. Drews z Budzynia, który objął tut. praktykę.

Zebranie Stow. Młodzieży Polskiej zagaił prezes. Na nowych członków przyjęto: Nowaka F., Dziekana, Strychalskiego Z., Breitenbacha, Radzimskiego i Grossmanna Fr. Krótkie sprawozdanie z święta młodzieży zdał p. Stefaniak. Następnie przemawiali z ramienia miejsc. Tow. Powst. i Wojaków pp. Szymanowski i Sarnowski w sprawie przyłączenia się S. M. P. do P. W., które organizuje się przy powstańcach. Wniosek ten uchwalono jednogłośnie. Wobec wprowadzenia w życie nowego projektu prawa małżeńskiego wygłosił patron Stow. krótki okolicznościowy wykład, poczem uchwalono jednogłośnie ostry protest przeciwko temu projektowi.

Ostrów Wlkp.

Agentury „Dziennika Bydgoskiego" w Ostrowie Wlkp. prowadzą pp.

1. **W. Guhr**
artykuły piśmienne i czasopisma
ul. Zdunowska 1.

2. **M. Lewicka-Brücknerowa**
Skład tytoniu i art. piśmiennych
ul. Kolejowa 13.

Powyższe nasze agentury przyjmuje abonament i ogłoszenia po cenach oryginalnych bez żadnych dopłat. Prenumerata „Dziennika Bydgoskiego" **przy odbiorze z agentury** wynosi:

miesięcznie 3.15 zł
kwartalnie 9.45 „

Cena pojedyńczego egzemplarza 20 gr.

Posąg Chrystusa Króla w Poznaniu

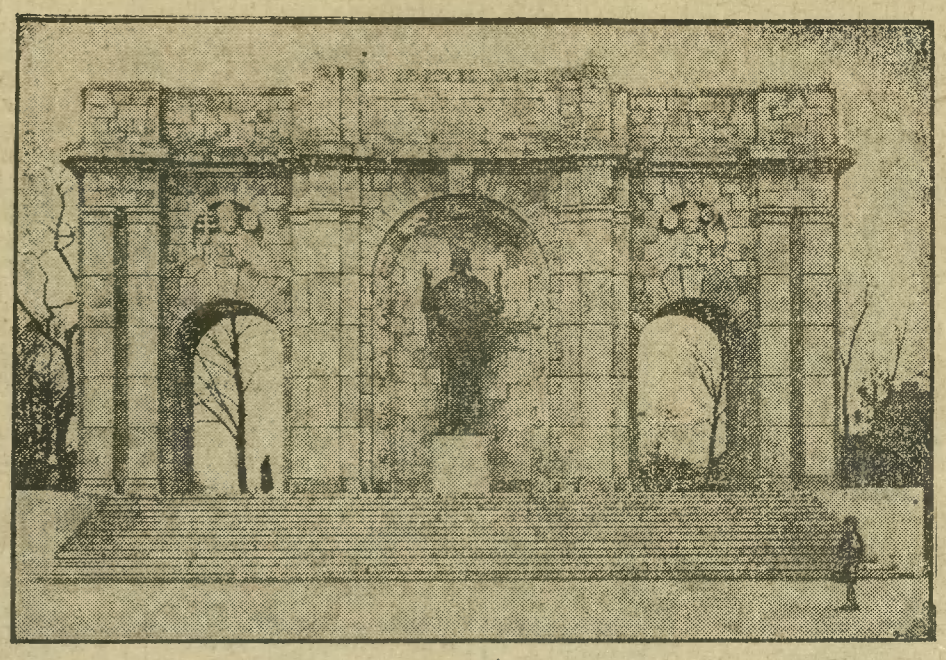

dzieło znanego artysty poznańskiego Marcina Rożka,

Trzemeszno.

Akademja listopadowa. W auli gimnazjum odbyła się z inicjatywy gimn. kółka historycznego uroczysta akademja listopadowa. Na program akademji złożyły się: przemówienie ucznia Kineckiego, muzyka uczniów Czerniejewskiego i Mądrego, referat o powstaniu listopadowem ucznia Schillaka, deklamacje uczniów Behnkego, Kineckiego, Radeckiego. Na zakończenie wygłosił piękne przemówienie p. dyr. J. Świerzowicz, poczem po podziękowaniu przez ucznia A. Schillaka obecnym za przybycie na akademję odśpiewano „Rotę".

Jarmark w Trzemesznie odbędzie się **w poniedziałek, 7 grudnia,** a nie w środę dnia 9 grudnia br.

Z rady miejskiej. W sierpniu br. wybrała rada miejska jednomyślnie na pierwszego członka magistratu p. Wacława Maciejewskiego, który stanowisko to piastuje już od 12 lat. Przed kilku dniami przyszło z województwa zawiadomienie, że władza nadzorcza wybranego na dalsze 6 lat przez radę miejską p. W. Maciejewskiego nie zatwierdza. Wobec tradycyjnego niezatwierdzania przez woj. wybieranych przez rady miejskie członków magistratów zamierzali radni zamanifestować powtórnym wyborem p. Maciejewskiego. Zainteresowany zrzekł się jednak wyboru, wobec czego wybrano w jego miejsce 9 głosami członkiem magistratu dr. J. Wojciechowskiego. Na ostatniem zebraniu rady miejskiej odrzucono projekt podwyższenia podatku od nieruchomości i dodatku do państwowych wpłat od patentów na sprzedaż wyrobów wódczanych i spirytusowych. Ponadto nie uchwaliła rada miejska propozycji magistratu co do podwyższenia dodatku do podatku od przedmiotów zbytku. W miejsce ustępującego członka komisji rewizyjnej K. K. O. p. K. Roeskego wybrano aptekarza p. Mielcarskiego, zastępcą zaś p. M. Kajetaniaka.

Rojewo.

Arcypasterze dziękują. Na listy hołdownicze wystosowane w dzień obchodu ku czci Chrystusa Króla arcypasterze nasi nadesłali na ręce ks. prob. Bogackiego następujące odpowiedzi: „Wielebności Waszej i Parafji płonkowskiej przesyłam serdeczne podziękowanie za adres wystosowany do mnie w dzień obchodu uroczystości Chrystusa Króla i czule błogosławię im, ich rodzinom oraz duszpasterzowi. Ks. August kard. Hlond". „Za złożony mi wyraz hołdu i dane zapewnienie ofiarnego poświęcenia się dla sprawy Chrystusa Króla i Kościoła dziękuję ks. Proboszczowi i podpisanym przedstawicielom poszczególnych zrzeszeń, którym życząc bujnego rozwoju, przesyłam zarazem Błogosławieństwo Arcypasterskie. Ks. Antoni Laubitz".

Henrykowi Sienkiewiczowi w hołdzie. W niedzielę, 29. ubm. urządziły zarządy lokalnych towarzystw uroczystą akademję poświęconą piętnastoletniej rocznicy śmierci wielkiego pisarza polskiego, światowej sławy, Henryka Sienkiewicza. Na akademję m. in. przybyli: ks. prob. Bogacki, p. naucz. Jarmark, p. L. Klóskowski i inni.

Złodzieje w grobowcu.

Żnin. Nieznani dotąd sprwcy dokonali na cmentarzu w Połajewie zuchwałego włamania do grobowca rodziny Czeszewskich z Krosina. Celem złodziejskiej wyprawy do grobowca była — jak wskazują znaki uderzeń siekiery na jednej z trumien — nadzieja znalezienia przy zmarłych kosztowności. Złoczyńcy zostali prawdopodobnie podczas „roboty" spłoszeni, gdyż opuścili grobowiec, nie otwarłszy żadnej trumny.

Policja wdrożyła przeciwko sprawcom włamania energiczne dochodzenia.

Z Inowrocławia.

Wystawa prac harcerskich. Hufiec harcerski w Inowrocławiu urządza w dniach 5, 6 i 7 bm. wystawę prac harcerskich w lokalach Parku Miejskiego. Otwarcie wystawy nastąpi 5. bm. o godz. 16. W niedzielę 6. bm. zwiedzanie wystawy od 11 do 21. Od godz. 12 do 14 przygrywać będzie harcerski zespół muzyczny. Od godz. 18—19 męski hufiec urządzi „ognisko" harcerskie na drugiej sali. W poniedziałek dn. 7. bm. zwiedzanie wystawy od godz. 10—21. Wstęp wolny.

Ze zjazdu prezesów i naczelników Sokoła okręgu inowrocławskiego. W gmachu Sokolni w Inowrocławiu odbył się zjazd prezesów i naczelników Sokoła okręgu inowrocławskiego. Z ramienia dzielnicy wielkopolskiej przybył wiceprezes Stoiński, a dzielnicowy wydział sokolic reprezentowała p. Dobroczyńska. Obrady zagaił prezes okręg. dr. Gutowski, witając przedstawicieli gniazd, a specjalnie dyr. Dąbrowskiego prezesa gniazda w Dobrem, które przyłączono do okręgu inowrocławskiego. Zkolei prezes złożył sprawozdanie za ubiegły okres pracy w okręgu, poczem objął przewodnictwo delgat dzielnicy p. Stoiński. Następnie p. Dobroczyńska zwróciła się z apelem, aby jak najwięcej kobiet stanęło do współpracy i tworzeniu nowych gniazd sokolich. Sprawozdanie z ostatniego zlotu okręg. zdał naczelnik okręg. p. Radziński, wskazując na dodatnie i ujemne strony zjazdu, zarazem zareferował przebieg obrad zjazdu naczelników okręgowych w Poznaniu. Następnie poszczególni przedstawiciele gniazd (prezesi i naczelnicy) omówili przebieg całorocznej pracy w swych kołach. W dyskusji zabierali głos pp.: dyr. Ziętowski, Radziński, Fedkowicz, Pilachowski i Dobroczyńska, wspominając o życzliwości wielkiej ks. kardynała Prymasa Hlonda dla pracy naszych sokolic W końcu postanowiono, ażeby każde z gniazd zaprotestowało przeciwko niedawnym wystąpieniom amerykańskiego senatora Boraha na nasze granice zachodnie. Ze sprawozdań i z toku obrad wynikało, że idea sokolá odnosi na naszym terenie coraz większe zwycięstwa, bo tworzą się nowe gniazda, a stare się świetnie rozwijają.

Stan budowy lotniska w Inowrocławiu. W ub. miesiącu odbyło się w salce magistratu posiedzenie komitetu budowy lotniska cywilnego w Inowrocławiu, któremu przewodniczył wiceprezydent p. Juengst, prezes miejskiego komitetu L. O. P. P. Na porządku dziennym znajdowało się 16 punktów, m. in. zamówienie cementu z firmy „Centro-Cement", która dała zniżkę w sumie około 3 tys. złotych, rozdanie prac betonowych rur dwom miejscowym firmom p. Graczykowi i p. Antoszewskiemu, każdemu w ilości 600 metrów bieżących rur w przecięciu 90 cm. dla pokrycia nowego kanału t. zw. „smyrneńskiego". Następnie przyjęto uzupełnione plany drenacji całego terenu lotniska i sprawy wycięcia drzew przydrożnych przy szosie Toruńskiej co nastąpi w tych dniach, dalej przeniesienie figury, obniżenie względnie zniesienie linji telefonicznej i wykupienia dalszych terenów 7 do 8 mórg dla rozszerzenia lotniska. Dotychczas wydano na budowę lotniska 74000 zł. Do kwoty tej należy wliczyć wydatki na kupno 4 i pół morgi ziemi od p. Kostrzewskiej. Na samą robociznę wydano ogółem przeszło 62000 zł. W przyszłym roku przewiduje się cały szereg dalszych prac. Nowy budżet inwestycyjny na budowę lotniska zamykać się będzie kwotą 50000 zł. Przerobienie jednego mtr. bieżącego wynosi 1,77 zł, a przerobiono ogółem 35800 mtr. sześciennych ziemi. Mimo tak olbrzymich wydatków miejski komitet L. O. P. P. do końca grudnia br. może dysponować kwotą 16 do 18000 zł. Dodać wypada, że w przeciągu dwóch lat ostatnich społeczeństwo inowrocławskie na cele budowy lotniska złożyło 38000 zł, a subwencja wojewódzkiego komitetu L. O. P. P. w Poznaniu wynosiła 55.000 zł czyli razem 93.000 zł. Są pewne dane, że wojewódzki komitet L. O. P. P. na rok przyszły wyznaczy nową subwencję w kwocie 24.000 zł. Przypuszczać należy, że tut. instytucje finansowe w miarę możności poprą pewnemi sumami budowę lotniska, bo przecież budowa ta przyczyni się w znacznej mierze do walki z bezrobociem, dając całemu szeregowi bezrobotnych zatrudnienie prawie przez cały rok, a z drugiej strony dla obrony państwa jest to potrzebne. A więc budowa lotniska i każda ofiara na ten cel, to zmniejszenie klęski bezrobocia i wzmocnienie obrony państwa.

Więzienie za znęcanie się nad żoną.

Poznań. Nieszczęściem gospodarza W. St. (Gołęczeń, pow. Oborniki) była własna żona, która od dłuższego czasu chorowała na „kleptomanję" i ani rusz złodziejskich skłonności pozbyć się nie mogła czy też nie chciała.

Nasz chłopek poszedł po rozum do głowy i kijem zaczął przeprowadzać radykalną i bolesną kurację na grzbiecie swej małżonki.

Niezwykła ta metoda leczenia przerwana została niespodziewaną interwencją sąsiadów, którzy zrobili doniesienie do sądu, oskarżając W. o bestjalskie znęcanie się nad chorą żoną.

Na odbytej rozprawie sąd przesłuchał w charakterze świadka służącą W. — Marjannę Ł., poczem ogłosił wyrok, skazujący brutalnego męża na 2 miesiące więzienia.

—o—

Dziecko wypadło z pociągu.

Pamiątkowo. Na stacji kolejowej w Pamiątkowie podczas wyjazdu pociągu osobowego wypadła z wagonu 9-letnia uczennica szkoły Irena Kaczmarkówna z Pamiątkowa. Wskutek upadku dziewczynka utraciła przytomność. Obrażenia jej nie były na szczęście groźne.

Jak się okazało, Kaczmarkówna chciała zamknąć otwarte drzwi wagonu, lecz w chwili, gdy pociąg przejeżdżał przez zwrotnicę, nastąpił wstrząs, wskutek którego dziecko wypadło na tor.

MIASTECZKO, n. N. Obchód listopadowy. Dnia 29. ubm. uczciło nasze miasto pamięć 101-letniej rocznicy powstania listopadowego. Staraniem pioniera polskości na rubieżach zachodnich Tow. śpiewu „Lutnia", cała uroczystość wypadła znakomicie. Uroczystość rozpoczęto nabożeństwem w kościele parafjalnym, w którem towarzystwa, jak: Powstańcy Narodowi, „Jedność" i „Lutnia" wzięły czynny udział ze sztandarami. Wieczorem w sali p. Vorköpera odbyła się uroczysta akademja. Słowo wstępne wygłosił p. Średziński junj., który w krótkich słowach zobrazował przebieg powstania. Przy akompanjamencie dyrygenta p. T. Ciszewskiego śpiewał p. Stan. Jarmuszczak. Chór mieszany koła śpiewu „Lutnia" pod batutą p. T. Ciszewskiego odśpiewał kilka utworów. Na zakończenie odegrało kółko amatorskie pod kierownictwem p. Średzińskiego sztukę p. t. „Noc w Belwederze". Program akademji przeplatano deklamacjami.

GRUDZIĄDZ

Kto na Pomorzu nie zna tej osobistości?

Jest w Grudziądzu człowiek nie duży, lecz twardy i dzielny, a głosu jego słuchają, bo przewodzi silną i dobrze zorganizowaną organizacją.

Znakomity kupiec, zawołany dyplomata, niezły strategik. Organizacją steruje sprawnie, mimo, że burza się sroży. Z tego chyba wszyscy poznali, kogo ta podobizna przedstawia.

—::—

Praktyczne podarki gwiazdkowe. Firma Seweryn Szubarga poleca na gwiazdkę wielki wybór stosownych praktycznych podarków gwiazdkowych. Jestto poważne źródło zakupu, ceny są najtańsze stąd też gorąco prosimy naszych Szanownych Czytelników aby przy swych zakupach uwzględnili tego młodego a ruchliwego fachowca jakim jest p. Szubarga, Grudziądz, ul. Stara 23.

Polacy popierajcie tylko swoich.

Bar „Pod Trzema Królami". Jak tanio to tanio. P. Fr. Heidel właściciel „Baru Pod Trzema Królami" donosi na tej drodze, że i w jego lokalu ceny zostały znacznie zredukowane, bo właśc. „Baru" idzie z postępem czy spadkiem gospodarczym. Poleca smaczne potrawy, wyborne trunki po niskich cenach dlatego to uprzejmie zwracamy uwagę na ogłoszenie p. Fr. Heidla i polecamy „Bar Pod Trzema Królami" przy ul. Mickiewicza.

Radjo - Seidt - Philips - Nora, kupuje się najlepiej, najtaniej i najdogodniej tylko w Grudziądzu lub w Toruniu we firmie F. Maciejewski - Grudziądz, ul, Mickiewicza 4, tel. 816 lub tefon 416 w Toruniu St. Rynek 25, zakłada wedle przepisu lampki orjentacyjne najtaniej i najdogodniej.

Drogerja „Pod Orłem" właściciel L. E. Hanczewski - Grudziądz, ul. Toruńska 10. Poleca na gwiazdkę wielki wybór ozdób, świec, praktycznych podarków po cenach nader przystępnych. Znając od szeregu lat p. L. E. Hanczewskiego jako rytunowanego kupca, który stara się o to, aby jak najtaniej towar swój sprzedać, bo idzie mu nie o wielki zysk, a o wielki obrót. Firmę tę szczególnie polecamy uwadze Szan. Czytelników.

Chodzież.

Uroczystą akademję ku uczczeniu powstania listopadowego urządziło Tow. Uczestników Powstania Wlkp. 1918-19. Uroczystość zagaił prezes p. St. Szymański. Następnie odbył się występ muzyczny p. A. Witkowskiego z Chodzieży i p. Beima z Poznania. Wykład o powstaniu listopadowem wygłosił p. Onyszkiewicz.

Koncert odbędzie się dnia 8 bm. w sali Hotelu Dworcowego o godz. 8 wiecz. Udział biorą: prof. Felicja Krysiewiczowa, śpiewaczka, Wanda Broeckere-Jerzykowska, pianistka oraz prof. L. Broeckere, akompanjament. Część dochodu przeznacza się na bezrobotnych.

Chełmno.

Zebranie Tow. Ludowego w Chełmży. W niedzielę, 6. bm. o godz. 6 wiecz. w hotelu Dworcowym odbędzie się zebranie Tow. Ludowego, na którym wygłosi ciekawy referat ks. prof. dr. Smoczyński p. t. „Współczesne dążenia do jedności Kościoła".

Obchody powstania listopadowego. W auli „Willi Nowej" Sokoli urządzili akademję ku uczczeniu powstania listopadowego. Sala przepełniona była publicznością. Akademję rozpoczęto podniosłem przemówieniem przez prezesa Sokoła p. Jana Kolendy. Następnie odbyły się śpiewy męskiego chóru „Echo" i chóru kościelnego św. Cecylji pod batutą organisty p. Dorawy. Występy chórów były bardzo piękne. P. Sołtysiak wygłosił okolicznościowe przemówienie. Kiedy padło słowo o W. Korfantym, rozległy się na sali głośne, nieustające okrzyki: „Niech żyje wielki syn Górnego Śląska — Wojciech Korfanty". — Pod kierownictwem p. Krużyckiej sokolice wykonały przepiękne ćwiczenia gimnastyczne. Z Tow. M. Katolickiej „Promień" p. Mieczysław Lis wygłosił obszerny referat o powstaniu listopadowem, zaś z drużyny harcerskiej dwóch harcerzy wygłosiło śliczne deklamacje. Podczas uroczystości przygrywała orkiestra S. M. P.

Leczyć można się i w domu...

stosując wypróbowane i zalecane przez lekarzy joachimstalskie (20952
OKŁADY RADOWE „RADIUMCHEMA"
przy artretyźmie, cierpieniach stawów, ischiasie, chorobach kobiecych, przemianie materji i t. d. Żądajcie bezpłatnych prospektów: „RADIUMCHEMA", Warszawa, Śniadeckich 22, tel. 8-83-11.

Wiadomości z Tucholi.

Strzelanie Tow. Powst. i Wojaków. Tow. Powst. i Wojaków w Minikowie urządziło ostre strzelanie pod przewodnictwem prezesa pow. p. Urbańskiego z Żalna. Najlepszymi strzelcami okazali się pp.: Wal. Santowski z Minikowa, Anast. Jarocki z Bysławia, Alf. Szweda z Minikowa.

Organizacja straży pożarnej. Staraniem sołtysa, w miejscowości Minikowo p. L. Kufla, zorganizowano tam Ochotniczą Straż Pożarną. Zgłosiło się 22 ochotników. Do zarządu wybrano pp.: L. Kufel prezes, P. Berendt sekretarz, P. Repka skarbnik.

Wybuch tyfusu w powiecie. W miejscowościach Raciążu i Stobnie stwierdzono kilka zachorowań na tyfus (dur brzuszny). Wobec tego wydano odpowiednie zarządzenia sanitarne zmierzające do stłumienia tej ciężkiej choroby zakaźnej, także i niebezpiecznej.

Kurs oświaty pozaszkolnej. W miejscowości Rosochatka, zorganizowano z inicjatywy naucz. p. Basińskiego kurs wieczorowy dla młodzieży pozaszkolnej. Zgłosiło się około 18 osób.

Utworzenie K. P. W. W miejscowości Lubowa, utworzono Ognisko Kolejowego Przysposobienia Wojskowego. W skład zarządu wchodzą pp. Adam Serwin prezes, zaw. odcinku drog. Antoni Barlik sekretarz, Konst. Wilczewski skarbnik, Józef Node komendant.

Z zebrania rodzicielskiego. Odbyło się zebranie rodzicielskie w szkole miejscowości Lubocianik, gdzie wygłosił referat p. Goszka o Śląsku. P. Mróz referował o wystąpieniu sen. Boraha. Zebrani uchwalili odpowiednią rezolucję, w której oświadczyli, że ziemi ojców bronić będą do ostatniej kropli krwi. Omawiano sprawę prowadzenia szkolnych kas oszczędnościowych.

Z życia Ogniska K. P. W. w Pruszczu-Bagienica. Ognisko okazuje ożywioną działalność na polu P. W. i W. F. Ostatnio przeprowadził pow. kom. P. W. ostre strzelanie w masce gazowej, w którem brało udział około 34 członków. Członkowie pod kierownictwem zarządu biorą udział w każdej imprezie sportowej i PW.

Grudziądz. Przy zakupach gwiazdkowych polecają się:

Radjo-Seidt-Philips-Nora
w wielkim wyborze w f-mie
F. Maciejewski
Zakład Elektrotechniczny
Grudziądz, Mickiewicza 4, Tel. 816
Toruń, Stary Rynek 25. Tel. 416

Feliks Lesiński
mistrz malarski
Kościuszki 4. Gruaziądz Kościuszki 4.
wykonuje wszelkie prace malarskie w mieszkaniach rzetelnie, gustownie i tanio.

Ozdoby
iświece choinkowe, lamety, ognie zimne
wielki wybór stosownych podarków gwiazdkowych po cenach dla każdego przystępnych
poleca
Drogerja „Pod Orłem"
L. E. Hanczewski
Grudziądz, ulica Toruńska nr. 10,
Telef. 673

Eleganckie
ubiory
według miary z dobrych bielskich materjałów, po cenie niesłychanie niskiej — a wykonanie pod gwarancją.
Jan Paluszkiewicz
Grudziądz,
ul. J. Wybickiego 21.
Całkowita wyprzedaż konfekcji.

Jako
praktyczne podarki gwiazdkowe
poleca
Najtańsze źródło zakupu!
Wielki wybór
serwisów do kawy - garnitury
na umywalnie - garnitury kuchenne.
SEWERYN SZUBARGA
Porcelana, fajans, szkło, sprzęty kuchenne i domowe.
Grudziądz, ul. Stara 23
Ceny najniższe.

Najtaniej
i najsmaczniej
zjeść i napić **w Grudziądzu,**
można tylko **w Barze**
„Pod Trzema Królami"
Mickiewicza 17.

najlepszy podarek gwiazdkowy dla Rodziny!
To
polisa na
ubezpieczenie życia
Towarzystwa Ubezpieczeń „Przezorność"
Przedstaw. na Pomorze: Grudziądz, ul. Lipowa 49
Władysław Samoliński

Dziennik Bydgoski
Najskuteczniejszy organ ogłoszeniowy
Filja Grudziądz
ul. Groblowa 5
TEL. 294.

PIWIARNIA OKOCIMSKI
J. Wybickiego 29
(Marchlewski & Zawacki)
pod nowym zarządem
poleca zimne i ciepłe zakąski, wyborowe piwo Okocimskie

Na gwiazdkę
wszelkie artykuły męskie **bardzo gustowne,** w wszelkich gatunkach i **wyjątkowo przystępnych** cenach
poleca
„The Gentleman"
Czesław Nowacki
Grudziądz
ul. J. Wybickiego nr. 5.
Tel. 110.

Toruń.

Nocny dyżur ma do dnia 11. bm. apteka „Centralna“, ul. Chełmińska.

Z TEATRU TORUŃSKIEGO.

Dnia 5. bm. o godz. 16 przedstawienie dla dzieci. Dane będą dwie piękne baśnie sceniczne Or-Ota „Czerwony kapturek“ i „Żabi król“.

Wieczorem o godz. 20 „Aurelciu, nie rób tego“.

Dnia 6. bm. o godz. 13 zawita tradycyjny św. Mikołaj, poprzedzony baśnią p. t. „Czerwony kapturek“ i rozdzieli pomiędzy grzeczne dzieci podarki które kancelarja teatru przyjmuje w niedzielę od godz. 12—13.

O godz 16 świetna sztuka A. Madisa i R. Boucarda „X - 33“ (Matrykuła 33).

Wieczorem „Aurelciu nie rób tego“.

Rzeźnicy w wyjątkowych wypadkach mogą zatrudniać pracowników do 12 godzin. Przed sądem grodzkim w Toruniu toczył się proces przeciwko 16 rzeźnikom toruńskim, oskarżonym o zatrudnianie pracowników ponad ustawowo przepisaną ilość godzin. Sąd grodzki po przesłuchaniu świadków i rzeczoznawców ogłosił wyrok, uznający winnymi przekroczenia ustawy o czasie pracy ponad 12 godz. tylko 6 rzeźników i zasądził ich po 75 zł kary. Pozostali oskarżeni zostali uwolnieni od oskarżenia. Sąd orzekł, że ustawa o czasie pracy dopuszcza w niektórych wypadkach przekroczenia 8-godzin. dnia pracy do 12 godzin, o ile chodzi jak w tym wypadku o zakłady rzeźnickie, które przerobić muszą mięso z uboju na wyroby tego samego dnia, z obawy przed zepsuciem i dlatego zasądził tylko tych oskarżonych, którzy zatrudniali swoich pracowników ponad 12 godzin. A więc zakłady rzeźnickie, jak opiewa wyrok, w niektórych wypadkach mogą zatrudniać pracowników do 12 godzin.

Zawody bokserskie Poznań — Toruń. Dnia 6. bm. odbędą się w sali „Dworu Artusa“ zawody bokserskie między drużyną Błękitną Poznań a „Gryfem“ Toruń.

Obchód św. Mikołaja. Dnia 6. bm. odbędzie się w sali „Wiktorja“ obchód św. Mikołaja, z którego dochód przeznaczony jest na Tow. Czytelni Ludowych. W programie loterja i wiele innych niespodzianek. Początek o godz. 14. Wstęp 30 gr, dla dzieci 20 gr.

Wywiadówka. Wywiadówki w szkołach powszechnych 4 i 9 na Bydgoskiem Przedmieściu, odbędą się dnia 6. bm. od godz. 11 do 13.

Siostry Elżbietanki dziękują. Najszczersze i najserdeczniejsze podziękowanie składamy szanownym amatorkom i amatorom za ich szlachetne wysiłki, staranność i uprzejmą gotowość dla uświetnienia 700-lecia zgonu św. naszej Patronki — również dziękujemy chórowi św. Cecylji, z ich dyrygentem p. Rutkowskim na czele, za ich piękny wieniec pieśni wpleciony w uroczystość 700-lecia. Podziękowanie składamy również czcigodnemu duchowieństwu, szanownym uczestnikom i wszystkim, którzy jakąkolwiek życzliwą czynnością, przychylnym datkiem przyczynili się do uświetnienia i zorganizowania wyżej wymienionej uroczystości. Niech Bóg za przyczyną św. Elżbiety różami łask wszystkich stokrotnie nagrodzi. Siostry Elżbietanki

Były sędzia sądu grodzkiego
na ławie oskarżonych.

Przed trybunałem karnym sądu okręgowego w Toruniu zasiadł naczelnik sądu grodzkiego z Wąbrzeźna p. Libal Karol, oskarżony o namawianie świadków do fałszywych zeznań oraz ułatwienie ucieczki z Wąbrzeźna adwokatowi Czypickiemu, który zdefraudował depozyty sądowe.

Rozprawie przewodniczył prezes sądu p. Chodecki, oskarżał prokurator p. Marski.

Po przesłuchaniu świadków: sędziego Łabędzkiego i Klejnowskiego, oraz trzech adwokatów z Wąbrzeźna, rozprawę przerwano do dnia 5. bm.

Z zebrania Komitetu Pomocy Bezrobotnym.

Dnia 2. bm. odbyło się w sali ratuszowej zebranie Miejskiego Komitetu Pomocy Bezrobotnym, pod przewodnictwem p. dr. Gąsowskiego.

Na wstępie obrad przewodniczący sekcji zbiórkowej p. starosta Staniszewski złożył sprawozdanie z dotychczasowej działalności komitetu. Jak wynika ze sprawozdania sekcja zbiórkowa wysłała do wszystkich urzędów i instytucyj około 4000 list składkowych z których odpowiedź i deklaracje otrzymała dopiero od 256 jednostek, poza urzędami państwowemi, komunalnemi i prywatnemi. Dotychczas największą ofiarność okazują urzędnicy. Zadeklarowali oni dotychczas na cele walki z bezrobociem przeszło 5000 zł miesięcznie. Przedsiębiorstwa różne zadeklarowały w towarach żywnościowych na sumę około 5500 zł.

Dużą pomoc dla bezrobotnych okazuje wojsko. Poszczególne zakłady i formacje wojskowe zadeklarowały znaczne ilości artykułów żywnościowych.

Następnie przyjęto do komitetu panie ze Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet którym powierzono równocześnie funkcje sekcji zbiórkowej. Postanowiono zebraną gotówkę przekazać Magistratowi na dalsze zatrudnianie bezrobotnych przy pracach doraźnych, jak również zebrane produkty jak: mąkę, węgiel, z wyjaśnieniem, by część zarobków płacić w naturze. Powzięto również uchwałę, aby magistrat zatrudnił bezrobotnych dodatkowo 1 godzinę więcej i za ten czas pracy otrzymać mają bezrobotni węgiel.

W miejsce p. gen. Maksymowicza Raczyńskiego wybrano drugim wiceprzewodniczącym komitetu p. starostę Staniszewskiego. Do zarządu dokooptowany jeszcze został dyr. Kasy Chorych p. Jakubowski.

Najpraktyczniejszym podarkiem gwiazdkowym to para eleganckiego

Obuwia

Polecamy obuwie od zwykłego do najwykwintniejszego — również śniegowce i filcowe po zdumiewająco niskich cenach. (25824

Jan Zieliński

Toruń, Szeroka 31, tel. 175 Bydgoszcz, Gdańska 12, tel. 1652

Pokoje do śniadań

Gracjan Dąbrowski

Toruń, ul. Szeroka 25, telefon 50

poleca (25825

smaczne śniadania, obiady, kolacje

Specjalność: flaki po warszawsku, obiady, kura w rosole, kaszanki własnego wyrobu, zupa grochowa, nogi wieprz., ryjki, ucha.

Posada sklepowego spółdzielni wojskowej do objęcia, warunki podane zostaną na miejscu. Oferty składać Spółdzielnia żołnierska 4 pułku Lotniczego Toruń. (25827

Szofer poszukuje posady z utrzymaniem. Oferty Dz. Bydg. Toruń, pod „Szofer“. (25823

Suknenki eleganckie, płaszcze, oraz wszelką garderobę damską wykonuje pracownia Krynickiej, Toruń, Mostowa 3, II ptr. (25826

Restauracja (25822 w Toruniu, mniejsza. doskonale idąca z powodu choroby właściciela natychmiast do wydzierżawienia. Of. do Dzien. Bydg. Toruń pod „Restauracja“.

Wiadomości z Tczewa.

Herbatka na Biały Krzyż. W niedzielę, 6. bm. odbędzie się o godz. 5 po poł. w „Esplanadzie“ herbatka na cele oświatowe wojska, na którą zaprasza Komitet Białego Krzyża.

Ceny obowiązujące chleba, mięsa i jego przetworów. Na podstawie rozporządzenia p. wojewody pomorskiego po orzeczeniu komisji do badania cen zostały notowane od dnia 5 bm. następujące ceny: 1 kg. chleba żytniego (65%) 42 gr, 1 bułka wagi 55—60 grm 5 gr, 1 kg. słoniny świeżej 2,20 zł, 1 kg. sadła 2,20, 1 kg. wieprzowiny od głowy 50 gr, 1 kg. część górna 1 zł, 1 kg. część dolna 60 gr, 1 kg mięsa kotletowego 2 zł 1 kg od boczku, od szynki oraz od łopatki 1,80 zł. Ceny powyższe są maksymalne. Winni żądania lub pobierania cen wyższych podlegają karze aresztu do 6 tygodni lub grzywny do 3000 zł.

Odwołanie wieczornicy Sokoła żeńskiego w Tczewie. Zapowiedziana na dzień 6. bm. wieczornica z referatem i przezroczami ku czci H. Sienkiewicza, towarzystwa gimn. Sokoła żeńskiego nie odbędzie się z powodu zjazdu sokolic Dzielnicy Pomorskiej w Grudziądzu, w którym udział biorą prezeska inż. Kołodziejska, naczelniczka Struczyńska i Filipczakówna.

—::—

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 5 grudnia 1931 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Sabby, Łucjusza, Kryspiny.
Jutro: Mikołaja, Dionizji.
Wschód słońca: godz. 7,58.
Zachód słońca: godz. 15,43.

—o—

DYŻURY APTEK:

1) **Apteka Piastowska,** plac Piastowski, tel. 682;
2) **Apteka pod Orłem,** Stary Rynek 14, tel. 98.

—::—

MUZEUM MIEJSKIE przy Starym Rynku, otwarte codziennie od 10 do 16, w niedziele i święta od 11 do 14.

Obecnie w Muzeum, prócz wystaw zwykłych, **wystawa obrazów i rzeźb Krakowskiego Towarzystwa Artystów Polskich „Sztuka“.**

—::—

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

W sobotę i w niedzielę „Szwejk“, z Mieczysławem Dowmuntem w roli tytułowej i Janem Bieliczem jako dr. Grünstein.

W poniedziałek i wtorek wiecz. efektowna operetka Kalmana **„Hr. Marica“** z Grabowską i Malinowskim.

Tylko jeden występ gwiazdy ekranu polskiego JADWIGI SMOSARSKIEJ.

We wtorek o godz. 4-ej po południu wystąpi gościnnie artystka Teatru Narodowego Jadwiga Smosarska, która w otoczeniu własnego zespołu da jedno przedstawienie komedji Verneuil'a p. tyt. **„Orzeł czy reszka“.**

Specjalne przedstawienie dla dzieci i młodzieży szkolnej.

W niedzielę o godz. 4-ej po południu i **we wtorek** o godz. 1-ej po poł. odbędą się przedstawienia, które wypełni malownicza baśń ze śpiewami i tańcami Walewskiego **„Kopciuszek“** w bajecznie kolorowej oprawie i czarodziejskiemi efektami scenicznemi.

Premjera „Chorego z urojenia“.

Duże zaciekawienie obudziła stylowa komedja Moliera „Chory z urojenia“, której premjeraa odbędzie się 12 bm.

—::—

— **Rada Gwiazdorów** postanowiła zwrócić uwagę wszystkich Rodziców, na **wystawę zabawek firmy A. Hensel, ul. Dworcowa nr. 4.** Przy małym zadatku będą wybrane zabawki zarezerwowane. (25776

Dużo nowości. Zwiedzenie sklepu przekona o wielkim wyborze, jakości i tanich cenach.

Chojnice.

Posiedzenie rady miejskiej odbędzie się w poniedziałek dnia 7. bm. o godz 6 wieczorem.

Gniew

Czytelnikom naszym zamieszkałym w Gniewie i okolicy podajemy do łaskawej wiadomości, że zlikwidowaliśmy, agenturę naszą u p. **Kampera.** Nową agenturę powierzyliśmy p.

Konr. Lauferowi

skład skór

Rynek nr. 21

Powyższa nasza agentura przyjmuje abonament i ogłoszenia po cenach oryginalnych bez żadnych dopłat. Prenumerata „Dziennika Bydgoskiego“ **przy odbiorze z agentury** wynosi:

miesięcznie 3.15 zł
kwartalnie 9.45 „

Cena pojedyńczego egzemplarza 20 gr.

Przy bólach reumatycznych w głowie, biodrach i ramionach, nerwobólach, bólach w udach i postrzałowych naturalna woda gorzka **„Franciszka-Józefa“** stosuje się dla codziennego oczyszczania przewodu pokarmowego.

Kolejowa Przychodnia Lekarska: W niedzielę, dnia 6 bm. dyżur pełni:
Dr. Wojtkiewicz, Al. Mickiewicza 3, telefon 1533.

—::—

Na marginesie.

Postanowiły dzikusy
skasować na zawsze wojnę,
poniszczyć łuki i bambusy
i wieść już życie spokojne.

Wodzowie ich w tym celu
zeszli się na rozmowy,
nie było ich tam wielu,
lecz same tęgie głowy.

Trzy dni obrady trwały,
już miano powziąść uchwały,
gdy rzecze jeden dyplomata:

— Wszystko do kata!
Jesteście baranie łby,
błazny i kpy!
Wy chcecie skasować wojnę
i polityczne intrygi?
Toż to nasze krowy dojne,
to przecie żer dla Ligi!
Zastanówcie się, póki czas:
nie będzie ich, nie będzie nas!
Pomyślcie jeno, zakute pały,
że bez politycznego szuftu,
bez wojny i bez kabały,
i my będziemy do luftu.
A z czegóż nam potem żyć
straciwszy tę chleba glonkę?
puszczą nas na oślą łąkę
i przestaniemy tyć.
Kasować wojnę, to serum
przeciwko naszej niedoli?..
o jerum! o jerum!
aż łeb mnie boli!
Jak można robić takie kawały
życiu na wspak?
Skasujcie zaraz wasze uchwały,
albo mnie trafi szlak!

Tak on mówił sercem szczerem —
zrozumiały intryganty,
że być politykierem,
to jest interes galanty.
Zaczem, nie w ciemię bici,
z kongresu zrobili nici.

—::—

Wielki wiec protestacyjny
w sprawie
projektu nowego prawa małżeńskiego

odbędzie się **we wtorek** dnia 8 bm. o godz. ½5 po poł. w sali Patzera.

Przemawiać będzie ks. prob. Skonieczny i p. Jabłoński, prezes Zjednoczenia Kolejowców Polskich.

Wzywamy wszystkich parafjan do wzięcia tłumnego udziału w tem zebraniu protestacyjnem.

Zarząd Parafjalnej Akcji Katolickiej parafji św. Trójcy.

—::—

Sokół Żeński w Bydgoszczy na bezrobotnych.

Ze sprawozdania kasowego Sokoła Żeńskiego dowiedzieliśmy się, że **na bezrobotnych** złożyło towarzystwo to dotąd

zł 470,91.

Cześć Sokolicom!

—::—

— **Godne pochwały.** Córeczka pp. Poniatowskich, zam. przy ul. Kaszubskiej, Barbara, chcąc choć w części ulżyć niedoli dzieci rodzin bezrobotnych, ofiarowała 2 płaszczyki. Czyn ten zasługuje na pochwałę. Sądzimy, iż śladem małej Barbary pójdzie wiele innych milusińskich.

— **Polski urząd pocztowo-telegraficzny Nr. 1 w Gdańsku** (plac Heveliusa) będzie czynny w święto „Niepokalanego Poczęcia Najśw. Marji Panny w dniu 8 grudnia br. jak w dni powszednie z trzykrotnem doręczeniem przesyłek o 7,30, 10,30 i 12 godz.

—::—

Kapuśniak ukraiński (na 6 osób).

Proporcje: 4 kostki buljonowe MAGGI'ego, 1½ f. kiszonej kapusty, 1 łyżkę masła, 200 gr. kaszy perłowej, 75 gr. wędzonej słoniny, sól.

Sposób przyrządzenia: Przyrządzić rosół z 4 kostek buljonowych MAGGI'ego. Wycisnąć mocno kiszoną kapustę, kwas dać do rosołu, a kapustę drobno posiekać i w rondlu dusić z masłem do miękkości, podlewając ją rosołem.

Do tej zupy podaje się kaszę perłową lub tatarczaną, prażoną z słoniną, pokrajaną w kostki. (1087

Z za kurtyny.

„Hrabina Marica" o sobie.

Przypadkowy debiut i świetna karjera królowej polskiej operetki.

(Wywiad „Dziennika Bydgoskiego" z p. Melą Grabowską, primadonną Teatru Miejsk.)

Operetka tem się wyróżnia z pośród wszystkich dziedzin sztuki teatralnej, że najmniej decyduje o jej powodzeniu autor i kompozytor. Melodyjna, wdzięcznie wpadająca w ucho muzyczka, w miarę wesołe i łezką okraszone libretto — to wszystko jest bardzo potrzebne, ale i to nie starczy, jeśli w operetkowem przedstawieniu nie

króluje prawdziwa primadonna.

Primadonna to, jak wiadomo, artystka, która równie dobrze śpiewa, jak gra, równie znakomicie tańczy, jak na scenie „szaleje". W operetce polskiej dzisiaj mało już mamy prawdziwych gwiazd. Między niemi jest jedna pierwszej wielkości —

MELA GRABOWSKA,

Ta, którą obecnie podziwia cała Bydgoszcz jako nieporównaną „Hrabinę Maricę".

Ponieważ pobyt takiej artystki nie jest u nas rzeczą zbyt powszednią, postanowiliśmy bliżej zapoznać naszych Czytelników z obecnie miłościwie panującą królową polskiej operetki i poprosiliśmy ją, aby

powiedziała kilka słów o sobie.

Wywiad z panią Melą jest dla dziennikarza wdzięczną pracą. Rozmowa z uprzejmą i bezpretensjonalną artystką płynie żywo, skrzy się dowcipem, odznacza szczerością.

Pytamy o początki pięknej karjery scenicznej:

— Jestem Wielkopolanką. W teatrze znalazłam się poraz pierwszy w Berlinie.

Debiut mój w operetce nastąpił zupełnie przypadkowo.

Było to w Poznaniu, lat temu 7—8, gdzie prowadził operetkę Szczawiński. Bawiłam przejazdem u rodziny, gdy na kilka dni **przed premjerą „Cnotliwej Zuzanny" zachorowała popularna wówczas aktorka Stroińska.** Dyrekcja dowiedziała się o przybyciu do Poznania artystki, która śpiewa i wogóle ma w stosunku do operetki zamiary... i zwróciła się do mnie. **Zgodziłam się odrazu i po kilku dniach premjera.**

W tem miejscu przerwał zdanie wybuch srebrzystego śmiechu. Pytamy o powód radości.

— Pierwszy mój występ skończył się oryginalnie. Kiedy śpiewałam piosenkę: „Zuzanno, ach" i z przejęciem wykonywałam ewolucje taneczne,

nie dopisała mi równowaga

i... pan rozumie? Leżałam jak długa...

— Wyobrażam sobie.

— Publiczność w śmiech. Ja pozbierałam się i dalej, **ze łzami w oczach kończyłam przedstawienie.** Potem już było lepiej.

— A potem przyszły **sukcesy i triumfy?**

— Byłam w Warszawie, Poznaniu, Grudziądzu, Lwowie... Tak, **przedewszystkiem Lwów.** A teraz Bydgoszcz!

— A jak się pani Bydgoszcz podoba?

— Znajomość moja z Bydgoszczą trwa nie od dzisiaj. Zawarłam ją jeszcze w roku 1920,

byłam wtedy w pierwszym polskim zespole śp. dyr. Dybizbańskiego.

Należał do niego wówczas obecny **dyrektor Stoma.** Wtedy poznałam go jako dobrego kolegę, dzisiaj mam sposobność cenić go jako doskonałego kierownika teatru.

— A Bydgoszcz dzisiaj?

— **Podoba mi się oczywiście.** Trochę za wiele tylko u was wody — to nie dla śpiewaków. Publiczność miła, sympatyczna...

Pytamy o „Maricę".

— Dziwne, ale dopiero

w Bydgoszczy nabrałam przekonania do tej operetki.

Polubiłam tę rolę. Przyczyniła się do tego **znakomita realizacja Dowmunta.** Kochany reżyser...

— W czem jeszcze będziemy mieli sposobność podziwiać panią?

— Teraz czeka mnie **„Wesoła wdówka", a potem „Wiktorja i jej huzar".**

Najważniejszych informacyj zasięgnęliśmy. Rozzuchwalony uprzejmością p. Meli kolega rzuca pytanie:

— A czy możemy podać Czytelnikom **wiek naszej primadonny?...**

W tem miejscu oczekujemy katastrofy. Też pytanie? Niechybnie dostanie po głowie. Ale p. Grabowska jest kobietą wyjątkową. Z wyrozumiałym uśmiechem mówi:

— Niech panowie napiszą, że **20 lat skończyłam.** Dobrze?

Wywiad skończony. Dziękujemy.

(hak).

—::—

Akcja dożywiania dziatwy

w szkole powszechnej im. K. Marcinkowskiego na Wilczaku.

Akcja dożywiania dzieci, zainicjowana przez Koło Rodzicielskie przy szkole im K. Marcinkowskiego na Wilczaku, znalazła żywy oddźwięk w sercach obywatelstwa rejonu szkolnego. Posypały się więc liczne ofiary na najbiedniejsze dzieci szkolne, bądź to w gotówce lub w artykułach żywnościowych, za które Koło Rodzicielskie na tej drodze składa ofiarodawcom serdeczne podziękowanie. Dotychczas złożyli względnie zadeklarowali pomoc pp. Giełda St., ul. Malborska 23, 20 l. mleka, Bigoński W., ul. Grunwaldzka, 50 bułek, **mimo, że nie należy do rejonu tej szkoły,** Ziemniewicz Wacł., ul. Nakielska 23, 50 bułek, Piekarski Wł., ul. Nakielska 39, 50 bułek, Ligęziński St., ul. Malborska 21, **25 klg. kiełbasek,** Żółtowski St., ul. Ułańska 35, 20 l. mleka, Dzierżyński Wł., ul. Wrocławska, 10 l. mleka, Dobberstein St., ul. Nakielska, 5 zł, Skomski B., ul. Nakielska, 50 groszy, Kośliński Piotr, ul. Czarneckiego 9, 50 groszy, Wardalski Feliks, ul. Nakielska, 20 groszy.

O dalsze ofiary prosi Zarząd Koła Rodzicielskiego.

Sokół Żeński w Bydgoszczy

protestuje przeciw nowemu projektowi prawa małżeńskiego

Na ostatniem plenarnem zebraniu Sokoła Żeńskiego na wniosek prezeski druhny redaktorowej Teskowej uchwalono jednogłośnie **przyłączyć się** do protestu i uchwał, które zapadną dnia 6 grudnia br. w Domu Katolickim na zebraniu kobiet katolickich w obronie świętości i nierozerwalności małżeństwa.

Obraz św. Mikołaja odrestaurowany!

7211 dzieci dokazało tego majstersztyku. — Nie nadesłano ani jednego błędnie złożonego obrazu. — Poczta zarobiła dobrze parę tysięcy złotych. — Podniesienie liczby nagród z 45 do 100. — Członkowie redakcji ginęli z przepracowania. Wiwat polskie dzieci!

Bydgoszcz, 5 grudnia.

Dzieci Kochane!

Dokonałyście zatem wielkiego i mozolnego dzieła. Z czem redakcja nie mogła dać sobie rady, to Wam — zdaje się — poszło jak z płatka. Mieliśmy uczucie, że obraz Pola wskutek złośliwości jakiegoś urwisza przepadł na zawsze, pocięty na drobne kawałki. Tymczasem wy skleiłyście ten obraz tak dokładnie, że wszystko pasuje w nim na włos.

Takich rozwiązań tego trudnego zadania otrzymaliśmy do dziś dnia 7211! Strach pomyśleć, co to była za robota ze sortowaniem tych listów. Niektóre obrazki nadesłano nam pięknie kolorowane, a nawet oprawione w ramki. Poczta musiała na tym interesie grubo zarobić. Auto redakcyjne musiało nieraz 3 razy dziennie jeździć po odbiór tej poczty.

Wobec tak licznych a dobrych prac zdecydowaliśmy się ilość nagród z 45 podnieść do 100, w czem będzie 10 nagród głównych. Do każdej nagrody dołączony będzie wystawiony przez naszą Redakcję honorowy dyplom imienny, wyrażający uznanie właścicielowi dyplomu za jego trud i finezję w dokonaniu tej trudnej sztuki. Pozatem ogłoszone zostaną w Dzienniku nazwiska wszystkich tych, którzy dobrze sklejony obraz przysłali.

Ale, dzieci drogie, prosimy was o cierpliwość. Przecież nagrody musimy pod kontrolą poważnych i zaufania godnych osób wylosować, abyście potem nie powiedziały, że postępowaliśmy stronniczo i powodowali się protekcjami. Bo były w redakcji różne mamusie i ciocie, prosząc o względy dla synka lub córeczki. Na nic te prośby! Los rozstrzygnie, komu się nagroda należy.

Od przyszłej środy zaczniemy ogłaszać nazwiska tych majstrów i majsterek, które obraz dobrze skleili. Także rozprawimy się z niektóremi listami, jakie od was redakcja otrzymała. Ale do tego potrzebujemy czasu, czasu i jeszcze raz czasu!

Do widzenia zatem we środę na łamach „Dziennika Bydgoskiego".

Z życia „Sokoła Żeńskiego".

Uroczystem było ostatnie plenarne zebranie Żeńskiego Tow. Gimn. „Sokół", które odbyło się w czwartek dnia 3 bm. o godz. 7,15 wiecz. w sekretarjacie przy ul. Dworcowej nr. 5. Zebranie to połączone było z obchodem listopadowym. Słowo wstępne, dostosowane do powyższego obchodu, wypowiedziała prezeska p. redaktorowa Teskowa.

Referat na temat „Powstanie listopadowe i współudział młodzieży w temże" wygłosiła p. d-rowa Dobrowolska, a deklamacje dostosowane do tegoż pp. Orłowska, Cholewianka i Baumgartówna.

Na wniosek prezeski p. red. Teskowej uchwalono **jednogłośnie** przyłączyć się do protestów przeciwko gwałceniu zasad chrześcijańskich, a za obroną nierozerwalności małżeństwa, i tem samem przyłączyć się do uchwał i rezolucyj, które zapadną w Bydgoszczy w dniu 6 bm. na wiecu katolickim.

Wybrana delegacja w osobach pp. Sikorskiej, Żukowskiej, Karweckiej i Szeliżanki na zebraniu Kobiet Katolickich oświadczy, że „Sokół" żeński w zupełności przyłącza się do powziętych uchwał, i ma nadzieję, że władza Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polski nie dopuści, aby podobnie krzywdzący projekt miał zostać narzucony jako prawo.

Podczas zdawania sprawozdań, skarbniczka p. Szeliżanka z dumą zaznaczyła, że w ciągu ub. miesiąca wpłacono do Komitetu Bezrobocia 470,91 zł.

Sprawozdanie techniczne zdała naczelniczka p. Cholewianka, podczas którego powzięto uchwałę, by drużyna ćwicząca, przewidując jakieś niemożności uczęszczania na ćwiczenia, złożyła pisemne uniewinnienie.

W komunikatach zarządu omówiono Dzielnicowy Zjazd Sokolic w Grudziądzu, na który delegowano oprócz kursistek d-ny Teskową, Sienkiewiczową, Piotrowską i Leonardową.

Następnie podaje prezeska do wiadomości, że O. W. S. urządza kurs wewnętrzny dla przodowniczek gniazd, który rozpoczyna się 27 bm. Mszą św. w kościele Klarysek. — Z wdzięcznością przyjęto do wiadomości, że B. T. W. przydzielił „Sokołowi" żeńskiemu 5 bezpłatnych kart wstępu na ślizgawkę, a dalsze po zniżonej cenie wedle zapotrzebowania. — Jasełka odbędą się 8 bm. w „Strzelnicy", a wystawa robót ręcznych od 13—20 bm. w sekretarjacie. Termin obchodu gwiazdkowego ustalony został na 27 bm. dla członkiń, a dla młodzieży 19 bm.

Termin zawodów łuczniczych zostanie jeszcze ogłoszony.

W wolnych głosach omówiono sprawy natury wewnętrznej, a na zakończenie odśpiewała drużyna „Myśmy przyszłością narodu". Hasłem Czołem! zamknęła prezeska to uroczyste i podniosłe zebranie.

Z liturgji adwentowej.

Czas adwentowy przypomina nam ów długi okres oczekiwania na przyjście Zbawiciela, okres największego upadku ludzkości, pogrążonej w mrokach pogaństwa.

Tęsknotę serdeczną upadłej ludzkości do lepszego jutra, które nastąpić miało i nastąpiło z chwilą przyjścia na świat Zbawiciela, wyraża najlepiej śpiew Azajasza proroka: **„Rorate coeli desuper" — Spuśćcie niebiosa z rosą Sprawiedliwego".**

Dlatego też święto Bożego Narodzenia poprzedza okres pokuty i umartwienia, jakby przypomnienie dawnych czasów przed narodzeniem Chrystusa i przygotowanie do godnego obchodu pamiątki przyjścia na świat Zbawiciela.

Ślady Adwentu spotykamy w głębokiej starożytności. Już w r. 380 na synodzie w Saragossie (Hiszpanja) w kanonie 4. jest mowa o Adwencie, który w owe czasy trwał 6 tygodni i rozpoczynał się 12 listopada. Zwano ten czas **Adwentus** lub **Altera Quadragesima" — t. zn. Przyjście lub Drugi Post,** a to z tej racji, że w Adwencie poszczono w poniedziałki, środy i piątki.

Poczynając od II-giej niedzieli adwentowej w liturgji Kościoła katolickiego występuje na widownię ostatni i największy prorok Starego Zakonu — **św. Jan Chrzciciel.** On to zakończył Stary Zakon i jest niejako odźwiernym Nowego Zakonu oraz przewodnikiem na przełomie czasów.

Jak ongiś przygotowywał ludzkość na przyjęcie i spotkanie Zbawiciela, upominając i zachęcając do pokuty: „Prostujcie drogę Pańską!" — tak i dzisiaj przez trzy niedziele Ewangelja św. czytana we Mszy św., mówi nam o św. Janie, przytacza jego słowa, wzywające do pokuty, a tym sposobem zachęca wiernych do godnego przygotowania się do świąt Bożego Narodzenia.

Dlatego odwiecznym obyczajem w katolickiej Polsce była **spowiedź Adwentowa.** Jakkolwiek niema specjalnego przykazania kościelnego co do tej spowiedzi, ale sam duch liturgji rzymskiej, modlitwy kościelne i obrzędy zachęcają wiernych do pokuty.

To też i naród polski głęboko wierzący z łatwością wczuł się w ducha liturgji i ten obyczaj spowiedzi adwentowej stale praktykował, aby z czystem sercem mógł obchodzić święta Bożego Narodzenia.

Czasy nasze, przesiąknięte ordynarnym materjalizmem, domagają się od wierzących katolików tem większej gorliwości religijnej, im większe niebezpieczeństwa zagrażają wierze św., a głos ostrzegawczy najwyższego Dostojnika Kościoła w Polsce, głos X. Kardynała-Prymasa nas wszystkich do Sakramentu Pokuty i Komunji św. właśnie w tym czasie adwentowym wzywa. **X. S.**

—::—

Odczyt profesora Langlade oraz uroczyste wręczenie dyplomów i nagród uczniom, którzy uczęszczali w ubiegłym roku szkolnym na Francuskie Kursy Rządowe, odbędzie się w niedzielę, 6 grudnia w auli gimnazjum Kopernika o godz. 6 wieczorem. Dyrekcja Kursów uprasza o łaskawe i jak najliczniejsze przybycie obecnych i byłych uczniów, jak również członków i sympatyków T-wa Alliance Française i Przyjaciół Francji. Profesor Langlade mówić będzie na temat: „Kobieta XV-go wieku". Wstęp bezpłatny.

—::—

Wystawa harcerska
ozdób choinkowych i zabawek.

Harcerstwo, to jak państwo. Ma swój rząd (hufcowi, drużynowi), poddanych (harcerze - zuchy), ma trzęsienie w gabinecie i swój budżet (pustki w kasie).

Od czasu do czasu narady, co z budżetu skreślić, bo o wpływach niema mowy.

Skreślić, to skreślić, zaczęliśmy wojennie sobie skreślać, ale to chyba nie ostatni los. Możliwie, że wystawa pozwoli nam sprawić rondle, wyjechać na kolonje, aby tam na łonie natury zdobyć nowe siły do pracy.

Więc o jaką wystawę chodzi? Oto o wystawę harcerską ozdób choinkowych i zabawek organizującą się pod egidą **Koła Przyjaciół Harcerstwa hufców bydgoskich** z panem prezydentem dr. Chmielarskim na czele.

Otwarcie wystawy nastąpi **dziś, w sobotę, dnia 5 grudnia o godz. 17-tej w lokalu „Pod Lwem", ul. Marszałka Focha.** Potrwa ona do dnia 8 grudnia włącznie. W niedzielę i wtorek (święto M. B. N. P.) wystawa będzie otwartą od godz. 10-tej do 21-ej bez przerwy. Aby umożliwić zwiedzenie wystawy najszerszym sferom, bilet wstępu będzie kosztował dla młodzieży zaledwie 20 groszy, dla dorosłych 50 gr.

Wiemy wszyscy dobrze, że harcerstwo jest organizacją bardzo pożyteczną i dla Polski i dla samych jej członków. Posiada program wszechstronny, dający pole do samodzielności i inicjatywy w określonym kierunku. O tem przekonamy się na wystawie, podziwiając niezliczoną moc ozdób choinkowych i zabawek harcerskiej roboty. Nasze harcerki pamiętają o słodkiej loterji, pozatem snuje się bogate pasmo dalszych pomysłów. Również przewiduje się **konkurs choinek;** chodzi o propagandę **choinki polskiej.** Przekonamy się, że nasi harcerze i harcerki naprawdę zaprezentowały na swoje potrzeby własnoręcznie, dając temsamem dowód, że nie odchodzą od głównej zasady fundamentalnej idei harcerskiej.

A więc: **spieszmy na wystawę!**

Pod zarzutem oszukańczego bankructwa.

Na polecenie urzędu prokuratorskiego dokonała policja śledcza **aresztowania znanego kupca bydgoskiego Leona M.,** jego szwagierki zamężnej. M. — pod zarzutem oszukańczego bankructwa, wystawiania weksli bez pokrycia i poplecznictwa.

Za rzekome oszustwa zaaresztowano również **kupca T., właściciela fabryki cukierków w Bydgoszczy.**

Przez wzgląd na nieukończone dotąd dochodzenia sędziego śledczego wstrzymać się musimy od ujawniania szczegółów.

Częściowe zwolnienie z aresztu śledczego.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że M., aresztowana przez sąd w związku z sprawą Leona M. została zwolniona z aresztu, gdyż sąd po przeprowadzeniu dochodzeń, nie znalazł dostatecznych podstaw do przetrzymywania jej w areszcie.

—::—

— **Uroczyste rozdanie nagród i dyplomów** uczniom i uczenicom Francuskich Kursów Sekwana i Konc. Szkoły Przygot. p. M. Régamey, pod przewodnictwem p. d-ra Wieckiego, prezesa T-wa Przyjaciół Francji w Bydgoszczy, oraz popis dzieci szkoły i moc atrakcji, odbędą się w dn. 8 bm. o godz. 4-ej po poł. w auli Państw. Szkoły Przem., ul. św. Trójcy 37. Wejście dla dzieci 40 gr, dla dorosłych 80 gr. **Cały dochód przeznacza się dla bezrobotnych.** Goście mile widziani.(25721

„Sokół Żeński".

Próba „Jasełka" jutro w niedzielę punktualnie o godz. 10-ej przed poł. w „Strzelnicy. Jest to jedna z ostatnich prób, wobec tego przybycie wszystkich amatorek jest konieczne.

—::—

„Zagłoba" zmartwychwstał.

Wielu sądziło, że bydgoski „Zagłoba" (restauracja przy ul. Gdańskiej 10) został już pogrzebany i pochowany na amen! Tymczasem tam odbywał się remont i dziś, w sobotę o 5 po południu odbędzie się uroczyste otwarcie tego tak sympatycznego z dawnych czasów lokalu.

„Zagłoba" zaprasza na to otwarcie wszystkich sympatyków i smakoszy, bo co się tyczy kuchni, to będzie ona jedyną i pierwszą w Bydgoszczy. Obiady po 1 zł 20 gr. Ale jakie obiady! Będą też obiady z drobiu. Kuchnia warszawsko-francuska. Gorące i zimne zakąski barowe przyrządzane będą z takiemi grymasami, że Faraonowie pod piramidami z oskomy na wszystkie boki przewracać się będą. A oni znali się na kuchni. Naturalnie na egipskiej kuchni. Ale ta w „Zagłobie" będzie wiele lepsza. Przyjdźcie tylko i przekonajcie się!

—::—

— **Koncert-recital Felicji Krysiewiczowej,** prof. Miejskiego Konserwatorjum Muzycznego w Bydgoszczy odbędzie się w poniedziałek, dn. 7 bm. w auli gimnazjum im. M. Kopernika, Pl. Kochanowskiego. Felicja Krysiewiczowa należy do plejady najznakomitszych pieśniarek polskich, przyczem pełny i dźwięczny jej głos sopranowy, oparty na najlepszych podstawach włoskiej szkoły śpiewaczej, swą rozległością skali rzadko spotykanej, czystością metalicznego brzmienia oraz efektowną koloraturą zdobył śpiewaczce zasłużony rozgłos. Program koncertu obejmuje obok potężnych arcydzieł Händla (z op. „Rinaldo"), Heydna (arja z oratorjum „Stworzenie świata"), Bellini'ego (arja z op. „Romeo i Julja"), szereg wyszukanych pieśni Brahmsa, R Straussa, Debussy'ego, Szymanowskiego, Perkowskiego (jeden z filarów „młodej Polski muzycznej"), Berezy, przecudny cykl Mussorgskiego „W dziecięcym pokoiku" i pieśni Rachmaninowa. Zważywszy, że ponadto udział w koncercie weźmie niezrównany pianista Zygmunt Lisicki, który prócz akompanjamentu wykona utwory Chopina oraz Skriabina ze zwykłą sobie maestrją, koncert ten będzie największą atrakcją bieżącego sezonu. Sprzedaż biletów w księgarni Jana Idzikowskiego, Gdańska 23. (1089

U golibrody.

— Panie redaktorze, pan ma kiepski orjentacji w polityku. Pan powinien mieć ugodowego kierunku, a nie opozycji, i brech die gryfes aber mach opozycji!... Jak pan sze pita, gdzie ja był tamty soboty? Ja szedział w paki. Ja szedział w paki za obraze pana Kostek Biernacki.

Czy ja mu zrobił jakiego afrontu? Gott bewahre! Jaby szmiał zaczepić sze z panem wojewodem? Mni nawet serce bardzo bolało, jak w procesu brzeskim pare szwiadki powiedziało o panu wojewody, że un jest wieszatiel. Ja go wtedy starał sze obronić i mówie: on jest może dlatego wieszatiel, bo dzierżawił garderoby w teatru. Ja wątpie, aby pan Kostek kogo więcy powieszał oprócz kapelusze i paletoty. Un do więcy nie jest zdolny!

I o to pan prokurator zrobiał mi procesu. Ty buntownik (powiada), to u czebi pan wojewoda nima lepszy kwalifikacji jak tylko na teatralny garderobiany? A komendy brzeski — to nic? A jego literatury — to nic? I ja dostał paki zato, że ja pana Kostek dyskwalifikował w jego inteligencji i rangi urzędowy.

Pan redaktor zna sposobu na gospodarczy konjunktury? Ja panu dam recepty pierwszy klasy. Dekretem od Pana Prezydenta każdy obiwatel na nowy rok ma sze stawić w kasy skarbowy z swoimi uszparowanymi banknotami. Na każdym banknotu kasa skarbowa dostempluje mu jedno zero. W ten sposób kto miał sto złotych bedzi miał tysząc, kto miał tysząc, zrobi mu sze dziesięć tyszęcy. Połowy z tak pomnożonego banknotu zatrzymuje rząd na pożyczki narodowy...

Co pan teraz powi na mojego konceptu? Aż do nowego roku każdy szparuje jakby miał w głowie pomylonego mózgu. Na nowy rok każdy robi sze dziesięć razy bogatszy, a rząd dostaje z wielkim uciechem całego narodu pięć miljardy pożyczki.

Panu sze to niespodoba? A jednak to jest fenomenalny idei! Niech ji pan redaktor opublikuje w Dzenniku, ale tak, aby ona dostała sze do Belwederu, coby ja za ni dostał orderu!

18.834.575

precyzyjnych zegarków opuściło do dnia 1 października 1928 r. szwajcarskie zakłady Tavannes. Codziennie powstaje 4000 zegarków o niezrównanej precyzji. 2.000 par pracowitych rąk przechodzi każdy zegarek zanim go się uważa za wykończony. Tyle pracy i trudu wymaga wykonanie tego maleńkiego cudu, który nam w ciągu całego życia z niezmienną wiernością wskazuje godziny, minuty, sekundy.

Zakłady Tavannes dysponują znaczną ilością modnych i dokładnie sprawdzonych maszyn, przy pomocy których wyrabia się słynne wszędzie zegarki „Cyma" oraz „Tavannes Watch Co". Precyzja maszyn i narzędzi pozwala na wykonanie poszczególnych części z dokładnością jednej tysięcznej milimetra. Taka dokładność wykonania ma oczywiście decydujący wpływ na opinję zegarka i jego pokupność. To też w roku 1891 zakłady produkowały dziennie 42 zegarki, w 1903 r. już 953 zegarki, a od 1928 roku dzienna wytwórczość przekracza 4000 zegarków. Dziś marki „Tavannes Watch Co" i „Cyma", na całym świecie, zajmują przodujące stanowisko. (1090

DZIAŁ SPORTOWY

Turniej Sokoła III.

Z powodów od nas niezależnych odkładamy turniej dla klasy A. Dla klasy B. losowanie w niedzielę, 6 bm. o godz. 10-tej. Czołem! Woźniak, kierownik.

K. S. „Polonja"

urządza z polecenia Pomorskiego Okręgowego Związku Bokserskiego w dniach 7 i 8 grudnia w sali „Resursy Kupieckiej" I-szy krok bokserski. Ostateczne zgłoszenia zawodników przyjmuje się do dnia 7 bm. od godz. 15-tej do 18-tej w sali. Początek walk o godz. 20-tej.

Impreza ta zapowiada się bardzo interesująco i będzie pokazem nowych talentów bokserskich miasta naszego. Dotychczas wpłynęło 40 zgłoszeń. Liczba ta świadczy o zainteresowaniu się boksem wśród naszych sportowców. Należy oczekiwać zaciętych walk, gdyż stawką jest tytuł mistrza młodzików miasta Bydgoszczy. Ceny wstępu ustalono: dla młodzieży 50 gr, dla dorosłych 1 zł.

Walki zapaśnicze

między reprezentacją sławnego warszawskiego klubu sportowego „Legja" a zespołem najlepszych atletów Pomorza odbędą się już w nadchodzącą niedzielę od godziny 18-tej w sali „Strzelnicy" przy ul. Toruńskiej. Wszystkich miłośników prawdziwych i prawidłowo prowadzonych walk zapaśników zaprasza Pom. Z. A.

Zwierzęta w ludzkiem ciele.

W rozpętaniu złych instynktów, wybili wszystkie szyby w mieszkaniu biednego bezrobotnego

W redakcji naszej zjawił się jakiś starszy człowiek, z twarzą łagodną, lecz smutną, dopytując się o p. redaktora, który pisze o wszystkich krzywdach biednych ludzi.

— A co pan ma do powiedzenia? — zapytuje jeden z naszych współpracowników.
— Niech pan mówi.

— Proszę pana, spotkała mnie wielka krzywda, a ponieważ wiem, że „Dziennik" zawsze ujmuje się za pokrzywdzonymi, przychodzę, aby panom powiedzieć... — Nie mógł dokończyć ostatnich słów, gdyż wzruszenie zatamowało mu głos, a łzy zabłysły w oczach.

— Niech się pan uspokoi i powie nam o co chodzi.

Po krótkiej pauzie, zaczerpnąwszy głęboko oddechu, mówił wzruszonym widocznie głosem:

— Panie, jestem bez pracy, nie mam z czego żyć z rodziną, bieda u nas straszna, mieścimy się w nędznem mieszkaniu przy ulicy Solnej 8, w którem mamy zimno, bo niema czem palić, ale zawsze człowiek ma jaki taki dach nad głową. W nocy zbudził nas brzęk tłuczonego szkła; zerwaliśmy się i widzimy, że jacyś źli ludzie tłuką nam wszystkie szyby w oknach mieszkania. Poczęliśmy krzyczeć, na co oni, wybiwszy ostatnią szybę — zbiegli. Teraz w izbie zimno, że nie daj Boże, a ja nie mam środków, aby wprawić szyby.

Tu znowu skutkiem wzruszenia, głos mu się urwał.

— A co to byli za jedni i dlaczego to panu zrobili?

— Nie wiem. Przypuszczam tylko, że byli oni namówieni przez kogoś, bo przecież nie przyszli kraść, bo cóżby mi zabrali, a potem poco by tłukli wszystkie szyby?...

I biedny człowiek, dla którego to wybicie szyb było ciosem bardzo dotkliwym w jego ciężkiem położeniu bezrobotnego, smutnie zwiesił głowę.

Poczyniliśmy starania, aby biedakowi wprawiono szyby. Ale sam fakt wyrządzenia tak wielkiej krzywdy biedakowi, jedynie dla zadowolenia jakichś zwierzęcych instynktów, musi przejąć grozą każdego człowieka. I cóż z tego przyszło tym ludziom, którzy dopuścili się tak niegodnego i ohydnego czynu? Nikczemni najmici, bez uczuć i serca, a może nawet tacy sami biedacy, jak ten pokrzywdzony przez nich, nie zawahali się, za kieliszek może wódki, popełnić zbrodnię, bo inaczej tego nazwać nie można. Szakale, nie ludzie!...

Pokrzywdzony nazywa się Józef Bergman.

Nowy pokaz kanarków.

Tow. hodowli kanarków „Canaria" urządza w dniach 6, 7 i 8 grudnia w pięknie przybranej sali Kasyna Cywilnego wielki pokaz nagrodzonych kanarków.

Pokaz, ze względu na wielką ilość eksponatów, jak również i jakość, zapowiada się bardzo ciekawie, gdyż tegoroczny przychówek miłych śpiewaków przewyższa najśmielsze nadzieje hodowców.

Zwiedzanie wystawy od godz. 9 do 20-ej.

Uroczyste otwarcie pokazu w niedzielę o godz. 10-ej.

Dziada Polikarpa śpiewanie

W dziadowskim świecie — nie wiem już —
Czy postęp, czy upadek;
Po całem mieście wszerz i wzdłuż
Dziadówka, dziad i dziadek.

Bywało ongi — każdy dziad
Był ślepy, chromy, krzywy
I najmniej kopę dźwigał lat
Pół w trumnie, a pół żywy.

Dzisiejszy żebrak nic a nic
Wspólnego nie ma z owym:
Jak świeca prosty, zdrów jak rydz,
A w wieku poborowym.

I — dawny, wziąwszy w sakwy chleb,
Powiadał: „Pochwalony..!"
Dziś jeden z drugim tęgi kiep
Chleb rzuca — chce mamony.

Przedwczoraj dziw mnie zdjął i strach;
Pięć naraz chce jałmużny:
Trzech kolędników stoi w drzwiach
I żebrak i podróżny.

Odeszli, wgłos złorzecząc mi,
Że im zamało dałem;
Na drugi dzień oplute drzwi
I jeszcze coś — ujrzałem...

Popłatnym musi być ten cech,
Co bryzga słowem brzydkiem
Winszując: „Żebyś marnie zdechł!"
Choć nie odchodzi z kwitkiem.

I ani taki lorbas dba,
Że temu sprawę psuje,
Kto rzeczywiście biedę ma
I wsparcia potrzebuje.

Echa samobójstwa Dembickiej.

W związku z podaną już przez nas wiadomością o znalezieniu na torze kolejowym zmasakrowanych zwłok, przejechanej przez pociąg 35-letniej Zofji Dembickiej, dowiadujemy się, iż w dochodzeniach ustalone zostało, że Dembicka popełniła samobójstwo. Wyjaśniamy również, że samobójczyni rzuciła się pod pociąg, nie przy ulicy Grudziądzkiej, lecz na torze kolejowym Bydgoszcz—Inowrocław, między starym kanałem a mostem kolejowym, w pobliżu ulicy Grunwaldzkiej.

—::—

— **Wieczornica ku czci Niepokalanej,** urządzona staraniem sodalisek Sem. Naucz. Żeńskiego, odbędzie się dnia 6-go grudnia w sali Resursy Kupieckiej. Początek punktualnie o godz. 16,30. Program bardzo obfity i urozmaicony. Bilety po cenach: 1,50 zł, 1,00 zł, 0,50 zł, dla młodzieży 0,30 zł są do nabycia u p. Idzikowskiego i przy kasie. — Połowę czystego zysku przeznacza się na bezrobotnych, drugą połowę na założenie bibljoteki religijnej.

— **Prawosławne nabożeństwo** dnia 5 i 6 bm. z okazji odpustu w cerkwi Bractwa ul. Petersona odprawi ks. dziekan Walikowski w asyście ks. dziekanów: Wieżańskiego, Karwowskiego i djakona Botarewicza. Początek nabożeństwa o 7-ej wieczorem. Nazajutrz Msza św. o godz. 10-tej.

— **Wynalazek Bydgoszczanina.** P. Goettel, mieszkający przy ulicy Grudziądzkiej 7, skonstruował aparat, który zapędza turbinę wodną. Potrzebną ilość wody (może być ze studni) wyrzuca się na koła i transmisja rusza się. Motor p. Goettla nadaje się do użytku w przemyśle fabrycznym, gospodarstwach rolnych a nawet — do samochodów. Model jest do obejrzenia u wynalazcy.

— **Godne uznania.** Aby przyjść w dobie kryzysu z pomocą szerokim masom konsumentów, znana fabryka Schicht-Lever S. A. wprowadziła na rynek nowe mydło toaletowe „Schicht-Universal". Duży kawałek tego doskonałego mydła kosztuje tylko 65 gr. Łagodne oleje roślinne, które „Schicht-Universal" zawiera, działają idealnie nawet na najwrażliwszą skórę. (1088

— **Przy reumatyźmie i podagrze** należy niezwłocznie zastosować od lat wypróbowane tabletki Togal. Gdy inne środki zawiodły, nawet w chronicznych, zastarzałych wypadkach osiągnięto przy zastosowaniu Togalu nadspodziewanie dobre rezultaty. Togal nietylko uśmierza najsroższe bóle, lecz zwalcza w zarodku te niedomagania. Togal wstrzymuje nagromadzanie się kwasu moczowego. Nieszkodliwy dla serca, żołądka i innych organów. We wszystkich aptekach. Cena zł 2,—. (1086

9.

Zadanie konikowe.

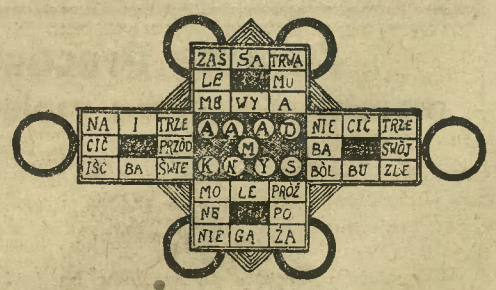

Ruchem konika szachowego odczytać maksymę poety, którego imię i nazwisko należy ułożyć z liter umieszczonych w kółkach.

10.

Szarada głoskowa.

W **pałacu** jest pierwsza litera,
Proch drugą zawiera i trzecią,
A czwartą ma wyspa **Cytera;**
Z **jeziora** zaś piątą złów siecią;
Następne dwie wybierz z **bandery**
Dziewiątą i ósmą z **Elstery;**
Ostatnia jest w kramie. — Już wiecie
Zapewne, że mówię o kwiecie.

Rozwiązania:

Krzyżówka nr. 4:

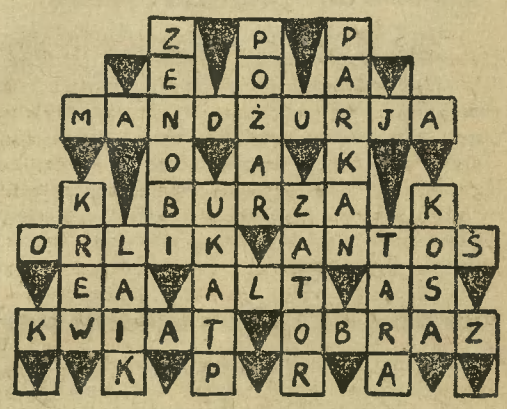

Kwadratu magicznego nr. 5:

T U R E K
U O O
R O D U S
E U M
K O S M A

Szarady nr. 6:

O - trzy - ma - cie ka - len - da - rze.

Trafne rozwiązania nadesłali:

Miejscowe: M. Pieczewski. J. Patalong, W. Piczewski, M. Kochański, J. Meger, G. Weber, M. Matchca.

Nagrodę otrzymał: Janusz Patalong, Bydgoszcz, ul. Kościuszki 38.

Jan Jacek Furdyga donosi:

Belweder, 4 grudnia 1931.

Szanowna Redakcjo!

Powiedziałem wczoraj staremu tak:

— Dziadziu, lepicj nam było capa ze skóry wyłuskać, niż w ten paskudny proces się wdawać. Oskarżeni mogą wisieć, ale moralnie my będziemy dyndać z nimi. Dotychczas chodziły tylko słuchy i baje, że u nas to albo owo. Ale teraz wyprali Sanacji psa na sali sądowej. Trudno wierzyć, a jednak trzeba, bo opowiadają to ludzie, którzy lada dnia na sądzie boskim stanąć mogą, jeśli im nie pofolgujesz i nie ułaskawisz ich, bo wiadomo, że dobroć Twoja nieznana granic, ani miary. Dlatego to ubiegłej niedzieli w Parczewie znowu Twój pomnik odsłonięto, który jest stodziewiętnasty z rzędu. Mało jeszcze tych pomników, bardzo mało, ale niezapominaj, że czasy ciężkie i że jeszcze większej chwale Twojej kryzys gospodarczy stoi na przeszkodzie.

— Wystarczą te pomniki, Jacuś, wystarczą. Przeciem nie Aleksander Wielki i z tym zdobywcą świata równać się niemogę.

— Wielkość i sława nie mierzą się na kilometry kwadratowe, jeno wedle kunsztu wojennego, który u Ciebie zgoła wielki jest i niepowszedni. Nic to, że pod Kijowem spotkała Cię konfuzja. Ona glorji Twojej nie umniejsza. Pomyśl, że i mnie raz w pewnej potrzebie przetrącono gębę, a jednak sławę mam i dziś imię moje jest na ustach całej Wielkopolski i Pomorza. Jedno Ci tylko mówię: mało wroga rozgromić, trzeba umieć jeszcze i słowa narodowi dotrzymać. A obiecałeś przecie wszem wobec, że budżet ustanowisz, który będzie mocny i realny, z którego to przyrzeczenia jakże się wywiązałeś? Budżet wprawdzie jest, ale taki, jakby kto psu kulasy połamał.

— Kryzys światowy jest mocniejszy odemnie. Ja za vis major nieodpowiadam.

— To jest, Dziadziu, vis pułkownik, i musisz za nią odpowiedzialność wziąść na siebie. Deficyt, żeby niewiem jaki był, na sanacyjnych kałdunach się nie odbije, bo jedzy w Belwederze mamy dość. Ale bodaj w piersi uderzyć się należy i zawołać: mea culpa!

— Niedożyjesz ty, ani wrogowie moi, abym się kajał i jakąkolwiek przewinę brał na barki moje. A zresztą, czy to u nas najgorzej się dzieje? Przeczytaj sobie rumuński „Adverul", jakie stosunki panują u naszego sprzymierzeńca. W Czerniowcach 2000 emerytów położyło się na szynach tramwajowych, wołając, że wolą pod kołami zginąć, niż umierać śmiercią głodową, jako że od 5 miesięcy poborów swoich nie dostali. Zagraniczni goście, żołnierza rumuńskiego spotkawszy, jałmużnę w rękę mu wtykają, myśląc, że ostatniego żebraka mają przed sobą. Aby kiepskie buty kupić, chłop rumuński musi parę koni sprzedać. Cały świat bankrutuje i na żebry schodzi, a tylko odemnie dostatków i zbytku żądacie, jakbym był czarodziejem jakim albo nawet i bożkiem potężnym? W tym ogólnym potopie gospodarczym ja i ludzie moi nie najgorzej jeszcze sterujemy polską nawą. Patrz, funt angielski zawalił się w tej burzy niby kupka piasku, a nasz złoty trzyma się i wszelkim zakusom wrażych nam giełd urąga. W Germanji, jak długa i szeroka, bratobójcze walki, we Włoszech niebawem pół narodu na wygnaniu się znajdzie, nawet we Francji fermentować zaczyna, a czyż u nas, w Polsce, życie nie płynie od biedy normalnym trybem? Ciasno się robi i bieda jest — tego nie neguję. Ale, na Boga, wszyscy jakoś chodzą odziani i z nażartymi kałdunami, bo nawet ci bezrobotni ofiarnością społeczeństwa odziani i nakarmieni zostaną. Mimoto opozycja miny zakłada podemną i radaby mnie nawet do lochu wtrącić. Nie może być, ino zelżała ręka moja i już ją wilcy kąsać poczynają. Ale to ci mówię, że po wyroku brzeskim pięść moja stanie się ciężką i spadnie warchołom na łeb, w czerepy je zamieniając.

Rozeźlił się Dziadek jak niedźwiedź, którego cygan drągiem między łydki szturka, więc wolałem nic już nie odpowiadać i żadnego dyszkursu ze starym nie prowadzić.

MŁODY SPORTOWIEC.

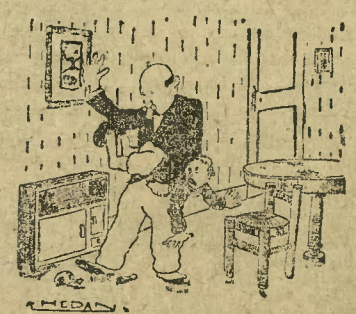

— Tatusiu! Niżej brzucha ciosów zadawać nie wolno. To grozi dyskwalifikacją.

Jasełka Polskie

„Sokół Żeński" wystawia w „Strzelnicy" przy ul. Toruńskiej we wtorek, 8 b. m. po południu jasełka.
Początek o godzinie 3-ej po południu.

Odwilż.

Po opalach śnieżnych nastąpiło w ciągu dnia wczorajszego ocieplenie. Kilkucentymetrowa miękka i puszysta powłoka śnieżna stopniała. Niebo nadal jest zachmurzone, wiatry południowo-zachodnie.

Jeżeli się sprawdzi przysłowie ludowe o św. Barbarze po wodzie, mieć będziemy Boże Narodzenie po lodzie.

W nocy z 3-go na 4-go grudnia zamarzła zatoka pucka oraz port Jastarnia; lód jednak jest kruchy.

—:—

Pfefferkornowie otworzyli filję w Warszawie.

W tym okresie kryzysu gospodarczego znana chlubnie w Bydgoszczy fabryka mebli Otto Pfefferkorn otworzyła swą filję w Warszawie przy ul. Bielańskiej 4, a więc tuż obok Placu Teatralnego. Odwaga podziwu godna! A ta firma ta mogła się puścić na tak bystre wody. Jej centrala w Bydgoszczy posiada tyle odbiorców we Warszawie, że nic nie ryzykuje a warszawskim klientom robi wielką wygodę.

Meble Pfefferkornów są znane w całej Polsce. Znane ze swej niezwykłej solidności, elegancji i stylu. Fakt, że firma ta rozszerza się, zamiast — jak to już teraz powszechnie bywa — ścieśniać się i redukować, świadczy niezwykle pochlebnie o jej szefach, którzy jako architekci meblowi i dekoracyjni zajmują w Polsce czołowe stanowisko.

Nowej placówce tej firmy życzymy jak najlepszego powodzenia.

—:—

Nieszczęśliwy wypadek w szkole przy ul. Sw. Jańskiej.

Dziesięcioletni uczeń złamał rękę.

W szkole powszechnej przy ul. Św.-Jańskiej zaszedł dnia 3 bm. nieszczęśliwy wypadek. Mianowicie 10-letni uczeń tejże szkoły, Stanisław Szerbarth, zamieszkały u rodziców przy ul. Libelta 5, bawiąc się podczas pauzy wraz z innymi uczniami na dziedzińcu szkolnym, **przewrócił się tak nieszczęśliwie na ziemię, że doznał złamania ręki w łokciu.** Nieszczęśliwego chłopca przewieziono do szpitala miejskiego, gdzie pozostał na leczeniu.

Usiłowane samobójstwo.

Dnia 2 bm. 29-letnia Zofja Czerwińska, kobieta lekkich obyczajów, zamieszkała przy ul. Wąskiej 2, usiłowała popełnić samobójstwo i w tym celu wypiła większą ilość roztworu trucizny. Domownicy, spostrzegłszy wypadek, zaalarmowali pogotowie ratunkowe, którego lekarz odwiózł desperatkę w stanie nieprzytomnym do szpitala miejskiego. Jakkolwiek stan jej jest bardzo groźny, da ją się może jednak utrzymać przy życiu.

Narobił długów i ulotnił się.

Znany na bruku bydgoskim Karol Kniemann, były właściciel fabryki pieców piekarskich, a ostatnio przedstawiciel jakiejś większej fabryki cegieł szamotowych, ulotnił się do Niemiec, pokrzywdziwszy przedtem wiele osób i firm w Bydgoszczy na poważne sumy. Kniemann do ostatnich czasów żył szeroko jako stały bywalec różnych tutejszych lokali, znany był z tego że rzucał pieniędzmi, czem zyskał sobie opinję człowieka zamożnego. To też z pełnem zaufaniem pożyczano mu gotówkę na weksle, które to zaufanie K. umiał wykorzystać znakomicie. Narobiwszy długów, nie pożegnawszy nawet swych wierzycieli, ulotnił się do Faterlandu.

—o—

— **Piękna dekoracja gwiazdkowa okien wystawowych.** Znany już ze stylowych i przecudnych dekoracyj okien wystawowych p. Jan Schachtmeyer, skład cukierków przy ul. Kościelnej, znowu wystąpił z piękną dekoracją swych okien wystawowych pod hasłem: „Raj u Schachtmeyera". Niezwykła staranność i estetyczna rama całości przy wielkim nakładzie pracy, stworzyły prawdziwe cuda. Takie okna wystawowe podnoszą tylko oblicze naszego miasta. Firma Schachtmeyer jest znana ze swych tanich i dobrych wyrobów, które w okresie gwiazdkowym są bardzo pożądane. Zwracamy uwagę na ogłoszenie. (1091

— **Druki meldunkowe.** Wiadomem jest, że instrukcja Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z 27. XI. 30 o prowadzeniu rejestrów mieszkańców nakłada na gminy obowiązek ścisłego przestrzegania, aby druki zgłoszenia i karty meldunkowe (wzoru nr. 1—4, 1A—4A, 11 i 12), przeznaczone do długoletniego przechowania, odpowiadały swemu zadaniu również pod względem jakości (bezdrzewność), trwałości i wagi papieru, z którego są sporządzone. W celu zachowania w praktyce wymiarów zgłoszeń i kart meldunkowych, gminy obowiązane są dalej dostarczać osobom zainteresowanym tych druków za zwrotem kosztów. Dotychczas blankiety meldunkowe można było nabyć tylko w biurze meldunkowem po cenie 5 gr za 2 blankiety. Na skutek interwencji sfer handlowych oraz dla udogodnienia publiczności, magistrat - wydział ewidencji ludności - oddaje odtąd poza sprzedażą w biurach, **druki meldunkowe w celu dalszej sprzedaży kupcom i sprzedawcom artykułów piśmiennych,** u których druki te będzie można nabyć po cenie, którą pobiera biuro meldunkowe. Dla ściślejszej kontroli druki dostarczone przez biuro meldunkowe zaopatrzone są w pieczątkę z herbem miasta i to u góry po lewej stronie każdego blankietu. Urzędnicy, przyjmujący meldunki, otrzymali nakaz nieprzyjmowania meldunków na formularzach nieprzepisowych.

Informacyj w sprawie nabycia blankietów do dalszej sprzedaży udziela się pp. kupcom w wydziale ewidencji ludności, ul. Długa 41, pokój nr. 9 w godzinach urzędowych od 8-ej do 13-ej.

— **Ostre strzelanie.** Dnia 7 i 9 bm. przeprowadzać będzie 61 p. p. Wlkp. ostre strzelanie na strzelnicy bojowej 15 dyw. piech. Wlkp. w Jachcicach. Wszelkie drogi w tym kierunku strzeżone będą przez posterunki 61 p. p.

— **Polski Zbór Ewangelicki** zawiadamia, że w niedzielę dnia 6 bm. nabożeństwo nie odbędzie się, natomiast wo wtorek 8-go bm. o godz. 12-ej odprawi nabożeństwo z Komunją św. w kościele przy ul. Poznańskiej ks. senior Manitius. Jednocześnie zawiadamia się, że wybory do Rady Kościelnej odbędą się dnia 6-go stycznia r. p.

— **Skład bławatów i jedwabi J. Wański** w Bydgoszczy przy ul. Gdańskiej 39 (róg Śniadeckich) poleca na gwiazdkę nowości w materjałach wełnianych i inne towary po zniżonych cenach. — Prosimy przejrzeć ogłoszenie w dzisiejszym numerze.

— **Wielka sprzedaż gwiazdkowa w Be-De-Te.** W Bydgoskim Domu Towarowym rozpoczyna się z dniem 6 bm. wielka sprzedaż gwiazdkowa w wszystkich oddziałach, na ten cel szczególnie bogato zaopatrzonych. Okazja korzystnego kupna powinna wszystkich zachęcić do skorzystania ze sposobności. Bliższe szczegóły w ogłoszeniu.

— **Narciarze, uwaga!** Sekcja narciarska P. T. K. w Bydgoszczy podaje do wiadomości, że udziela wszelkich informacyj dotyczących sprzętu narciarskiego, kursu nauki jazdy na nartach, oraz wycieczek — we wtorki i piątki od godz. 18—19 w lokalu P. T. K., ul. Libelta 5, parter prawo. — W razie przypadających w dni powyższe świąt — dyżur w dni poprzednie (poniedziałki — czwartki).

Zjednoczony Związek Drobnych Woźniczych. Zebranie miesięczne 6 bm. o godz. 4 u p. Kamińskiego przy ul. Nakielskiej. Uprasza się o liczny udział.

Oddział kolarzy przy Ognisku K. P. W. Dn. 7 bm. o godz. 19 zebranie miesięczne w sali Ogniska. Zebranie zarządu o godz. 18,30. Pozatem prosi się wszystkich kolegów na wieczór św. Mikołaja, który odbędzie się dziś, t. j. w sobotę o godz. 18 w sali KPW. Wstęp wolny.

S. M. P. „Szarotka". Oba oddziały odbędą swe plenarne zebrania dnia 6. bm. o g. 16 po nieszporach w „Ognisku". Wykład p. dr. Pankowej.

Tow. Zjednoczonej Czeladzi Piekarskiej. Zebranie miesięczne w niedzielę, 6. bm. o godz. 14 w lokalu p. Jaśniewskiej przy ul Poznańskiej. Zebranie zarządu godzinę wcześniej.

Tow. Hodowli Kóz i Królików. Dnia 8. bm. o godz. 15 zebranie z wykładem o hodowli w pawilonie. Pawilon będzie ogrzany.

Tow. Ośw. „Lech". Zebranie dnia 7 bm. o godz. 20 w lokalu p. Mellera przy pl. Piastowskim. Wykład p. prof. Manasterskiego o terenoznawstwie.

S. M. P. „Białych Orląt". Miesięczne zebranie dnia 7. bm. o godz. 19,30 dla obu oddziałów razem.

Konferencja Męska św. Winc. a Paulo przy par. św. Trójcy. We wtorek dnia 8. bm. o godzinie 9 odbędzie się w kościele św. Trójcy uroczysta msza św w intencji Konferencji z generalną komunją św. członków, oraz w środę, dnia 9. bm. o godz. 19,30 na większej salce parafjalnej przy kościele św. Trójcy ogólne zebranie. Referat wygłosi znany mówca ks. dr. Moska z Zgromadzenia XX. Misjonarzy św. Wincentego a Paulo.

Nie zamykajcie serc swoich na niezawinioną nędzę bliźnich

W niedzielę, dnia 6-go grudnia 1931 roku

zbiórka publiczna

na rzecz bezrobotnych naszego miasta. Niechaj nikt na ten szlachetny cel nie skąpi grosza.

Związek Pracowników Kupieckich przeciwko nowemu projektowi prawa małżeńskiego.

Na zebraniu organizacyjnem Związku Pracowników Kupieckich, o którem już pisaliśmy, uchwalono jednogłośnie rezolucję przeciwko projektowi o prawie małżeńskiem, która brzmi:

Wyrażamy oburzenie ze względu na treść ujawnionego projektu prawa małżeńskiego. Projekt ten nietylko że nie przynosi oczekiwanego wyzwolenia od narzuconego nam przez zabór pruski w wyraźnej walce z Kościołem Katolickim tworu — obowiązkowych t. zw. **„ślubów cywilnych"**, ale posuwa się o wiele dalej, lekceważąc prawo przyrodzone i boskie, gwałcąc pojęcia chrześcijańskie i katolickie, godząc w świętość i nierozerwalność, a temsamem w istotne podstawy związku małżeńskiego.

Do głębi przeraża nas troska o los przyszłego pokolenia i ojczyzny i dlatego jak najuroczyściej **protestujemy przeciw temu projektowi, obrażającemu prawo św. Kościoła i najświętsze uczucia nasze.**

Wyrażamy przekonanie, że w Rzeczypospolitej Polskiej, której stosunek do Kościoła jasno określa konstytucja i zawarty konkordat, nie zostanie narzucone prawo, urągające wolności Kościoła i świętości Sakramentu małżeństwa.

Najdostojniejszemu Episkopatowi Polski ślubujemy, że staniemy zwarto w karnych szeregach i **nie pozwolimy szargać świętości Sakramentu małżeństwa".**

— **Nowy przegląd mód w Be-De-Te.** W jutrzejszą niedzielę, dnia 6 grudnia czeka elegancki świat kobiecy nowa rewja mód: tym razem sukien balowych wobec bliskiego okresu karnawałowego. Znane jest bogactwo i ogromna kolekcja najwytworniejszych toalet damskich, pierwszorzędnych kreacyj, w której to dziedzinie Be-De-Te bezsprzecznie przoduje na Pomorzu i w Poznańskiem. Rewja niedzielna, urządzona z wielką starannością, zapowiada się tak samo interesująco jak poprzednie rewje. Niewątpliwie wobec zmienionej linji mody zainteresowanie rewją będzie bardzo wielkie, tem bardziej, że Be-De-Te udało się uzyskać najlepsze i najpiękniejsze modele paryskie i wiedeńskie, przyczem większość sukien wykonana według powyższych modeli, wyrabiana jest w własnym atelier Bydgoskiego Domu Towarowego, tak, że i ceny dostosowane są do dzisiejszych trudnych warunków gospodarczych. Początek tej wspaniale zapowiadającej się rewji o godzinie 4-tej po południu.

Przy tej okazji zwracamy uwagę na dzisiejsze ogłoszenie Be-De-Te, w którem poleca się po cenach niesłychanie niskich różne praktyczne prezenty gwiazdkowe. Prosimy czytelników naszych zapoznać się z temi cenami i zwiedzić okna wystawowe Be-De-Te. Kto kupował w Be-De-Te, nigdy jeszcze nie pożałował, gdyż pierwszorzędnej jakości towary kalkulowane są z minimalnym zyskiem.

Z ruchu towarzystw.

Klub mandolinowo-jazzbandowy „Djana". Zebranie zarządu 7 bm. o godz. 8. Uprasza się o konieczne przybycie na lekcje.

Tow. Uczniów Kupieckich. Zebranie zarządu 7 bm. o godz. 20 w sekretarjacie. W środę, 9 bm. o godz. 20 zebranie plenarne w sali Resursy Kupieckiej.

Zebranie Stow. Pań Miłosierdzia z Bielawek odbędzie się w poniedziałek, 7 bm. o godzinie 5-tej w ochronce przy ul. Płockiej.

Stow. kobiet „Jutrzenka". Zebranie plenarne 6 bm. o godz. 16 w salce przy kościele św. Trójcy.

Kat. Tow. Robotników Polskich parafji św. Trójcy. Pogrzeb członka naszego śp Aleksandra Malaka odbędzie się 8 bm. o godz. 3 po poł. z domu żałoby, ul. Ścieżka 21 na Okolu. O jak najliczniejszy udział prosi zarząd.

Sokół III. Dziś zbiórka wszystkich druhów ćwiczących z powodu występu we wtorek. Podaje się do wiadomości, że we wtorek o godz. 16 i 19 odbędzie się w sali Domu Katolickiego na Szwederowie „Wieczór Sokoli", na który członków zapraszamy.

Kolej. Grupa Związku b. Uczestników Powstań Narodowych. Zebranie plenarne z odczytem o powstaniu listopadowem dnia 9 bm o godz. 19 w lokalu ogniska K. P. W. Zebranie zarządu jedną godzinę wcześniej tamże.

Bank Polski płacił w dniu 5. bm. za:

dolary amerykańskie	8,88—8,87
funty szterlingów	29,60
franki szwajcarskie	173,22
franki francuskie	34,82
marki niemieckie	209,20
guldeny gdańskie	173,02
szylingi austrjackie	—
liry włoskie	45,57
korony czeskie	26,25

Ceduła urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 4 grudnia 1931 roku.

5% Pożyczka konwers. 41—% P.
8% dol. listy Pozn. Ziem. Kre yt. 78—% P.
8% listy dolarowe w złocie amortyzacyjne 66% P.
9½% listy zast. konw. Pozn. Ziem. Kredyt 30—% P.
6% listy żytnie Pozn. Ziem. Kredytowego 14,50 P.
Bank Polski I. em. 000,00—107,00 P.

Tendencja utrzymana.

Ceny podawane Izbie Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy.

Bydgoszcz dnia 4. 12. 1931 roku.

Cena za 100 kg.	od zł—do zł
Pszenica	23,25—24,00
Żyto	25,00—25.50
Jęczmień	21,50—22,25
Jęczmień browarny	25,00—27,00
Groch Viktorja	23,00—29,00
Groch Folgera	00,00—00,00
Groch jadalny polny	00,00—00.00
Owies	23,00—24.00
Otręby pszenne	16,00—17,50
Otręby żytnie	17,00—18,00

Ogólne usposobienie spokojne.

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 4. 12. 1931 roku.
płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	00,00— 27,25
Pszenica	24,75— 25.25
Jęczmień przemiałowy	21,50— 22,50
Jęczmień browarowy	26 50— 28,00
Owies nowy	24.25— 24.75
Mąka żytnia 65% wł. worki	39,75— 40.75
Mąka pszenna 65% wł. worki	37,50— 39.50
Otręby żytnie	17,75— 18,25
Otręby pszenne	16,25— 17.25
Otręby pszenne (grube)	17,25— 8,25
Rzepak	34,00— 35 00
Gorczyca	36,00— 42,00
Groch Victoria	25,00— 29.00
Groch Folgera	30,00— 34,00
Ziemniaki jadalne	0,00— 0,00
Ziemniaki fabryczne	0.00— 0,21

Ogólne usposobienie spokojne.

— **Chcesz dzieciom swoim sprawić uciechę,** to przyjdź z niemi na „Mikołajka" Rodziny Wojskowej w jutrzejszą niedzielę o godz. 4-tej po poł. do lokalu hotelu „Pod Orłem". Program obfity, moc niespodzianek, pierwszorzędna orkiestra.

OSTATNIE WIADOMOŚCI

Niemiecki statek osiadł na mieliźnie na wybrzeżu helskim.

Gdynia, 5. 12. (PAT) Na wybrzeżu helskiem od strony Wielkiego Morza przy t. zw. Szwedzkiej Górce osiadł wczoraj na mieliźnie niemiecki statek „Eduard", płynący z Gdańska do Londynu z ładunkiem polskich kartofli i drobnicy. Na alarm natychmiast przybył z pomocą holownik „Ursus" z portu gdyńskiego, jednak kapitan statku niemieckiego nie skorzystał z ofiarowanej pomocy holownika polskiego, lecz przyjął pomoc holowników gdańskich, które jednak dotychczas nie zdołały „Eduarda" wyciągnąć z mielizny.

Górnicy obchodzą uroczyście święto swej patronki.

Sosnowiec, 4. 12. (PAT) Dziś z okazji dnia patronki górników św. Barbary wszystkie kopalnie na terenie Zagłębia Dąbrowskiego są nieczynne. W godzinach rannych odbyły się w kościołach nabożeństwa, poczem górnicy wzięli udział w uroczystościach, urządzonych przez kopalnie. W południe odbędzie się wręczenie górnikom odznaki, nadanej im przez p. ministra przemysłu i handlu za długolentią i zasłużoną pracę.

Szubienica za zdradę i szpiegostwo.

Dwukrotny wyrok sądu doraźnego w Grodnie.

Grodno, 5. 12. (Tel. wł.). Przed sądem doraźnym odbyła się rozprawa o szpiegostwo przeciwko Konstantemu Kniaziewowi oraz Aleksandrowi Gonczarukowi. Sąd skazał obydwóch na śmierć. P. Prezydent z prawa łaski nie skorzystał. Wyrok wykonany został wczoraj.

Świętokradztwo.

Łódź, 4. 12. (PAT) We wsi Nowy Kataryzynów, powiatu brzezińskiego, niewykryci osobnicy popełnili świętokradcze włamanie do miejscowego kościoła. Skradli oni dwie puszki srebrne z ołtarza oraz srebrną sukienkę z obrazu Matki Boskiej.

Odwaga przypłacona życiem małżonków.

Wilno, 4. 12. (PAT) Na jeziorze Lidniki w pobliżu wsi Cerkowna zdarzył się tragiczny wypadek. Niejaki Andrzej Wałaj z żoną i 18-letnim synem Wacławem przejeżdżali przez zamarznięte jezioro. Na środku jeziora lód się załamał i sanie z koniem wpadły pod wodę. Z całej rodziny Wałajów zdołał się wydostać tylko syn Wacław.

Bezbożnicy podpalili drewniany kościół.

Wilno, 4. 12. (PAT) Z pogranicza donoszą, że w miejscowości Hałuszyn w rejonie Borysowa spalił się stary drewniany kościół, wzniesiony przez Jezuitów w wieku XVII. Najprawdopodobniej kościół został podpalony przez członków miejscowego związku bezbożników.

Wykrycie tajnego składu broni.

Berlin. Wielki skład amunicji skonfiskowano w mieszkaniu pewnego blacharza w Berlinie. Policja, która wszczęła śledztwo na skutek doniesienia, zabrała wielką ilość broni ręcznej i palnej oraz znaczny zapas amunicji różnego rodzaju. Znaleziono między innemi 30 karabinów piechoty typu niemieckiego i obcych oraz 50 rewolwerów.

Demonstracja bezrobotnych przed Białym Domem.

Waszyngton. W pobliżu Białego Domu doszło do demonstracji bezrobotnych. Aresztowano 13 osób.

— **Z „Muzeum Miejskiego.** Obecna bardzo licznie zwiedzana wystawa obrazów i rzeźb Krakowskiego Towarzystwa Artystów Polskich „Sztuka" zbliża się ku końcowi i zostanie w niedzielę 6 grudnia zamkniętą.

Dla tych więc osób, które tej nadzwyczaj interesującej wystawy dotychczas nie zwiedziły, pozostaje obecny tylko tydzień do jej zwiedzenia. Należy czas ten wykorzystać, rzadko bowiem nadarza się w Bydgoszczy sposobność zapoznania się bliżej ze wspaniałym dorobkiem twórczym artystów krakowskich.

Od przyszłego tygodnia rozpoczynają się przygotowania do wystawy „Związku Plastyków Pomorskich".

— **Stow. Pań Miłosierdzia z Bielawek** kwituje odbiór 10 zł, które pp. Werno i Burzyński złożyli w „Dzienniku Bydgoskim" dla biednych parafji św. Wincentego a Paulo oraz dziękuje serdecznie łaskawym ofiarodawcom za ten dar.

— **Kulanie premjowe „Kręglorzutu",** rozgrywane o bardzo cenne nagrody na dwutorowej kręgielni Luckwalda, budzi w dalszym ciągu ogólne zainteresowanie. Udział kręglarzy jest bardzo liczny. W dotychczasowych rozgrywkach osiągnięto następujące wyniki: 51 punktów zdobył prezes Mróz, 50 p., pp. Marcinkowski i Wąsikowski, 49 p. Żmich, a po 48 punktów wykulało aż 8 kręglarzy. Dowodem zainteresowania jest fakt, że w kulaniu premjowem biorą czynny udział również panie. Przewidziany jest także przyjazd zawodników zamiejscowych.

— **Odczyt inż. Perkitnego.** W nadchodzącą niedzielę 6 bm. o godz. 20 w auli gimnazjum humanistycznego przy ul. Grodzkiej odbędzie się następny z kolei wysoce interesujący odczyt inż. Tadeusza Perkitnego z jego słynnej już dziś na całą Polskę podróży, odbytej dookoła świata wspólnie z przyjacielem z ławy uniwersyteckiej inż. Leonem Mroczkiewiczem. Tematem niedzielnego odczytu będą wrażenia z podróży przez najpiękniejsze kraje egzotyczne Ameryki i Azji, a mianowicie: Chile, Peru, Panama, Meksyk, Kalifornję, słynną ze swych kopalń złota, cudownego klimatu i światowej stolicy filmowej Hollywood, dalej zwane rajem świata wyspy Hawajskie, wyrastające swemi rozkosznemi kształtami z odmętów Oceanu Spokojnego; wreszcie skupiające dziś na sobie oczy całego świata, pełne tajemnic kraje dalekiego wschodu — Japonję i Chiny.

Bilety wcześniej nabywać można w biurze P. T. K. przy ul. Libelta 5 w godz. od 9—19-tej. W niedzielę od godz. 19-tej przy wejściu na salę gimnazjum humanistycznego.

— **Czyja teka z aktami?** W posterunku policji państwowej na tutejszym dworcu, znajduje się teka z aktami firmy „Przemysł Tłuszczowy Schicht-Lewer, Sp. Akc." — Właściciel może się zgłosić po odbiór swej własności.

— **Kradzież drzewek owocowych.** Przed mościami złodziejskimi nic się dzisiaj nie uchroni; nawet biedne drzewka owocowe nie są wolne od kradzieży bo i na te ostrzą sobie apetyty panowie złodzieje dopuszczając się coraz częściej kradzieży drzewek. W nocy z wtorku na środę jakiś „amator owoców" wdarł się do ogrodu p. Juljusza Madela przy ulicy Ujejskiego 21 i skradł kilka drzewek owocowych.

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Dziś w dalszym ciągu podwójny program: **„Śmierć bladym twarzom"** z Ken Maynardem oraz **„Zdobywcy złota"** z Milton Silsem.

KRISTAL. Dziś wspaniały dźwiękowiec z Marleną Dietrich p. t. **„X - 27"**, który codziennie ściąga licznych miłośników prawdziwej sztuki filmowej. Nadprogram tygodnik Foxa, w którym m. in. widzimy: **Kusocińskiego w Paryżu, posiłki wojsk chińskich,** Grandi w Berlinie i największy most świata. Dziś dla zamiesjcowej publiczności przedstawienie o godzinie 5 m. 10.

MARYSIEŃKA. Dziś Emil Janings w największym i najwspanialszym filmie amerykańskim p. t. **„Ostatni rozkaz"**, w którym b. generał rosyjski na emigracji jeszcze raz jest dowódcą, lecz jako aktor filmowy. Uzupełnia program ładna sensacja, bardzo ciekawa w sytuacjach p. t. **„Nieposkromiony".**

NOWOŚCI. Dziś **„Madame Satan".** Twórca „Satan" Cecil B. de Mille wykorzystał wszelkie możliwości, aby dać coś nowego i to mu się w zupełności udało. M. in. z zapartym oddechem śledzimy katastrofę olbrzyma powietrznego. Zespół artystyczny wywiązał się doskonale ze swych ról. Nadprogram: nadzwyczaj wesoła komedja.

REWJA (Marcinkowskiego 4) gra codziennie znakomitą rewję w 12 obrazach p. t. **„Na fali 1001 nocy"**, wykonywaną przez zespół artystów b. „Uśmiechu Bydgoszczy" pod wodzą dyr. T. Wołowskiego. Wesołe i nastrojowe obrazy tej rewji stanowią niezwykłą atrakcję. Ponadto wystawia premjerę filmu z M. Astor p. t. **„Życie jest piękne".** Początek seansów w niedzielę o godzinie 3 po południu.

WOJSKOWE. Dziś i jutro najpotężniejszy film świata p. t. **„Bitwa nad Sommą".** Wszyscy, którzy byli na froncie, muszą ten film zobaczyć, gdyż składa się on z autentycznych zdjęć i przypomni każdemu przeżycia na froncie. Specjalna ilustracja muzyczna w wykonaniu orkiestry 62 p. p.

—::—

PROGRAM RADJOFONICZNY.

PONIEDZIAŁEK, 7 GRUDNIA.

POZNAŃ. 13,05—14,00: Koncert gramofonowy. 14,15—14,30: Komunikaty gospd. roln. i sprawozdanie z ruchu statków itd. 17,10—17,15: „Wieści z frontu". 17,15—17,25: Kochajmy zwierzęta — referat. 17,25—17,35: „Tydzień walki z alkoholem". 17,35—18,50: Audycja młodych talentów. 18,50—19,05: Lekcja języka angielskiego. 19,05—19,10: Higjena słowa. 19,25—19,45: Nadprogram z ilustr. muz. 20,00—20,15: Interludjum muzyczne. 20,15—20,30: Silva Rerum. 20,30—22,15: Koncert ze Lwowa.

WARSZAWA-RASZYN. 12,10—13,10: Muzyka gramofonowa. 13,15—13,25: Komunikat gospodarczy. 14,50—15,15: Muzyka gramofon. 15,25—15,45: Odczyt z cyklu dla nauczycieli „Prus jako organizator i wizjoner przyszłości". 15,50—16,15: Muzyka gramofonowa. 16,20—16,40: Lekcja języka francuskiego. 16,40—17,10: Płyty gramofon. 17,10—17,35: „Czy wiemy co się dzieje w Rosji?" 17,35—18,50: Koncert. 19,15—19,25: Bieżące wiadomości rolnicze. 19,30—19,45: Płyty gram. 20,00—20,15: Feljetony. 20,30—22,15: Koncert ze Lwowa z okazji 50-lecia istnienia Lwowsk. Tow. Śpiew. „Lutnia Macierz". (Transmisja na wszystkie stacje polskie). 22,30—24,00: Muzyka lekka i taneczna.

Zakład zastawniczy wyjaśnia!

Z Miejskiego Zakładu Zastawniczego otrzymujemy następujące pismo:

W nr. 288 umieścił „Dziennik Bydgoski" artykuł pod tytułem: „Lombard bydgoski będzie miał szczęście".

Wskutek mylnej interpretacji niektórych warunków Oddziału Zastawniczego Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Bydgoszczy w powyższej notatce proszę niniejszem JWP. redaktora o następujące sprostowanie:

4. Przedmioty niewykupione Oddział Zastawniczy może podać na licytację po uływie 4-ch tygodni od **daty płatności** udzielonej pożyczki.

W praktyce będzie się to tak przedstawiało:

Jeżeli interesent **w dniu otwarcia** Oddziału Zastawniczego t. j. 1 grudnia rb. zastawił np. zegarek, to udzielono mu pożyczkę na czas 2-miesięczny, to znaczy do 1 lutego 1932 r. O ile w oznaczonym terminie nie wykupi wzgl. przy **upłacie** nie uzyska prolongaty na dalszy czas, wtenczas Oddział Zastawniczy może przedmiot zastawniczy po upływie dalszych 4 tygodni podać na licytację. Licytację podaje się do publicznej wiadomości na 14 dni przed dniem jej odbycia, czyli że zastaw sprzedaje (licytuje) się dopiero 15 marca 1932 r. Aż do przybicia może każdy zastawca fant swój odebrać, płacąc dług i narosłe odsetki plus koszta. **Nadwyżka uzyskana przy licytacji pozostaje do dyspozycji zastawcy, po potrąceniu powstałych kosztów.**

Urzędnicy Oddziału Zastawniczego Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności zobowiązani są do zachowania tajemnicy służbowej.

Wywołuje się przy wypłacie gotówki za zastaw tylko numery, a nie nazwiska osób zastawiających.

Za szkody, wyrządzone przez mole, Oddział Zastawniczy **nie** odpowiada. Przechowuje i konserwuje jednak wszelkie przedmioty ze starannością sumiennego kupca.

Franciszek Grudziński, kierownik.

Bydgoszcz, dnia 4 grudnia 1931.

Czy choroby płucne są uleczalne?

Przy astmie, katarze szczytów płuc, chronicznym kaszlu, flegmie, długotrwałem zachrypnięciu, winien czytać każdy broszurkę pod powyższym tytułem. Autor p. DR. GUTTMANN, b. naczelny lekarz Finsenowskiego zakładu kuracyjnego, wskazuje w sposób zupełnie dostępny drogi naturalne do usunięcia tych ciężkich cierpień. Każdy cierpiący otrzymuje takową na żądanie za darmo i bez opłaty porta. Należy napisać pocztówkę (ofrankowaną 35 gr.) z podaniem dokładnego adresu do:

PUHLMANN & Co. BERLIN 865. Müggelstrasse 25-25 a. 21474

W dniu 4-go grudnia 1931 r. o godzinie 3.30 zasnął w Bogu nasz długoletni członek od samego założenia ś. p.

FRANCISZEK RYMACKI

przeżywszy lat 56.

W Zmarłym tracimy wybitnego szermierza idei sokolej, który pod sztandarem sokolim wytrwał do swego zgonu.

Cześć Jego świetlanej pamięci.

Tow. Gimn. „Sokół" — Mniszek.

Msza św. żałobna odbędzie się w poniedziałek, dnia 7-go grudnia br. rano w kościele św. Krzyża, a następnie pogrzeb na cmentarz parafjalny. (25832

Dr. Józef Mackiewicz
lekarz prakt.
wznowił przyjęcia dla **Miejskiej Kasy Chorych,** Fund. Ubezp. i t. d.
ulica Chrobrego nr. 8
od 3—6 pop. (14351) Telefon 19-61.

Osiedliłem się w Nakle

Dr. K. Rajewski
lekarz prakt.
ulica Konopnickiej 237.
25754

Przetarg przymusowy.
W poniedziałek, dnia 7. 12. 31 o godz. 9 przed poł. sprzedawać będę przy ul. Pomorskiej 22/23 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą (25862
regał, kramnicę oszkloną.
Łuczka, kom. sąd. z pol. w Bydg.

Przetarg przymusowy.
W poniedziałek, dnia 7. XII. 1931 r. o godz. 10 przed poł. sprzedam w Osówcu u p Pawlaka najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą. (25858
2 tuczniki a 2 ctr.
Malak, komornik sądowy w Bydgoszczy.

Świece choinkowe
ozdoby choinkowe
mydła toaletowe
perfumy, wody do ust
garnitury kryształowe
przybory do manicure

oraz wszelkie inne artykuły toaletowe poleca w największym wyborze po najniższych cenach

ERNST MIX
Fabryka Mydła (25851
Bydgoszcz, ulica Gdańska nr. 10.

Chcesz radość sprawić
na świętego Mikołaja,
Kup pierniki, marcepan,
słodycze u Grey-a

Cukiernia **Grey** *Gdańska 35.* (25850

Przegląd Mody
na sezon balowy

odbędzie się

w niedzielę, dnia 6-go grudnia rb.
o godz. 4-ej po południu

na II. piętrze naszego magazynu

Be De Te
BYDGOSKI DOM TOWAROWY

Tel. 354 i 17 **BYDGOSZCZ** Gdańska 15.

(25872

NA GWIAZDKĘ

polecam

NOWOŚCI w materjałach wełnianych na **płaszcze, kostjumy i suknie,** jedwabie, velvety, aksamity i flanelki na szlafroczki itp.

Specjalny dział:

Pończochy damskie Bemberga, dziecięce i skarpetki męskie wełniane i t. p. Rękawiczki męskie i damskie, bielizna trykotowa męska. Wielki wybór pulowerów męskich i damskich. Przy specjalnie zniżonych cenach.

SKŁAD BŁAWATÓW I JEDWABI

J. WAŃSKI

Bydgoszcz, Gdańska 39, róg Śniadeckich. (25720

REWOLUCJA CEN ZEGARKÓW

Zegarek ze złota amerykańskiego — niczem nie różniącego się od prawdziwego 14 kar. za **zł 4.95** (zam. 33) wysyłamy za zaliczeniem pocztowem eleg. zegarek płaski wyr. do minuty chód ankrowy z 5-cio letnią gwarancją 2 szt. 9,45 lep. gat. fant. 6,50, 7,90 ze świec. cyferbl. z amer. złota 8,50, 16,50, 12,75, 15, 18, 21, 25, 30. Zeg. kryty z trzema kopertami amer. zł 11,50, 13 50, 15, 18, 21, 26, 31, 35 Na rękę damskie lub męskie amer. złoto zł 10.30, 14.50, 17,50, 20,50 26, 32. Dewizki z amer. złota 1, 2, 3, 5. Takie same zeg. jak powyższe nikl. 3,95 za koszta przesyłki płaci kupujący. Adresować znana firma **„CHRONOMETRE", Warszawa, skrz. poczt. 939** o. Straszak strzelający do celu Dz. 2341 zł 1,75 dwie szt. 2,95, 50 naboi do celu alarm. zł 0,95. (25749

W poniedziałek, dn. 7 grudnia
wielkie jedzenie kiszek
nogi wieprzowe i flaki
na które uprzejmie zaprasza
H. BÖHLKE, Marsz. Focha 20, tel. 173.

Lampki kieszonkowe
Pochewki
I. a Wyrób zagraniczny
sprzedaję z powodu redukcji dużych zapasów na składzie z 15% rabatem podług cennika hurtowego.
Baterje - żarówki
po najniższych cenach.
WILLY JAHR
Bydgoszcz, ulica Dworcowa 45
Hurtownia rowerów i maszyn do szycia.
25861) TELEFON 1525

TRUSKAWIEC - ZDRÓJ otwarty cały rok.
Główny sezon zimowy od 1-go grudnia.
KĄPIELE: siarczane, solankowe i t. d.
WODY: „Naftusia", „Zofja" i inne.
Ceny mieszkań, kąpieli, pensjonatów **bardzo umiarkowane.**
Informacji żądać, mieszkania zamawiać — tylko przez Zarząd Zdrojowy. (25855

Psycho grafolog Szyller-Szkolnik, autor prac naukowych. Redaktor pisma „Świt", określa charakter zdolności, przeznaczenie. Słynne medium Evigny w transie odgaduje imiona, nazwiska, wyszczególnia najważniejsze fakty życia. Jeżeli wątpisz, napisz rok i miesiąc urodzenia — otrzymasz analizę charakteru darmo. Na koszty pocztowe i kancelaryjne załączyć 1 złoty (znaczki pocztowe). (25835
Redaktor Szyller - Szkolnik
Warszawa
ulica Żórawia nr. 47, mieszk. 2.
Przyjęcia osobiste płatne cały dzień.

NA GWIAZDKĘ
DARMO BOWRING STRASZAKI 50 NABOI ALARMOWYCH

(25653) otrzyma każdy bezpłatnie kto zamówi u nas zegarek ze złota francuskiego, nieróżniący się od prawdziwego złota 18-to karat. za zł. 7,50 z 10 let. gwar. wyr. do mi. nuty, 2 szt. 14.— lep. gat. fant 11.50, 15.00 ze świecącym cyferblatem, wskazówkami 12 i 15, kryty ankier z trzema kopertami lub na rękę „Remontoir" 14, 17, 19, 25. Dewizki ze złota franc. 1, 2, 4, 5. Do każdego zegarka dodajemy straszak dz. system Brown. U. P. Nr. 2341 i 50 naboi alarm. bez zezwolenia policji. Za koszta przesyłki płaci kupujący, w razie niespodobania się zwracamy pieniądze. Adres.
D/W „Skład Zegarków Szwajcarskich", Warszawa I. Twarda 24, D. R.

Ogłaszajcie się w Dzienniku Bydgoskim.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

POLECENIA

Nowość !!!
Fotografje francuskie 3 pocztówki dużego formatu w pięknem wykonaniu tylko 3 zł, w okresie gwiazdkowym wykonuje zakład fotograficzny „Janina", Dworcowa 10, (narożnik Gdańskiej). (25807

Wszelkie
sprawy podatkowe, sądow, ebuchalteryjne, wnioski, podania i przepisywania na maszynie pod kierownictwem sił fachowych załatwia szybko i najtaniej przy ulicy Śniadeckich 13, m. 1. (25802

Czemu
pieniądze wyrzucać? Zegarki, biżuterję, obrączki ślubne, reparacje najtaniej u Majewskiego, Długa 5. (25789

Wózki
lalkowe, rowerki, wózki dziecięce poleca Fabryka Wózków Dziecięcych 3-go Maja 12. (14406

Wózki (22623
dziecięce, lalkowe, rowerki, drezynki sprzedaje półdarmo Długa 5, „Rower".

SPRZEDAŻE

Skład
materjałów piśmiennych, wyrobiony dobry punkt sprzedam. „Piśmienny" filja Dzien. Bydg. (14394

Sprzedam (14408
okazyjnie dom ze składami 95.000, dochód 13.000 na dogodnych warunkach. Dworcowa 32, „Prawo".

Dobrze
zaprowadzony interes skór w Bydgoszczy z towarem lub bez od zaraz albo później na sprzedaż. Zgł. do adm. Dzien. Bydg. pod „Skóry". (25854

Fortepian
stołowy dobry do nauki za 120 zł sprzedam. Bydgoszcz, Pomorska 58, m 1, tylny dom. (25868

Piece
przenośne używane, meble różne, zegar stojący, gramofo, radjo i wiele i wiele innych tanio sprzedam. Sienkiewicza 40.

Zakład
fryzjerski, śródmieście, wolne mieszkanie, z powodu wyjazdu tanio odstąpi Biuro „Emeryt", Marsz. Focha 10. (25870

200 parcel
przy tramwaju, metr 1,25 —3,75. Materjał budowlany, parcele na dogodne spłaty miesięczne. Biuro „Emeryt", Marsz. Focha nr. 10. (25869

Rower (14415
prawie nowy sprzedam 95 zł. Pomorska 26, m. 2.

Restaurację
w dobrem położeniu sprzedam tanio. Dz. B. (25746

Pianino
nowe, korzystnie na sprzedaż Ad. Czartoryskiego 9. (25801

Motorek
M1/8N, 110-V, prąd stały, oraz żyrandol składowy tanio sprzeda Jezuicka 6, m. 4. 25871

Konie
na biegunach od 6 zł. Szubińska 11, st. 6. (25844

KUPNA

Zające
kupuję każdą ilość i płacę najwyższe ceny dzienne. Napiórkowski, Toruń, ul. Prosta 16, tel. 364. (25809

Pianino
lub gramofon kupię. Of. „Gramofon" do Dziennika. 25812

POSADY WOLNE

Wysoki
zarobek. Artykuł gwiazdkowy oddam. Potrzebne 250 zł. Rzeźnictwo, Ks. Skorupki 40. (25805

Krawcy
na płaszcze i podręczna zaraz zgłosić. Bocianowo nr. 19. (14403

Pomocnika
lub fryzjerkę poszukuję celem wspólnego założenia interesu, cośkolwiek z gotówką. Zgłosz. do „Administracji Echa Borów Tucholskich" Czersk. 25811

DZIERŻAWY

Skład
z mieszkaniem nadający się na rzeźnictwo lub na hurtownię do wynajęcia Zgłosić się do właścicielki domu Plac Piastowski nr. 7, m. 4. (14395

Składy (14397
próżne polecam. Kuligowski, Bydgoszcz, Gamma 3.

MIESZKANIA

Ładne (25866
2 lub 3 pokoj. mieszkanie z meblami lub bez, nowo odremontowane zaraz do wynajęcia. Chełmińska 22.

2 pokoje
ogród do wydzierżawienia Kujawska 52. (25744

POKOJE

Pokoju
ładnie umeblowanego z utrzymaniem, łazienką poszukuję. Zgłoszenia pod „Śródmieście" filja. (14401

Pokój (14411
Hetmańska 20, Fibich.

Pokój
dla uczni szkolnych lub małżeństwa bez pościeli, z utrzymaniem lub bez. Lubelska 3, m. 7. (25843

Pokój
do wynajęcia. Pohl, Lipowa 4. (25848

Ładny
pokój z meblami zaraz do oddania. Jasna 25, Jakubowski. (25867

POŻYCZKI

30.000
pożyczki udzielę na I hipotekę w Bydgoszczy. Telefon 1309. 14408

3—5.000
pożyczki, wspólnictwo hipot. zabezpieczenie i zysk poszukuję ewtl. posadę. Zgłosz. „Bezkonkurencyjne" do filji Dzien. (14399

RÓŻNE

Kremy (14409
wszelką kosmetykę Dr. Świtalskiej, poleca Drogerja Miherwa, Gdańska 17, narożnik Dworcowej.

Składnice
urządzi młyn Pomorski za zabezpieczeniem hipot Zgł. pod „Mąka" filja Dz. (14398

Zniżkę
20% na instalacje światła elektrycznego daje Koncesjonowany Zakład Elektryczny Jackowskiego 18 telefon 1755. (25787

Zaginął (25853
pies żółty, duży, pręgi czarne, doga. Proszę oddać za wynagrodzeniem A. Wiśniewski, Wodna 2.

Która
szlachetna pani dopomogłaby kawalerowi będącemu na studjach. Gwarancja realność. Oferty do „Dziennika Bydgoskiego" Grudziądz pod „Szlachetność". (25829

Upraszamy
w interesie poszukujących pracy, naszych inserentów usilnie, aby wszelkie odpisy świadectw, fotografje i t. d. przesłane na ogłoszenie pod szyfrą, przesłali poszukującym pracy z powrotem, jeżeli oferta odnośna nie wchodzi w rachubę.

MATRYMONJALNE

Kawaler
lat 35, kształcony rolnik, posiadający 8 tys. zł gotówki pragnie zapoznać panią w celu rychłego ożenku. Panie z odpowiednim posagiem lub gospod. rolnem nadeślą łask. oferty do eksp. Dz. Bydg. pod „L.W. 35". (25847

Kto (25831
mnie weźmie za żonę? Jestem niebrzydką, lecz wesołą. Oferty z fotografją skierować do Dzien. Bydg. Grudziądz pod „Wesoła".

Otworzyłam
gabinet lekarsko-dentystyczny
i przyjmuję od godziny 9—13 i 15—19 przy ulicy Gdańskiej 28a (wejście z ulicy Krasińskiego).
Lekarz-dentysta
Helena Winkler-Wielka
Telefon 22-97 (14385

Z dniem 1 grudnia br.
przeniosłem
moją kancelarję adwokacką w Bydgoszczy na ul.
Mostową 3, telefon 153.
Wacław Świtalski
25751) adwokat

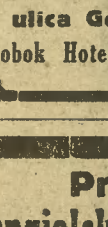

Na gwiazdkę (25707)
skrzypce, mandoliny, gitary, harmoniki ręczne i ustne oraz instrumenty dęte
w wielkim wyborze po cenach zniżonych
poleca
ST. NIEWCZYK
Bydgoszcz, Gdańska 46.
Wytwórnia instrumentów muzycznych.

PIERNICZKI
niedoścignionej jakości znane w całej Polsce
polecają w różnych gatunkach
Bracia SCHRAMEK
fabryka wafli, keksów i biszkoptów
w CIESZYNIE.
Zastępca na Poznań i Pomorze:
E. Klemt, Bydgoszcz, Garbary 24.
(21495

Straszak - browning
oryginalny, niepodrobiony, według rysunku, cal 6 mm, strzelający z naboi metalowych bez zezwol. polic. Cena zł 8.95, wielostrzałowy zł 13.95. 50 szt. naboi mosiężn. proch. zł 2.—
„Radical" - Warszawa
Plac Napoleona, skrzynka pocztowa 5 B.
W razie niespodobania się zwracamy pieniądze. — Za koszta przesyłki płaci kupujący. (25748

NOWOŻEŃCY kupujcie po zniżonej cenie
sypialnie, jadalnie, gabinety
kuchnie i pojedyńcze przedmioty
tylko w znanym magazynie mebli **Andrzeja Nowaka**
Uwaga na adres: Wełn. Rynek 11 róg Podgórnej, tel. 21-43
(21502

Odbierać Rzym?
Nic łatwiejszego!
Niema już żadnych trudności w odnalezieniu stacji nadawczych!
AUTO-SKALA
z nazwami stacji zamiast liczb, zastosowana poraz pierwszy w odbiornikach Telefunken 340 umożliwia nawet dziecku dostrojenie aparatu do dowolnej stacji.

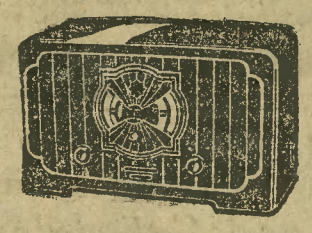

TELEFUNKEN 340 4-lampowy odbiornik do zasilania z sieci oświetleniowej z 3 obwodami strojonymi i lampą ekranowaną
na prąd zmienny . . . . . Zł. 970.—
na prąd stały . . . . . „ 1070.—
TELEFUNKEN
Najstarsze doświadczenie. Najnowsza konstrukcja. 25649

Na gwiazdkę
polecam (25688
moje znane z dobrej jakości codziennie **świeże wyroby.**
M. Przybylski
fabryka cukierków i marcepanów
ulica Gdańska nr. 12
telefon 1398.

Ceraty
meblowe, obrusy i z metra
poleca
bardzo korzystnie
Waligórski
Bydgoszcz
ulica Gdańska 12
obok Hotelu pod Orłem.
19325

Prima angielskie bydlingi i szprotki
zawsze świeży towar poleca (25760
Wędzarnia Ryb
Bydgoszcz
Łokietka 17, tel. 975.

Dopasowanie i wykonanie
według ostatniej techniki ortopedycznej
prakt. od 1895 r.
M. Kiciński
Bydgoszcz
ul. Pomorska 21.

Kolporterów
poniżej 16-tu lat z kaucją 5—10 zł poszukuje się zaraz. Zgłoszenia do oddziału Dzien. Bydg. w Gdyni. (25468

Pianino B. Sommerfelda
jest
najmilszą niespodzianką gwiazdkową!!!
Proszę przekonać się w moich magazynach o pierwszorzędnym gatunku pianin, ich silnym, śpiewnym tonie i eleganckiem wykonaniu.
Przez dogodne warunki spłaty i **poważnie zniżone ceny** umożliwiam nabycie tego najbardziej pożądanego
prezentu gwiazdkowego.
B. SOMMERFELD
Fabryka pianin
BYDGOSZCZ
ul. Śniadeckich 2. Tel. 883. **ul. Gdańska 27.** Tel. 2266.
Filja: **Grudziądz, ulica Groblowa 4.**
Dostawca Państw. Konserwatoryj Muzycznych w Katowicach i Poznaniu. (25710

Podpisane Browary
powzięły na zebraniu dnia 25 listopada r. b. następujące uchwały, obowiązujące **od dnia 1 grudnia r. b.**
1. Ze względu na nowe ciężary podatkowe i inne, przywraca się ceny związkowe, to jest oparte na zasadniczej cenie
conajmniej
groszy 70 za jeden litr
piwa jasnego ca. dwunastoprocentowego, dostarczonego P. T. Restauratorom wprost z browaru.
2. Wszelkie dotychczasowe ulgi w formie skont, bonifikacyj itp. znosi się.
3. Piwo oddaje się wszystkim P. T. Odbiorcom wyłącznie **za gotówkę,** płatną przy odbiorze.

Browar Parowy G. Adam, Międzychód, — Nowy Browar Bydgoski Braci Brauer, Bydgoszcz — Browar Bawarski, L. Büchner, Smigiel — Browar Bydgoski Kirschner i Czajkowski, Bydgoszcz — Browar „Wiktorja", Stefan Golcz, Września — Browary Huggera T. A., Poznań — Browar Fr. Junke, Bojanowo — Browar Korab-Kowalski, Konin — Browar Kuntersztyn S. A., Grudziądz — Browar Kościerski, właśc. A. Brendel H. Loosch, Kościerzyna — Browar Zamkowy R. Koeppe, Czarnków — Browar Kobylepole T. z o. p. Kobylepole pod Poznaniem — Browar Krotoszyński S. A. Krotoszyn — Browar i Słodownia E. Lux, Sępolno — Browar Obywatelski T. z o. p., Starogard — Browar Parowy Rogoźno — Browar Pomorski, właśc., Chronowski, Toruń — Browar H. Pflaum, Nowy Tomyśl — Zarząd Browaru Majętności Szubin Wieś — Browar i Fabryka Słodu E. Schneider, T. z o. p. Leszno — Browar A. Six, Chojnice — Browar Toruński S. A., Toruń — Browar Walczak, Miłosław — Browar Parowy, Zgorzalewicz i S-ka, Żnin — Browar Myślęcinek, St. Roszewski, Bydgoszcz. (25365

Jednorazowe ogłoszenie.
Dnia 7-go grudnia 1931 r. otwieram
W WARSZAWIE
Bielańska 4 - Tel. 688-72 - przy Placu Teatralnym
filję (skład fabryczny).
To rozszerzenie mego przedsiębiorstwa umożliwi mojej warszawskiej klienteli bezpośredni zakup moich znanych od dawna pod względem dobroci pierwszorzędnych fabrykatów, co przyczyni się do powiększenia mego obrotu, a zatem przez podniesienie produkcji wpłynie korzystnie na kalkulację i ustalenie jak najniższych cen.
Komplety gotowe oraz garnitury klubowe
po wyjątkowo zniżonych cenach.
Otto Pfefferkorn - Bydgoszcz
Artystyczna Wystawa Urządzeń Mieszkaniowych
Fabryka mebli stylowych
ul. Dworcowa nr. 12. (25704

150 zł. NAGRODY!
Otrzyma każdy, kto zamówi u nas szwajcarski zegarek kieszonkowy, niklowy znane marki za zł 9.90 (ze świecącym cyferblatem i wskazówkami zł 12.90) z 5-letnią gwarancją i jednocześnie z zamówieniem przyśle prawidłowe rozwiązanie niżej podanego zadania. — **Jak należy rozwiązać zadanie?** Liczby od 1 do 9 włącznie rozmieścić w 9 klatkach w ten sposób, by suma liczb we wszystkich kierunkach (pionowo, poziomo i ukośnie) wynosiła 15. Liczby nie powinny się powtarzać, suma zaś 15 powinna wychodzić jak najwięcej razy. — 1) Rozwiązanie zadania powinno być napisane na czystym papierze i podpisane przez nadsyłającego. 2) Przy nadawaniu nagród niema miejsca ciągnienie (jak przy loterji) lecz **każda osoba,** która przyśle prawidłowe rozwiązanie, otrzyma nagrodę. 3) Zamówienia przyjmujemy tylko do dn. 22. XII. rb. i w dniu 2. I. 1932 r. ześlemy nagrody wszystkim, którzy zadanie prawidłowo rozwiązali. W tym samym dniu ogłosimy prawidłowe rozwiązanie naszego zadania, jak również nazwiska i adresy osób, które otrzymały nagrody. 4) Jednocześnie z zamówionym zegarkiem wysyłamy zaświadczenie, dające prawo do wzięcia udziału w rozwiązaniu zadania i do otrzymania nagrody. 5) Zamówienia wykonujemy za pobraniem pocztowem z doliczeniem zł 1.75 za koszta przesyłki. 6) Jeśli się niepodoba — przyjmujemy go z powrotem w ciągu sześciu dni i zwracamy pieniądze.

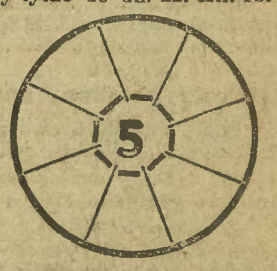

Mefida — Gdańsk. (25747

Akwizytorzy
zdolni, sumienni i reprezentatywni dla zbierania ogłoszeń w Gdyni i Gdańsku **poszukiwani** zaraz.
Oferty pod **„Akwizytor"** do Oddz. Dz. Bydg. Gdynia.

Pianina
wykonanie pierwszorzędne, ceny najniższe, warunki spłaty bardzo dogodne. **O. Majewski,** fabr. pianin, **Bydgoszcz, Dworcowa 7** tel. 1892 i 2060. (24086

Hurtownie

Całkowita

wyprzedaż likwidacyjna

Detalicznie

rozpoczyna się z dniem 1. XII. br.

Niebywała okazja taniego zakupu na gwiazdkę.

Roman Stobiecki, Bydgoszcz

Stary Rynek 25. (25314

Tania sprzedaż gwiazdkowa

25315

resztek fabrycznych płócien, flanelek, inletów i t. p. tylko

w Składzie Ludowym, Długa 19

Smaczny piernik —

tylko z naszemi korzonkami

Drogerja pod Łabędziem

24640) **Bydgoszcz, Gdańska 5.**

WINA KRAJOWE

produkt tylko pierwszorzędny

2—3 letni

wzorowo pielęgnowany w gatunkach

Węgrzyn półsłodki

Tokay słodki (24543

Wyborowe Białe deserowe

Portwin Krajowy

Madeira czerwone półsłodkie

Malaga czerwone słodkie

Wyborowe Czerwone do grzania

poleca

do nabycia w składach win, delikatesów, kawiarniach i restauracjach.

POLIKARP ZIÓŁKOWSKI

właśc. Wytworni Win Owocowych pod firmą

R. K. Huebner i S-ka

Tel. 22 Fordon Tel. 22

21238

NASZA SŁYNNA RODACZKA

Pola Negri

UŻYWA STALE

DO NABYCIA w APTEK., DROG. i PERFUMERJACH

24531

Kaszel

bóle w piersiach, zaflegmienie, duszność, poty, chrypka, stan podgorączkowy i t. p. objawy prowadzą do najstraszniejszej z plag ludności grużlicy

zioła Pulmosa magistra Wolskiego

leczą niezawodnie wszelkie choroby płuc, dróg oddechowych, zapalenia oskrzeli, usuwają stan podgorączkowy, wzmacniają organizm, przywracają apetyt. Jeden ze składników mieszanki ziołowej „Pulmosa", niezmiernie rzadka roślina chińska

Shin — Shen

szczególnie potęguje lecznicze działanie mieszanki w kierunku uodpornienia organizmu, będąc dziś bodaj że najbardziej skutecznym lekiem przeciw wszelkim chorobom płucnym. Zioła „Pulmosa", cena za pudełko (wraz ze sposobem użycia) zł. 5 Do nabycia we wszystkich aptekach i skł. apt. lub w wytwórni Magister Wolski, Warszawa, Złota 14, tel. 263-05. Wyłączna sprzedaż na Polskę i zagranicę.

T-wo Handlowe „PERAK", Sp. z o. o. Warszawa, Warecka 11-1.

Broszurki objaśniające wysyłamy bezpłatnie.

Ceny zniżone! Ceny zniżone!

MEBLE

pierwszorzędne wyk. z własnych warsztatów jak

sypialnie, jadalnie, gabinety, kuchnie

oraz szafy, stoły, łóżka, kanapy, leżanki, kluby, pojedyńczo poleca

Spółdzielnia Mebli Zjedn. Stolarzy

Sp. z o. o. **Bydgoszcz, Dworcowa 8 n. n.** (21668

Na gwiazdkę najtańszy podarunek to zegarek!

Z powodu kryzysu prawie darmo zegarek szwajcarski z wiecznem szkłem syst. „ANKIER" z kopertami z 6 letnią gwar. za zł 5,85 (zam. 30) wysyłamy na listowne zamówienie za zaliczpoczt. zeg. mod. zeg. płaski, praktyczny dla każdego człowieka tak dla robotnika jak inteligenta, ochraniają od kurzu i od rozbicia się szkła - bo z wiecznem szkłem wyr. do minuty. 2 szt. 11,70. lep. gat. fant. zł 7,95—, 8.50 ze świec. cyf. amer. 7,50.—, 9,50.—, 15.—. Kryty z trzema kopertami pg. rys. zł 11.—, 14.—, 16.—, 25.—, na rękę damski lub męski 9.30.—, 12.—, 14.—, ze świecącym cyf. 14.—, 16.—. Łańcuszki amer. 1.—, 2.—, 3.50.— i 8.—. Budziki 8.95 —, 12.—. Za koszta przesyłki płaci kupujący. Adres do znanej firmy: (25709

Przedstawicielstwo Szwajc. Zegark. Ed. Jakubiński Warszawa, Plac Napoleona Od. 18 d. Skrzynka poczt. 237.

Polecamy

nasz bogato zaopatrzony skład we wszelkie

towary żelazne, narzędzia

oraz

SPRZĘTY KUCHENNE

FA. JULJ. MUSOLFF

Tow. z ogr. poręką (2735

ul. Gdańska BYDGOSZCZ Tel. 26 i 1650.

Uprasza się wszystkich wierzycieli

którzy mają jakiekolwiek pretensje do firmy

B. Łoniecki w Łabiszynie

do zgłoszenia takowych do (142)4

St. Kierczyńskiego w Łabiszynie.

SALE PATZFRA

ul. Św. Trójcy nr. 31/33

z kompletnem urządzeniem dla przedstawień lub zabaw są

do wynajęcia

Wiadomość na miejscu.

25592

Choinki

dla handlarzy nadeszły. Sprzedaż dla braku miejsca po wyjątkowo niskich cenach. (14335

Podolska 9.

Garaże

od 15 zł do wynajęcia.

„Stop", Garaże, Śniadeckich 32.

24011

Sprzedaż towarów

pozostałych z masy upadłościowej.

Ogłaszam niniejszem sprzedaż należących do masy upadłościowej firmy **A. Maciejewski w Swieciu n./W.** ulica Klasztorna towarów pozostałych w masie upadłościowej i to:

artykuły żelazne, sprzęty kuchenne i t. p.

Sprawa upadłościowa zarejestrowana jest w Sądzie Grodzkim w Swieciu n./W. w aktach 6 nr. 2/31.

Reflektanci winni nadesłać oferty najpóźniej do **dnia 14 grudnia 1931 r.**

Zasięgnięcie bliższych informacji u zarządcy masy upadłościowej zostawia się do woli reflektantów. Otwarcie ofert nastąpi w **dniu 14 grudnia 1931 r. o godzinie 10 w Swieciu n./W.** w kancelarji adwokata Dr. Pruszkowskiego przy ul. Sądowej nr. 7.

Zarządca masy i Wydział Wierzycieli zastrzega sobie prawo nieuwzględnienia żadnych ofert i przystąpienia do ustnego przetargu zaraz po rozpatrzeniu ofert pisemnych. (25671

Franciszek Michałowski

zarządca masy upadłościowej f-my A. Maciejewski.

STANDARD

To czołowy gramofon walizkowy bo ma niezrównany głos i jest tani. Ostatnie słowo techniki gramofonowej. Różne modele, różne wykonania.

ODEON

To czołowa płyta gramofonowa, bo posiada bogaty repertuar, najlepszych artystów i osiągnęła najwyższy poziom techniczny

J. DZIEMBOWSKI

Firma „Odeon" Bydgoszcz, ul. Dworcowa 3.

To czołowy skład gramofonów, bo posiada najlepszy towar, bogaty wybór płyt, gramofonów walizkowych, stołowych i szafkowych, ceny niskie i najdogodniejsze warunki zapłaty 25528

Udzielamy bezprocentowych pożyczek na budowę i na spłatę hipoteki!

Potrzebny własny kapitał 10—15% od kwoty pożyczkowej, który oszczędzić można w małych ratach miesięcznych, amortyzacja 6—8 %.

„HACEGE" Sp. z o. o. (e. G. m. b. H.) **Gdańsk, Hansaplatz 2 b.**

Informacyj udziela: **A. Biehler, Bydgoszcz, Marsz. Focha 47.**

Prospekty na życzenie bezpłatnie. (2278

Obicia meblowe

pluszе, gobeliny, drele materacowe w najmodniejszych deseniach w wielkim wyborze kupuje się tylko w składzie specjalnym: (20092

Eryk Dietrich

ul. Gdańska nr. 78/130. Telefon 782.

Pianina

model 1932

objętość skali 7¼ oktaw.

Niezrównane pod względem dźwięku i wykonania, dorównują najlepszym wyrobom zagranicznym.

Fabryka Pianin

W. Jähne

Bydgoszcz

Gdańska 42, tel. 2225

Filje:

POZNAŃ, ul. Gwarna

GRUDZIĄDZ, ul. Toruńska 17/19

LUBLIN, ul. Szpitalna 8

25133

Dywany, firany

chodniki, obicia meblowe

poleca (24223

„Dekora"

Gdańska 10 (165), I ptr

tel. 236.

Szczególną uwagę zwraca się na specjalną szwalnię stylowych i modnych firan.

LINOLEUM

gładkie

w różnych kolorach

Dywany i chodniki

poleca

bardzo korzystnie

Waligórski

Bydgoszcz

ulica Gdańska 12

obok Hotelu pod Orłem

19326

Na reparacje!

Wysortowane deski

23 i 20 mm. szalówka, kantówka na sprzedaż.

Lasy Polskie Sp. Akc.

Tartak (25702

Bydgoszcz-Kapuścisko Dolne ul. Przemysłowa 22.

Pierze, puch, inlety

pod gwarancją piórosczelne (209

Parowa czyszczalnia pierza

Karol Kurtz nast.

Bydgoszcz

Poznańska 32, tel. 1120.

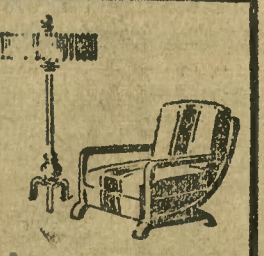

MEBLE

NAJKORZYSTNIEJ KUPUJE SIĘ W FIRMIE

HECHLIŃSKI

BYDGOSZCZ

UL. PODGÓRNA 5.

TEL. 695.

23181

Przy zakupach gwiazdkowych polecają się łaskawej pamięci:

Futra! niebywale tanio
poleca Skład Futer
F. Jaworski i K. Nitecki
Bydgoszcz, Dworcowa 35. Telefon 13-41.

Piękne najróżniejsze **podarki**
dla swych ukochanych znajdzie każdy za bezcen
w firmie
„Stała Okazja" Gdańska 34

Praktyczne
podarki gwiazdkowe
Bielizna - wełn. trykoty - jedwabna
swetry - pulowery
pończochy - skarpety - rękawiczki
najkorzystniej kupuje się we firmie
Marjan Susała
Stary Rynek 19.

J. J. Goerdel
właśc. Edmund Matecki
Handel win i spirytualji
Bydgoczsz
Długa 10 Telef. 14

Specjalny Magazyn Wypraw
J. Pilaczyński i Ska
Bydgoszcz
Gdańska 163 Telefon 814

Na GWIAZDKĘ
polecamy wyśmienite
CUKRY I CZEKOLADĘ
firmy „**HAZET**" Lwów

Artykuły męskie
Roman Lewandowski
Bydgoszcz, Gdańska 11. Telefon 1649.
Bielizna
Krawaty
Swetry

„Światło"
S. Wojciechowski
Bydgoszcz, Niedźwiedzia 7
Zakład elektrotechniczny

St. Sperkowski
Poznańska nr. 6
Telefon nr. 1928
poleca na gwiazdkę praktyczne podarki
Szczotki, sznury do bielizny, noże, brzytwy, aparaty do golenia wycieraczki i t. d.

Poleca na święta
wszelkie delikatesy
po cenach przystępnych
na wina i likiery udziela się 5% rabatu
ST. ZIMOCH
Skład Delikatesów
BYDGOSZCZ
Niedźwiedzia 7
Tel. 1648

RADJO-
odbiorniki i akcesorja
w wielkim wyborze
poleca
Z. Gonczerzewicz
Plac Wolności 1
Telefon 1124.

Owoce i drób
kupujcie
w specjalnym handlu
Dworcowa 5
Rok zał. 1912
Telefon 926

Pierniki
wszelkiego rodzaju
Marcepan dziennie świeży
Strój choinkowy i. t. d.
Jan Schachtmeyer
Hurt Kościelna 8 Detal
Bomboniery i podarki gwiazdkowe
w największym wyborze
Telefon 681.

Obuwie
własnego i krajowego wyrobu
poleca
Kazimierz Gabrielewicz
Bydgoszcz, Pl. Piastowski 15.
Przy zakupach gwiazdkowych udzielam
10% rabatu.

Praktyczne
podarki
gwiazdkowe oraz
ozdoby choinkowe
poleca
Drogerja Centralna
Fr. Szyperski
Poznańska 7, tel. 1420

Na święta!
Torty-sękacze-pierniki
najlepsze
Cukiernia
Kucharskiego
ul. Długa 29
Tel. 211.

Kto mądry kupuje trwałe podarki

jak zegarki, biżuterję
najtaniej w firmie
W. SKORACZEWSKI
ulica Dworcowa 36
Obrączki ślubne najkorzystniej.

Na Gwiazdkę!
Perfumy, wody kolońskie, mydła toaletowe
w wielkim wyborze poleca
Drogerja pod Gwiazdą
właść. Ignacy Kotlęga
ul. Dworcowa 31
Telefon 1252.

Zabawki
R. Wesołowska
papier
i artykuły biurowe
Bydgoszcz
ul. Gdańska 1.

Albumy
Książki
praktyczne
podarki gwiazdkowe
„Świt"
Księgarnia i Skład Papieru
ul. Śniadeckich 18.

Pończochy Skarpety
Rękawiczki
Trykoty - Swetry - Pulowery
te najpraktyczniejsze podarki gwiazdkowe poleca po cenach bezkonkurencyjnych
Dom Pończoch
Bydgoszcz, Mostowa 12
Jedyny specjalny magazyn pończoch na miejscu.

Na post
świeże śledzie, sielawki (szprotki bydlingi wszelkiego rodzaju, sery, śmietany, mleko i t. d.
Skład spożywczy
Gdańska 99

Zakłady Elektro-Techniczne
J. Świetlik
Bydgoszcz, Gdańska 51 Tel. 107
Instalacja światła, siły, radja
RADJOAPARATY
światowych firm jak Philips, Telefunken, Marconi itp.
na 12 rat.

Zupełnie darmo
portret 18×24 bronzowy przy zamówieniu 12 pocztówek w cenie 10 zł.
Zakł. Art. Fotogr. Pl. Wolności 1
właśc. Jan Zaremba.

Najkorzystniej kupuje się
eleganckie obuwie
w firmie
W. Gonczerzewicz
Bydgoszcz, Gdańska 22.

WSZYSCY PANOWIE MAJĄ TERAZ WDZIĘCZNĄ OKAZJĘ ZAOPATRZENIA SIĘ W ELEGANCKĄ I TANIĄ GARDEROBĘ. ZNAKOMITE MATERJAŁY, PIERWSZORZĘDNE WYKONANIE, NAJMODNIEJSZE FASONY, **A PRZEDEWSZYSTKIEM CENY REWELACYJNIE NISKIE** TYLKO W F-MIE

LEON KONIECZKA
SPECJALNY MAGAZYN WYKWINTNEJ ODZIEŻY MĘSKIEJ I DLA CHŁOPCÓW
BYDGOSZCZ, GDAŃSKA 26. TELEFON 21-96.

POLECENIA

Fortepiany
stroi, naprawia Wicherek Grodzka 8. (25744

Krawcowa
dobrym krojem, szyje gustownie. Spychałówna, Dworcowa 31, II podwórze. (25762

Udoskonalone
najtańsze czyszczenie, reperacja najgorszej garderoby. Dr. Emila Warmińskiego 10, Ekonomja. 14377

Ostrzę (25761
brzytwy, nożyczki. łyzwy Świtalski, Poznańska 11.

Miód
pszczelny deserowy, świeżego zbioru, kuracyjny z własnej pasieki, wysyłam w blaszankach za zaliczką pocztową 3 kg. 11 zł, 5kg. 16 zł, 10 kg. 30 zł, 20 kg. 58 zł. H. Goldberg, Kozłów k. Tarnopola. (25833

Na
gwiazdkę wózki lalkowe od 15 zł, rowerki 20 zł, wózki dziecięce 110 zł, maszyny do szycia 250 zł, rowery 165 zł, wszelkie części półdarmo, tylko Długa 5, „Rower". (25816

Dla (14393
pp. cukierników, piekarzy poleca reliefy na pierniki „Papier", Pomorska 1 a.

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo
130 mórg, ziemia buraczana, budynki bardzo dobre z żywym i martwym inwentarzem na sprzedaż lub zamiana na mniejsze, 2 klm. od pow. miasta. Pośredn. mająt. wykluczeni. Zgł. do J. Wróbel, Bydgoszcz, Rycerska 4, m. 4. 25706

Gospodarstwo
dom mieszkalny masyw., 9 pokoi, 2 kuchnie, 2 masywne chlewy, stodoła, 4 morgi I a ziemi, najlepsze położenie we wsi kościelnej, korzystnie na sprzedaż. Porożyński, Sucha na Pomorzu nr. 3. 14320

Gospodarstwo
12 mrg. z żywym i martwym inwentarzem korzystnie na sprzedaż z powodu wyjazdu. Adres W. Wrona wieś Kornelin, p. Rynarzewo, pow. Szubin. (25863

Sprzedam (25791
gospodarstwo 90 mórg buraczanej ziemi, kompl. zabudowania, inwentarz, prywatne. Cena 25 tys. 8 wpłaty, reszta na 25 lat. Amortyzacja. Bydgoszcz, Lubelska 23, Ziembicki.

. Kamienicę
przynoszącą 24000 zł. rocznie, sprzedam za 180 000 zł lub zamienię na majątek. Of. Dzien. „180 000". (25815

Kamienicę
13 mieszkań, ogród, skład mieszkanie wolne sprzedam. Wpłaty 30 000 zł lub zamienię na gospodarstwo. Kołecki, Długa 5. (25818

Kolonjalkę
sprzedam. Adres w administracji. (25740

Plac
budowlany przy Nakielskiej sprzeda Łomżyński, Długosza 14. (25783

Młocarnia (25765
parowa fabrykat „Cegielski" 54×24 rok bud. 1928 mało używana gotowa do użytku, tanio na sprzedaż. Oferty proszę skierować pod adresem Bolesław Buśkiewicz, Kłosowice, poczta Sieraków n. Wartą.

Place (25786
budowlane sprzedam korzystnie. Ks. Skorupki 99.

Maszyna
Singer, samowar, pierzyny, lustra i różne meble na sprzedaż, Melchiora Wierzbickiego 1. (25750

Gramofon
szafkowy, łóżko dziecięce sprzedam. Śniadeckich 4, III ptr. (25800

Parcelacyjnych
osad tanich wybór posiadam. Odpowiedź znaczek Pawelec, plenipotent, Grudziądz, Grobłowa 11. 25828

Okazja.
Rakarnia powiatowa przy mieście, z kompletnemi zabudowaniami gospodarczemi i fabrycznemi, oraz 14 morgami ziemi. z powodu stosunków familijnych, bardzo korzystnie na własność do nabycia. Wpłata 10.000 zł reszta podług ugody. Of. do Księgarni J. B. Lange, Gniezno. 25834

Mój
dobrze zaprowadzony skład kolonjalny i restaurację z powodu choroby zamienię na dom w Bydgoszczy lub Grudziądzu. Wiad. Franciszek Bochentin, Nowe (Pomorze). (25819

Okazja!
Świetnie prosperujący skład tow. kol. i delik. w mieście powiatowem w Pozn., położony przy Rynku z powodu stosunków rodzinnych z całkowitem urządzeniem i towarem na sprzedaż. Mieszkanie przy sprzedaży wolne. Zgł pod „Okazja" do Dz. Bydg. (25378

Pianino
korzystnie sprzedam. Jagiellońska 10. 25795

Łóżko
tanio sprzedam. Siemiradzkiego 7, m. 6. (25768

Kino
od szeregu lat zaprowadzone w kilku miastach, najnowszy aparat, własna elektryczność, urządzenie dźwiękowe, zysk 1—2 tys. fachowość zbyteczna, z powodu objęcia większego kina sprzedam 4.500 got. Oferty Dz. Bydg. „Pewny zysk". (25806

Dobrze
prosperujący handel opałem sprzedam zaraz. Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „Węgiel". 14386

Z powodu
wyjazdu sprzedam natychmiast kamienicę narożną na głównej ulicy miasta, w dobrym stanie i ładnem położeniu. Oferty przyjmuje do 31. grudnia Bieńkowski, Grudziądz, ul. Lipowa 34. 25707

Sprzedam
wiolonczelo lub zamienię na dobry rower. Grunwaldzka 106, m. 1. (25764

Kanarki
klatki tanio sprzedam. Nakielska 29, m. 15. (25742

Okazja.
Doga arlekińskiego czystej rasy, sukę, natychmiast sprzedam. Sniadeckich 53, m. 3. (14350

Frak
mało używany korzystnie sprzeda Bocianowo 4, Czabajska. (25759

Meble
mało używane dęb. sypialnie, jadalnie, pokoje męskie, saloniki, szafy, lustra, łóżka, kredense, stoły, biurka, zegary oddа bardzo korzystnie na dogodnych warunkach Mag. mebli Górnoślązaków, Śniadeckich 2, róg Gdańskiej tel. 1025. (14375

8 form (25804
żołnierzy z ołowiu, szory, perfumy, wody kwiatowe i 2 aparaty fotograficzne (film) sprzedam. Rzeźnictwo, Ks. Skorupki 40.

Singera
maszynę do szycia w dobrym stanie tanio sprzedam. Ulica Hetmańska nr. 1, nowy w podwórzu m. 7. (25780

Krawiecką
maszynę Singera prawie nową tanio sprzedam. Nakielska 3, lewo. (25782

Stoły
okrągłe, rozciągane tanio sprzedaje Stolarnia Kaszubska 31. 14404

Rower
wyścigowy tanio sprzedam. Grodzka 15, w podwórzu. (25846

Fotele (25875
amer. nowe, polerowane z luźnem podłóżkiem na sprzedaż. Tapicer Karol Kwiatkowski, Chełmińska 7.

Polowiec (25860
i dwa robocze wozy sprzedam. Podwale 3, tel. 936.

Singera
maszynę gabinetową mało używaną korzystnie sprzedam. Nakielska 3, I. (25781

Szafa (14410
jasny dąb 1,80 m szerok. na sprzedaż Gamma 9 m 8.

Na
sprzedaż dwa młode białe szpice po bardzo czujnych rodzicach w cenie 35 zł. Adres wskaże admin. Dzien Bydg. (25865

Wilk
młody (suka). Śniadeckich 3, m. 3. (14405

KUPNA

Poszukuję
dla klenta używaną ciężarówkę 2 ton. w dobrym stanie za gotówkę. Auto Warsztaty Swiecie n/Wisłą. 25836

Majątku
200—300 morgowego dobrej ziemi poszukuję. Of. do Dz. Bydg. Toruń, pod „Dobre położenie". 25821

Akwarjum
z rybkami kupię. Zgłoszenia pod „Akwarjum" do „Par" Dworcowa 54 (25799

Książkowy(a)
bilansista potrzebny na dwutygodniową wypomóżkę, do przedsiębiorstwa handlowego w Bydgoszczy. Łask. zgłoszenia do Dz. B. pod „Pilne 125". 25796

Osoba (25792
uczciwa czysta od g. 8—3 do domowych prac potrzebna. Łokietka 40.

Inteligentną
pannę z wykształceniem gimnazjalnem poszukuję na po południu do dwojga dzieci do pomocy w nauce. Of. „T. Z.". (25784

Do
fabrykacji świec potrzebny zaraz zdolny wyuczony robotnik. Zgł. pod „Swiece" do Dzien. Bydg. (25788

Pan (25794
lub pani mogą się zgłosić na podróżującego z kaucją lub innemi gwarancjami. Adres wskaże Dz. Bydg.

Bufetowa
na procenta lub na rachunek potrzebna. Restauracja Grunwaldzka 73. (25840

Dziewczyna
do kuchni. Herm. Frankego 7, Jadłodajnia. 14402

POSADY POSZUKUJĄ

Gospodyni
poszukuje posady stałej. Oferty filji Dziennika pod „Stała". (14387

Kupię (14400
psa podwórzowego. Wojciechowski, Pomorska 36.

Kupię
dom w Bydgoszczy, wpłacę 25—30 000. Of. pod „M. M." filja. (14362

Radjoaparat
2-4 lamp., używany kupię cena 100—150 zł. Zgłoszenia pod „R. 2-4" do adm. Dzien. Bydg. (25820

Dom
w dobrym stanie z wpłatą 80 000. Kupię najchętniej wprost od właściciela. Of. „I. S. 80". (25785

Kupię
tanio jadalkę, sypialkę i kuchnię w dobrym stanie. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod K. K." (25841

Kupię
maszynę okrągłą do pończoch „Robus" albo „Rekord". Zgł. R. Wiśniewski, Fredry 2. (25852

LEKCJE

Lekcyj
fortepianu tanio. Chrobrego 23, m. 7. (25773

POSADY WOLNE

Każdy
dobrze zarobi. Artykuł świąteczny. Oferty pod „Gam" Dzien (25769

Dziewczyna
do wszystkiego z dobremi świadectwami potrzebna. Grunwaldzka 25, miesk. 1. (25778

Początkująca (14360
korespondentka niemiecka poszukuje posady. Pisze biegle na maszynach różnych systemów, stenografuje. Zgłosz. do filji Dz. pod „Korespondentka".

Krawcowa
wykwintna poszukuje posady, po niskich cenach. Of. pod „W. 30". (25722

Panna
zajmie się gospodarstwem domowem u akuszerki Zgł. filja Dzien. Bydg. pod „Bezpłatna" (14372

Panna (25839
inteligentna, uczciwa, szuka posady do dzieci wzgl. starszej pani, możliwie na prowincją. Oferty Dzien. Bydg. „Inteligentna 18".

Kelner (25839
1000 zł gotówki długoletnia praktyka, Ia świadectwa, poszukuje posady miejsc. obojętna. Oferty Dz. Bydg. pod „K. 1000".

DZIERŻAWY

Skład
duży z dwoma pokojami i kuchnią, nadający się na wszystko, do wydzierżawienia. Długa 80. (25775

Skład
dobrze zaprowadzony próżny oddam, 55 sł miesięcznie. Gdzie wskaże filja Dz. (14416

Spichrz (25837
wraz z zajazdem, stajnią i dwoma biurowemi ubikacjami wydzierżawię w Więcborku zaraz. Poważni rellektanci zechcą zgł. się pisemnie do Zarządcy upadłości „Rolnika" w Więcborku. W. Zaleski.

MIESZKANIA

Mieszkanie
frontowy, parterowy pokój, kuchnia z meblami (malowany mahoń) za zgodą gospodarza sprzedam tanio. Ludwik Kęsy. Lwowska 1, popoł. (25774

Trzy
pokoje z kuchnią zaraz do wynajęcia. Bielawki, Kozietulskiego 4. (14370

Śliczne
mieszkanie, 3 pokoje, kuchnia z meblami lub bez tanio zaraz. Wiadom. filja Dzien. (14417

Mieszkanie
2 pokoje, kuchnia i łazienka z remontem zaraz do wynajęcia. Czynsz rok zgóry. Wiadomość ul. Grudziądzka 37, I p. Gospodarz. (25729

2 pokoje
z kuchnią zaraz do wynajęcia. Jachcice, ul. Półwiejska 2, (zupełnie na początku). (25733

Komfortowe
6 pokoi dla lekarza, adwokata, biura wynajmę. Długa 5. (25814

Mieszkanie
5-cio pokojowe do wynajęcia od gospodarza zaraz. Śniadeckich 7, n. nr. (25743

2 pokojowe
mieszkanie do wynajęcia. Gdzie? wskaże Dz. (25808

Mieszkania (25817
składy wynajmie. Długa 5.

Pokój
z kuchnią wydzierżawię. Chełmońiewskiego 6. (25828

Dwa
pokoje i kuchnia przy ul. Nowomiejskiej 14, III ptr do wynajęcia. Zgłoszenia u dozorcy. (25865

Poszukuję
3 pokojowego mieszkania z łazienką w dobrym punkcie od właściciela. Of. pod „Od właściciela" filja. (14361

Dwa
pokoje i kuchnia Stary Rynek. Pośrednicy wykluczeni. Gospodarz Kaszubska 11. 25842

POKOJE

Urzędnik
poszukuje pokój, kuchnię lub tylko pokój. Oferty filja Dziennika Bydg. pod „Poczta". 14396

Pokój
niekrępujący dla 2 panów lub małżeństwa. Niegolewskiego 2, m. 6. (25779

Pokój (14373
ul. Pomorska 43, m. 1.

Pokój
panience, osobne wejście, utrzymanie 90 zł. Jagiellońska 23, m. 8. (25790

Pokój
tanio wynajmę. Jezuicka 24, m. 6. (25771

Pokój
nadający się na biuro zaraz. Dworcowa 70. (14363

Pokój
umeblowany do wynajęcia. Chwytowo 13, m. 3. (25813

Pokój
osobne wejście. Na Wzgórzu 3. 25793

Pokój
umebl. dla 2 panów do wynajęcia. Gamma 4, mieszkanie 2. (25803

Pokój (14390
umebl. Staszica 7, I ptr.

Pokój
dla lepszej pani lub pana zaraz wynajmę. Pomorska 35, I m. 3. (14412

Pokój
Gimnazjalna 6, m. 3. (14414

Pokój (14413
umebl. z kuchenką, osobne wejście. Kościuszki 4 m. II,

Pokój
dobrze umeblowany, łazienka, fortepian. Garbary 30, m. 7. (25856

Srkomny
pokój dla pań do wynajęcia, cena 25 zł. Adres w Dzien. (14418

Próżny
pokój oddam. Gdańska 42 mieszk. 8. (25772

Pokoje
używanie kuchni. Cieszkowskiego 8, m. 3. (14389

Pokój
niekrępujący. Długosza 11 gospodarz. (25845

RÓŻNE

Pozywne (14378
zdrowe obiady, 80 gr. Dr. Emila Warmińskiego 10.

Obiady
pożywne, duże porcje, cztery dania 90 gr, abonament taniej. Niedźwiedzia 4—6. (25767

Kto
naprawia gazomierze? Zgł. pod „Fachowiec" do Dz. Bydg. (25810

Wspólnik
do krótkoterminowego interesu, 100% pewność poszukiwany. Oferty pod „Pewność" filja Dzien. Bydg. Dworcowa, (14392

Pożyczę
10.000 na 1 hipotekę realności Bydgoszcz. Of. pod „Ś Ś" filja Dzien. (14365

Reflektant
na koncesję na wyszynk napojów alkoholowych z gotówką 5.000 zł. może się zgłosić. Of. do Dr. Bydg. Grudziądz, pod „Koncesja". (25830

MATRYMONJALNE

Przystojna
panna lat 32, ma gotówki 6.000 zł zapozna pana. Cel matrymonjalny. Of. pod „A. D. 1323". (25731

Zapozna
inteligentnego, zamożnego wdowca dziećmi, dobrej rodziny, wykształcona, przystojna, starsza panna na stanowisku. Oferty: „Utalentowana". (25739

Dla (25766
mego kuzyna, kawalera lat 45, posiadając. przedsiębiorstwo przemysłowe oraz gospodarstwo rolne z willą w mniejszem miasteczku w Poznańskiem wartości 150.000 zł, bez długów, szukam żony w średnim wieku z dobrej rodziny i z odpowiednim majątkiem. Panny lub bezdzietne wdówki proszę o łaskawe skierowanie ofert wraz z fotografją którą się zwraca do Dziennika Bydgoskiego pod nr. L. 45. Dyskrecja zapewniona.

Obrońca prywatny

załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, podatkowe itd., ściąganie należności i udziela porady prawnej.

St. Banaszak,

Bydgoszcz,

Cieszkowskiego 4. Tel. 1304.

Długoletnia praktyka.

Specjalne

Biuro Podatkowe Franciszka Chmarzyńskiego, byłego Naczelnika Urzędu Skarbowego, przy ulicy Gdańskiej 151, telef. 16-74, jedyne fachowe biuro tego rodzaju w miejscu przeprowadza wszelkie sprawy podatkowe, specjalnie trudne zawikłane, pozatem administracyjne i bilansowe przy współpracy wybitnego fachowca, sądownie zaprzys. rewizora ksiąg handl. ściśle według przepisów prawnych. Dla niezamożnych bezpłatne porady. (1234

POLECENIA

Futra

najsolidniej, najmodniej oraz najtaniej wykonuje chrześcijańskie, popularne w Bydgoszczy kuśnierstwo. Dworcowa 70. (18421

Swetry

pullowery oraz bieliznę trykotową poleca pracownia trykotów Bukowskiej, Moniuszki 11. (22411

Meble!

Darmo dostawia się na miejsce własnym samochodem wszelkie kompletne urządzenia mieszkaniowe sypialnie, jadalnie, gabinety, saloniki, kuchnie oraz wszelkie meble wyścielane, zakupione w znanej solidnej firmie **Ignacy Grajnert, Bydgoszcz, Dworcowa 21.** Uwaga: Własne warsztaty, wielki wybór. Ceny zniżone. Tel. 1921. (9574

Radjoamatorzy

baczność! Ładowania i naprawa akumulatorów, wieczne anodowki, (aparaty anodowe) tanio tylko w Zakładach elektrotechnicznych, Śniadeckich 61, tel. 1107. (20469

Torebki damskie

walizki, nesesery, manicury, teki szkolne, teki do akt, portfele, portmonetki, biuwary i różne artykuły galanteryjne poleca w wielkim wyborze i po zniżonych cenach **Musiał,** Bydgoszcz, Długa 52. 25755

Śniegowce

kalosze i rozmaite gumowe artykuły przyjmuje do reperacji Skład skór, Długa 15. (21064

W całej

Bydgoszczy i nawet w okolicy mówią, że obuwie u Smolarka najtaniej kupują. Smolarek, Wełniany Rynek. 24252

Trumny

z przyborami wszelkiego rodzaju od zł 40, dekoracje, kandelabry wypożyczam bezpłatnie. W. Kosmowski, Plac Piastowski 9. (23728

Materace

sprężynowe wykonuje po cenach fabrycznych Józef Bobkiewicz, Bydgoszcz, Kowalska 4 przy placu Jagiełły. (23744

Materace (25717

pełnowyścielane w modnych deseniach oraz szpirale silnej konstrukcji poleca jedyny magazyn specjalny, Dworcowa 46.

Warsztat

blacharsko - instalacyjny Długa 72, (nowy nr.), otrzymał telefon nr. 1335. Prosimy dzwonić w razie potrzeby. (25718

Detektyw

informator Bydgoszcz. Zduny 8, m. 1. (14357

SPRZEDAŻE

440 kamienic

560 majątków, młynów. Nowakowski, Dworcowa nr. 60. 25728

Dom

w najlepszym punkcie handlowym w Bydgoszczy tuż przy Starym Rynku 2 składy i przynależne ubikacje, I piętro, 5 pokojowe mieszkanie i kuchnia i 3-pokojowe mieszkanie i kuchnia, przynoszą rocznie 7750 zł, za 65.000 zł przy wpłacie 40.000 zł zaraz do nabycia wprost od właściciela. Of. pod „Dom w Bydgoszczy" do Dzien. Bydg. (25368

Domek

2 pokojowy z kuchnią i ogrodem sprzedam albo wydzierżawię wprost od gospodarza. Chołoniewskiego 53. (25694

Skład

kolonjalny starozaprowadzony z mieszkaniem przy rynku z powodu zmiany zaraz tanio na sprzedaż. Of. pod „H. W." do filji Dziennika. (14355

Niebywała

okazja! Modna piękna rzeźbiona jadalnia, roboty firmy Sroczyński z Poznania, okazyjnie na sprzedaż. Wiadomość w Dzien. Bydg. (25534

Zamienię

dobre 65-morgowe gospodarstwo na domek w Bydgoszczy. Oferty filja Dzien. pod „Zamiana 65". (14366

Sprzedam

plac budowlany z cegłą na Wzgórzu Dąbrowskiego. Gospodarz, Podgórna nr. 26. (25724

Naczynia

kuchenne wszelkiego rodzaju hurtownie i detalicznie sprzedaje Hurtownia Kościuszki 25. (25568

Skład

kolonjalny z mieszkaniem tanio sprzedam. Pomorska 58. (25523

Baczność!

Trzy wagony choinek gwiazdkowych nadejdą 12. 12. 1931. Wyładownia dworzec Bydgoszcz, hurtownie do oddania po niskich cenach. (25475

Wysprzedaż

zabawek i ozdób choinkowych z powodu całkowitej likwidacji, niżej ceny zakupu. T. Wacławski, Nowy Rynek 5. (24820

Piec

trwałopalny, zielono-emalj. na 200 kbm. tanio na sprzedaż. Schöpper, Zduny 9. (25466

Sprzedam

lub wydzierżawię dom z dobrym handlem i obszernem mieszkaniem tanio. Solec Kujawski, Kościuszki 23. (25606

Bezpośrednio

sprzedam dom cena 32 tys. wpłaty 16 tys., dochód 6 tys. Zgł. filja pod „Okazja". (14311

Pianino

tanio do sprzedania. Sienkiewicza 22, m. 2. (14336

Dobre (14337

używane meble też antyczne tanio do sprzedania. Pomorska 32, skład.

Fisharmonjum

koncertowe, 23 kluczy, 6⅔ rzędowe, nowe, dębowe, nadające się do kaplicy, lub mniejszego kościoła, sprzedam korzystnie. St. Włudarski, Toruń, ul. Żeglarska 13. (25674

Dla

piekarzy młynki do bułek sitówka do mąki, wsuwacze do bułek i chleba, blachy do ciast, ruszta itp. sprzeda tanio P. Krause, Gdańska 76, (131). (24250

Sprzedam (14323

rasowe kury minorki Wrzuś. Nad Portem 2.

Używany

traktor marki „Fiat", nadający się także do orania na sprzedaż. „Lasy Polskie" Sp. Akc., Tartak, Bydg. Kapuścisko Dolne, ulica Przemysłowa 22. (25703

Sprzedam

tanio meble używane wózki do lalek, rowery. Skład Dworcowa 68. (25716

Sanie

szory wyjazdowe sprzedam. Nakielska 44, Smierzchalski. (25701

Sprzedam (25562

kilkanaście jubileuszowych pięciozłotówek. M. Ziółkowski, Chełmża, Chełmińskie Przedmieście 71.

Maszynę

krawiecką sprzedam bardzo tanio. Piotra Skargi 11, m. 6. (14315

Szafę

do garderoby (antyk), dębową sprzedam. Garbary 18, m. 3. (25738

Rower (25714

sprzedam, Bełzka 101.

Sprzedam

płaszcz zimowy damski i sukienki. Nowodworska 51 m. 10. (25695

POSADY WOLNE

Podróżujący

inteligentny, będzie przyjęty na stałą posadę w Bydgoszczy. Płynna wymowa polsko - niemiecka wymagana. Of. pod „Dobry wygląd", do Dzien. Bydg. (256

Duet

(Trio) damskie dobrze zgrane z śpiewem potrzebne. Zgł. z podaniem warunków i fotografji. Cukiernia Wielkopolanka, Marciniak, Pleszew. (25691

20 zł

i więcej mogą zarobić dziennie panie i panowie przez sprzedaż pokupnego artykułu. Zgł pod „B J" filja Dz. Bydg. (14348

Dzielną

fryzjerkę, manikurzystkę oraz pomocnika damsko-męsk. na stałe zatrudnienie od 12 bm. poszukuję. Zgł. „Fryzjer", Gdynia. Oddz. Dz. Bydg. (25670

Potrzebna

zdolna nawijaczka wełny (trajberka). Zgł. Stary Rynek 5, I ptr. (25711

Uczeń (14384

do laboratorjum techn.-dentystycznego potrzebny zaraz Krasińskiego 2.

POSADY POSZUKUJĄ

Szofer

z 3-letnią praktyką ślusarską wykonujący wszelkie reparacje przy samochodzie, z początkującem prawem jazdy poszukuje posady za bardzo przystępnem wynagrodzeniem Alojzy Rytlewski, Lubawa ul. Pomorska 15. (25680

Bufetu

za kaucją poszukuje specjalista robienia wykwintnych kanapek, sałatek, majonezów, względnie posady kierownictwa, branża obojętna. Dz Bydg. Toruń, pod „Handlowiec". (25673

Krawcowa

domowa dobrze polecona na wszelką garderobę damską, dziecięcą oraz bieliznę. Sobotówna, Wąbrzeźno, Matejki 23. (25604

Muzyk

na accordeonie 100×120 basów, szuka angazementu do zespołu. Of. do Dz. Bydg. pod „M. A.". (25602

Wózek

dziecięcy tanio na sprzedaż od godz. 3—5-tej. Grudziądzka 13, m. 3. (25726

Sprzedam

sklep materj. piśm. niżej kosztu, w śródmieściu. Powód wyjazd. Wiadomość pod „Dobry" filja. (14324

Ogiera

rozpłodowego nadliczbowego sprzedam ewtl. zamienię za słomę do podściółki lub krowę. Paweł Busse, Prądki poczta Ciele. (25599

KUPNA

Maszynę

do robienia pończoch (Strickkopf) kupię. Of pod „B." filja Dzien. (14332

Małe

harmonjum używane kupię. Of. pod „M. H." do Dz. Bydg. (25588

Kupię

domek z ogrodem ewtl. 1—3 morgi ziemi. Adres wskaże Dzien. (25713

LEKCJE

Szóstoklasista

udzieli korepetycji w zakresie 4 klas gimn. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Korepetytor". (24831

Angielskiego

niemieckiego, francuskiego, polskiego naucza szybko, dobra wymowa, b. profesorka Załachowska. Trzeciego Maja 20. (23266

Dziewczyna

młodsza potrzebna zaraz. Śniadeckich 52, skład kolonjalny. (25690

Służąca (14379

z dobrem gotowaniem potrzebna. Kołłątaja 2, III.

Uczennica

do szycia zaraz potrzebna Długa 22, I p. (25730

Rutynowana (14201

pianistka poszukuje posady. Przyjmuje zamówienia na dancingi, zabawy. Kaszubska 1, Kosik.

Fryzjerka (14364

dobra ondulatorka poszukuje posady. Gołębiowska Nakło, Jackowskiego 329.

Ekspedjentka

branży kolonjalnej potrzebna. Zgłoszenia z świadectwami Dworcowa 39. 14380

Dzielna

panna do składu rzeźnickiego potrzebna. Kujawska 61. (25699

Panienka

nie niżej lat 16, biegła w rachunkach chcąca się wyuczyć ekspedycji w składzie piekarsko - cukierniczym, może się zgłosić. (Znajomość języka niemieckiego pożąd.). Piśmiennie do W. Balski, piekarnia, Żnin ul. Śniadeckich 2. (25693

Dziewczyna

do prowadzenia gospodarstwa domowego potrzebna. Jachcice, Barska 15. (25741

Książkowa (14354

może pożyczyć 500 zł, poszukuje stałej posady. Of. do filji Dz. Bydg. „K.500".

Zbożowiec

książkowy, z dobrą praktyką. po wojsku, poszukuje posady. Dobre referencje. Na życzenie gwarancja. Łask. oferty pod „Zbożowiec" uprasza do Dz. Bydgoskiego. (25700

Kucharka

umiejąca samodzielnie gotować i wszelką pracę poszukuje miejsca, posiada dobre świadectwa. Zgłosz. do filji Dzien. Bydg. pod „C. J.". (14356

Krawcowa

poszukuje pracy poza domem. Warszawska 1, mieszkanie 6. (25715

DZIERŻAWY

Na

warsztat lub składnicę duże ubikacje przy ulicy Dworcowej 3 do wynajęcia. Wiadomość u portjerki. (14388

Poszukuję

ubikacji nadającej się na warsztat stolarski ca 100 m² w okolicy ul. Długiej. Piśm. of. do Dzien Bydg. pod „Ub". (25697

Ubikacja (25737

piętrowa na warsztat lub składnice do wydzierżawienia. Grunwaldzka 83.

5 pokojowy

lokal parterowy oddam. Zgłoszenia „Centrum" filja Dziennika. 14359

MIESZKANIA

Poszukuję

3 pokojowego mieszkania, zapłacę zgóry. Of. Dzien. „Wyższy urzędnik". (25535

Mieszkanie (25615

2—3 pokoje poszukuje wprost od właściciela za dobrym czynszem właśc. domu. Of. Koronowo, Sienkiewicza 7, Karamucka.

Mieszkania

3—4 pokojowego poszukuje oficer. Of. filja Dz. pod „Pezdzietne małżeństwo". (14349

Oddam

3 pokoje z kuchnią i meblami w pobliżu Zbożowego Rynku. Of. do filji Dz. Bydg. pod „Mieszkanie 3". (14328

Próżny

pokój wolny. Jachcice, Średnia 6. (25712

Pokój

i kuchnię wraz z meblami tanio oddam. Gospodarz Podgórna 26. 25727

POKOJE

Umeblowany

pokój do wynajęcia. Sw. Trójcy 8, parter. (25358

Pokój

odnajmę dobrze umebl. Krasińskiego 4, mieszkanie 4. (14325

Pokój

tanio do wynajęcia. Ułańska 17, m. 2. (14319

Stancja (25600

u energicznego profesora gimnazjalnego, dla kilku uczniów gimnazjum. Całe utrzymanie wraz z opieką i pomocą w nauce. Adres wskaże Dzien., telef. 11 60.

Pokój (14347

Sienkiewicza 24, m. 4.

Pokój 25753

słoneczny umebl. z elektr. światłem i osobnem wejściem. Jezuicka 8 I. ptr.

Pokój

z utrzymaniem dla dwóch Gdańska 62, III. (14371

Pokój

dla 2, osobne wejście, ul. Grodzka 8, m. 13. (25723

Pokój (14353

dla lepszego pana do wynajęcia. Śniadeckich 22, I.

Pokój (14367

duży z używaniem kuchni. Gdańska 102, m. 5.

Pokój

wynajmę zaraz. Sprzedam psa szpica. Piotra Skargi 5, m. 2. (14382

Pokój

umebl. Marcinkowskiego nr. 3, m. 7. (25732

RÓŻNE

Sam przeczytaj!

Powiedz innym! Na wzór zagranicy! Sposobem korespondencyjnym uczą szoferów! Kursy Samochodowo — Motocyklowo Tuszyńskiego! Warszawa, Mazowiecka 11. Nie trać pieniędzy, czasu na wyjazdy! Żądaj bezpłatnych prospektów! (25520

Znakomite

porcje śniadaniowe, kiełbasa domowa, bigos myśliwski, gulasz, cynaderki po 70 gr. poleca Probus, Stary Rynek 5. (22303

Korzystnie

Obiady smaczne na czystem maśle bezkonkurencyjnie tanio poleca Probus, Stary Rynek 5. (22304

Samochód (25343

ciężarowy wypożyczam Promenada 23, Tel. 1971.

Wspólnik

do współpracy z kapitałem od 3—4000 zł do bardzo korzystnego interesu, zaopatrywanie okrętów prowiantem, może się zgłosić pod nr. „199" Dzien. Bydg. 25681

Ciężarówka

każdej chwili do dyspozycji. Tel. 1776. (25102

Korbę (25640

samochodową zgubiono dnia 3. 12. 1931 w godzinach przedpołudniowych na drodze Bielawki — Aleje Mickiewicza — ul. Gdańska. Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem do księgarni Braci Bażańskich, ul. Gdańska 17.

Poszukuję

osobę któraby odstąpiła koncesję na wyszynk wódek w Bydg. Of. pod „M. S." do filji Dzien. 14331

POŻYCZKI

8 900 zł.

na I. hipotekę na wzor. majątek ziemski (wartość minim. 150 000 zł.) bez długu po 10% poszukuję. Of. pod „I. D. 19". (14196

1 000 zł.

dam temu, jeżeli dopomoże do osiągnięcia pożyczki hipotecznej 30—40 000 zł. domu w Bydgoszczy wartości 150 000 zł. Of. „S. S. 30" Dz. Bydg. (25698

28.000 zł

wypożyczę na hipotekę najchętniej paniom niezależnem. Of. „Nadzieja" filja Dzien. (14358

MATRYMONJALNE

Wdowiec

bezdzietny emeryt. urzęd. kat. poszukuje panny lub wdówki do lat 50, dla wspólnego dobra posag pożądany. Of. do Dz. pod „Emeryt 60". (25705

Panna

lat 28, która dzierżawi kiosk, pragnie zapoznać w celu matrymonjalnym pana, ktory uzyska koncesję na wyroby tytoniowe. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Wanda". (25693

Dla

mego kuzyna kawalera, lat 27, kupca przystojnego (sierota) posiada majątek ca 10.000 zł., poszukuje panny (wdówki) posiadające dobry prosperujący interes celem ożenku. Of. Dzien. Bydg. pod „S. D. 27". (25690

Urzędniczka

lat 27 na państwowej posadzie poszukuje zpowodu braku znajom. towarzysza życia, wdowiec z dziećmi nie wykluczony. Of proszę podać pod „S. Z." do Dz. Bydg. (25689

Wdowa (14352

bardzo przystojna, wiek 35, dobrze usytuowana, zapozna pana inteligentnego do towarzystwa. Of. proszę skierować, filja Dz. Bydg. pod „Samotna".

Panienka

wesoła zapozna inteligentnego pana urzędnika lub wojskowego. Łask. zgłosz. pod „Samotna 11" wraz z fotografją, którą się zwraca. (25692

Wdowa

zagospodarowana 1000 gotówki wyjdzie zamąż za starszego pana. Zgłosz. „40" do filji Dzien. (14376

Inteligentna

sympatyczna materjalnie niezależna pozna pana po 40. kulturalnego na wyższem stanowisku. Zgłosz. sub „Przyszłość pokaże" do filji Dziennika. 14383

Blondynkę (14368

zapozna kupiec, kawaler lat 3., dzierżawca hotelu w celu matrymonjalnym. Zgł. filja Dzien „Blondyn".

Kawaler (14374

lat 28, lepszy robotnik szuka panny. Of. do filji Dzien. Bydg. pod „S M. 28".

Kawaler

wyższy urzędnik z gotówką, stęskniony samotności poszukuje towarzyszki życia materjalnie niezależnej. Oferty do filji Dzien. Bydg. w Bydgoszczy pod „E. O.". (14369

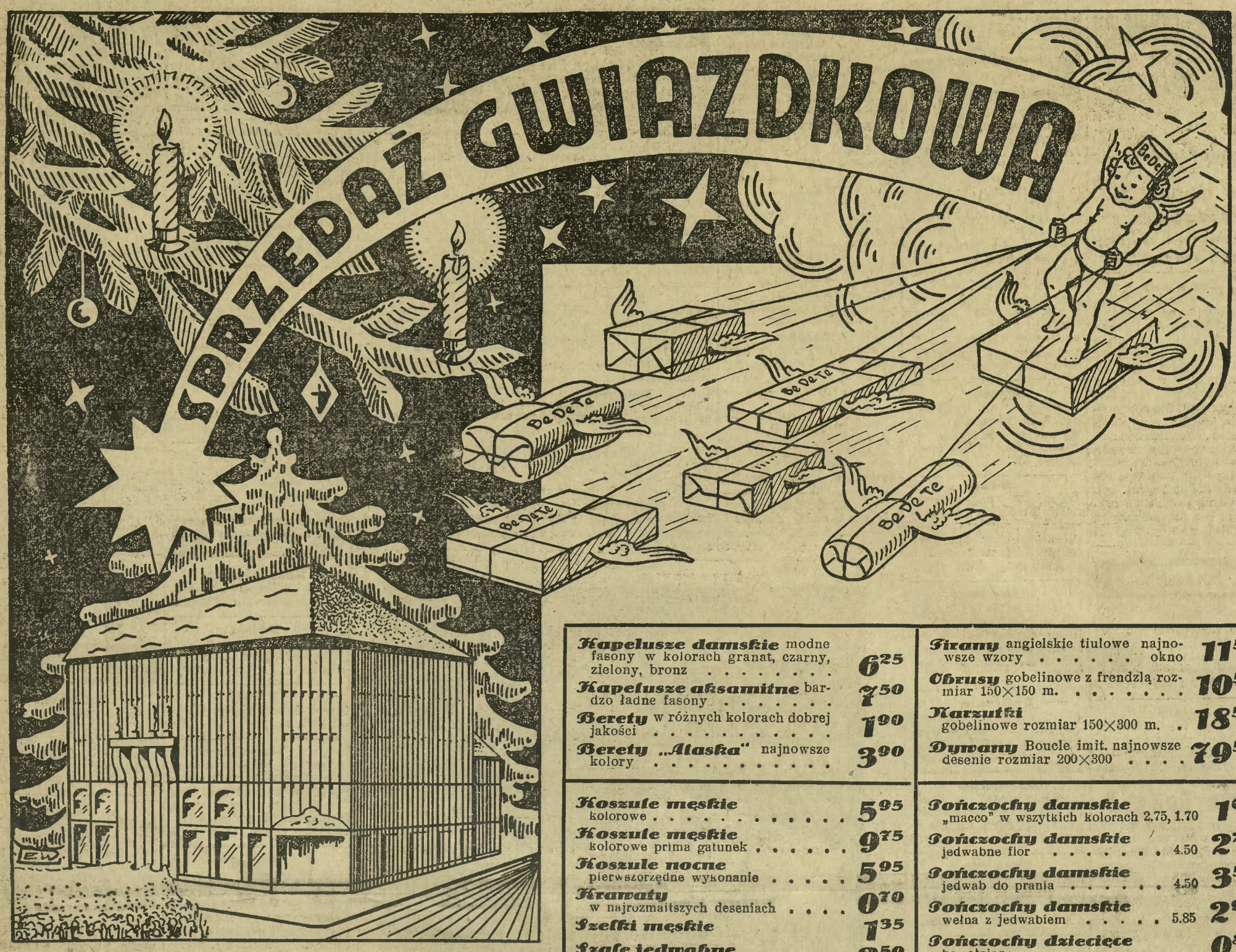

Rękawiczki damskie wełn. 1.70 **0.90**
Rękawiczki damskie wełn. lepszy gat. . **2.25**
Rękawiczki trykotowe na podszewce 2.30 **1.10**
Rękawiczki damskie wełn. z mankietem **3.50**
Rękawiczki męskie trykotowe na podszewce . . . **1.80**
Rękawiczki męskie podwójne wełn. . . **1.90**

Tweed na suknie w modnych kolorach mtr. . . **2.10**
Czysto wełn. muślin w pięknych deseniach mtr. . **2.95**
Czysta wełna na sukienki w nowych deseniach mtr. **3.40**
Wełniany materjał na ubrania męskie mtr. . . . **6.50**
Angielski Diagonal na płaszcze damskie w różnych kolorach mtr. **9.75**

Koszule damskie dzienne z ładnym przybraniem . . **1.90**
Koszule damskie dzienne z koronką i motywem . . . **2.25**
Koszule damskie z haftem **3.00**
Koszule damskie nocne z haftem pięknym **5.90**
Chusteczki męskie białe z kolorowym brzegiem . . **0.50**
Chusteczki damskie batystowe **0.45**

Jedwab sztuczny na sukienki w pięknych deseniach mtr. **0.95**
Foulardy jedwabne w najnowszych deseniach mtr. **4.60**
Jedwabne moare w duże modne wzory mtr. . **6.50**
Crepe Meteor w modnych kolorach **7.60**
Crepe Georgette na suknie w duże modne wzory **9.90**

Kapelusze damskie modne fasony w kolorach granat, czarny, zielony, bronz **6.25**
Kapelusze aksamitne bardzo ładne fasony **7.50**
Berety w różnych kolorach dobrej jakości **1.90**
Berety „Alaska" najnowsze kolory **3.90**

Koszule męskie kolorowe **5.95**
Koszule męskie kolorowe prima gatunek **9.75**
Koszule nocne pierwszorzędne wykonanie **5.95**
Krawaty w najrozmaitszych deseniach **0.70**
Szelki męskie **1.35**
Szale jedwabne męskie różne kolory **2.50**
Chustki jedwabne „Cachenes" **1.60**

Serwetki obiadowe i deserowe 0,75, **0.65**
Obrusy białe 150×180 5.95, 140×150 **4.95**
Ręczniki waflowe białe z kolor. szlakiem 0.95 . . . . . **0.75**
Ręczniki frotte kolory trwałe 1.35 **1.15**
Flanelki prima gatunek na szlafroki **1.45**
Fartuchowe paski i kraty kolory trwałe 100×110 szer. **1.95**
Aksamity do prania desen. 3.45 jedn. kol. **2.45**
Aksamity jedwabne piękne desenia **4.95**
Popeliny koszulowe najnowsze desenie 3,45 **2.95**

Firany angielskie tiulowe najnowsze wzory . . . . . okno **11.50**
Obrusy gobelinowe z frendzlą rozmiar 150×150 m. **10.50**
Narzutki gobelinowe rozmiar 150×300 m. . **18.50**
Dywany Boucle imit. najnowsze desenie rozmiar 200×300 . . . . **79.50**

Pończochy damskie „macco" w wszytkich kolorach 2.75, 1.70 **1.00**
Pończochy damskie jedwabne flor 4.50 **2.25**
Pończochy damskie jedwab do prania 4.50 **3.50**
Pończochy damskie wełna z jedwabiem 5.85 **2.90**
Pończochy dziecięce bawełniane **0.80**
Pończochy dziecięce wełniane **2.20**
Skarpetki męskie bawełniane **0.65**
Skarpetki męskie wełniane **1.95**

Koszule męskie trykotowe wielk. 4 **3.90**
Kalesony męskie trykotowe wielkość 4 . . . . . **3.20**
Staniki damskie trykot. z długim rękaw. wielk. 4 . . . . . **2.75**
Reformy damskie trykot kolorowe w dobrym gatunku **3.50**
Pulowery dziecięce kolorowe w dobrym gatunku . . . **4.75**
Pulowery męskie czysta weł. z błyskawicznem zamknięciem . . **12.60**

Be De Te
BYDGOSKI DOM TOWAROWY
Tel. 3-54 i 17. **BYDGOSZCZ** Gdańska 15. (25777

Dr. med. M. Obniski
specjalista chorób wewnętrznych nerwowych i dziecięcych (25686
wznowił przyjęcia codziennie od 9-10.30 i od 3-4.30
ul. Kołłątaja 4, telefon 12-20

Z dniem 1 grudnia br.
prowadzimy nasze kancelarje adwokackie oddzielnie 25752

Dr. Jan Sypniewski
adwokat
Bydgoszcz, Nowy Rynek 2
Telefon 1452

Wacław Świtalski
adwokat
Bydgoszcz, ulica Mostowa 3
Telefon 153.

Czytajcie „Dziennik Bydgoski"!

Na nadchodzące święta
polecam po cenach najniższych
wina krajowe, pierniki toruńskie, orzechy, figi, jabłka i owoce suszone. Herbaty, kakao i dziennie świeżo palonąkawę, czekolady oraz wszelkie konserwy (25719
Skład kolonjalny i delikatesów
OTTON WIRBATH
BYDGOSZCZ, Chrobrego 23, wejście z Pl. Piastowskiego

Miód pod gwarancją prawdziwy pszczelny, deserowo - kuracyjny, najlepszego gatunku, wysyłam z własnej pasieki za pobraniem pocztowem: 3 kg. 9.50 zł. 5 kg. 14 zł, 10 kg. 25 zł, 15 kg. 36 zł, 20 kg. 45 zł, koleją 30 kg. 55 zł. 60 kg. 100 zł, wraz z kosztami przesyłki i blaszankami.
A. WALLACH, Podwale oczyska, Nr. 11, (Mlp.)

Otwarcie „Zagłoby"
Niniejszem podaję P. T. Publiczności do łaskawej wiadomości, iż **w sobotę, dnia 5 grudnia,** o godzinie **5-tej** po południu po gruntownej renowacji, nastąpi otwarcie lokalu
Restauracji i Śniadalni „Zagłoba"
pod kierownictwem p. **Stefana Niewieckiego.**
Zadaniem moim będzie P. T. Publiczność jaknajlepiej obsłużyć.
Prosząc o łaskawe poparcie kreślę
z poważaniem
25770) **Gospodarz.**

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.